

Arkadiusz Gałązka:
Jak widzi siebie
w roli sekretarza
gminy Żyrzyn



strona 22

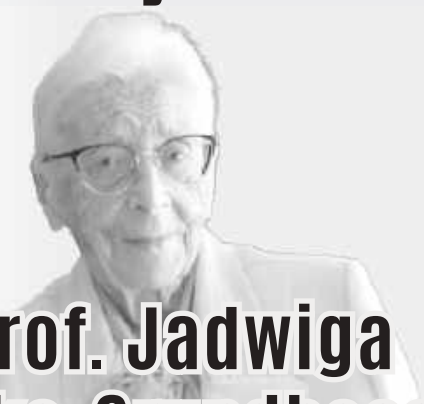
Nowy dyrektor
w PIWe-cie



prof. M. Polak

strona 4

Odeszła sława
weterynarii



prof. Jadwiga
Juśko-Grundboeck

strona 7

W październiku skończyłaby 101 lat



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
puławska

pulawy.24wspolnota.pl

8 - 14 września 2026 r. ■ nr 36 (689) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Wójt z podwyżką za „walkę o granice gminy”.



Proca zajęła honorowe
miejsce w moim
gabiniecie i będzie tam
sobie stała, jednym
na pamiątkę, innym
ku przestrodze

**Dostał procę jak prawdziwy
Dawid, który pokonał Goliata**



K. Lewandowski, wójt gm. Puławy

W ten sposób radni docenili zaangażowanie Kamila Lewandowskiego, który od początku zdecydowanie sprzeciwiał się poszerzeniu granic Puław kosztem gminy Puławy

fot. Facebook Kamil Lewandowski Wójt Gminy Puławy

STR. 10

Radni powiatowi ujawnili swoje majątki

STR. 2-3



Stanisław Gołębiowski,
radny
296,1 tys. zł. dochodu

Puławy: Koncert gwiazdy na „Pożegnaniu Lata”	STR. 5
Nauczycielskie awanse wręczone	STR. 5
Rodzinny piknik w szpitalu	STR. 6
Powiat: Nasze Młodzieżowe Drużyny pożarnicze z dotacjami	STR. 5
Janowiec: Nowy sprzęt dla strażaków z Janowic	STR. 21
Nałęczów: Drogowe inwestycje w toku	STR. 21
Końskowola: Mieszkańcu, zgłoś swoje uwagi	STR. 23
Wąwolnica: 5. Raid Śladami Ewakuacji Skarbów Wawelskich	STR. 23
Kurów: OPS szuka kierownika projektu	STR. 23
Gm. Puławy: Zmiana na stanowisku dyrektora SP w Borowej	STR. 24

R E K L A M A

chotek
STUDIO

Oklejanie
Pojazdów

Reklama
Zewnętrzna

strony
WWW

Wszystko czego potrzebuje Twoja firma - w jednym miejscu

514 477 881

chotekstudio
www.chotek.pl

Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto

**SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH**

Laweta gratis

24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

tel.: 512 843 897, 507 156 808

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE

PROJEKTOWANIE
KONSTRUKCJE STALOWE
GENERALNE WYKONAWSTWO
HALE MAGAZYNOWE

WWW.GAJ-STAL.COM

TEL. 884 060 266 | 505 383 861

**SKUP - KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

Odznaka Iuvenis Forti dla uczniów z Puław. W deszczu ruszyli na pomoc rannemu koledze



STR. 6

Igor Rusek i Aleksander Janisz
odebrali odznaczenia z rąk
st. bryg. Krzysztofa Morawskiego,
Komendanta Powiatowego PSP w Puławach

fot. Facebook KP PSP w Puławach

**PUŁAWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Trzy konie biegły
luzem w kierunku
ekspresówki.
Interweniowała
policja

STR. 9

S T O P K A W wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fiedorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
e-mail: pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 502 355 766
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygierska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2
Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Sprostowanie

W numerze „Wspólnoty Puławskiej” z dnia 1 września, w artykule pt. „Wieńce KGW w Bronowicach i KGW z Kurowa zwyciężyły na powiatowych dożynkach w Kurowie”, zamieściłem błędną informację zarówno w tytule, jak i w treści artykułu. Zwycięzcą w kategorii wieniec dożynkowy tradycyjny zostało Koło Gospodyń Wiejskich z Bochotnicy w gminie Nałęczów, a nie Koło Gospodyń Wiejskich z Bronowic.
Za pomyłkę przepraszam.

Dominik Kęsik

A U T O P R O M O C J A

W NASZ PORTAL pulawy.24wspolnota.pl

Radni powiatowi pokazali swoje majątki. Najw

Na konto byłego wójta gminy Końskowola w 2025 roku wpłynęło 296,1 tys. zł. Niewiele mniejszy dochód zadeklarował Tomasz Szymajda - 280,4 tys. zł oraz Marek Woch - 260,1 tys. zł. Zaś przewodniczący Paweł Nakonieczny posiada kilka nieruchomości o łącznej wartości 2,65 mln zł.

Podobnie jak w poprzednich latach, radni powiatu puławskiego musieli złożyć oświadczenia majątkowe, w których ujawniają informacje dotyczące swojej sytuacji finansowej. Dokumenty obejmują m.in. dochody osiągnięte w poprzednim roku, zgromadzone oszczędności, posiadane nieruchomości, samochody oraz inne składniki majątku o wartości przekraczającej 10 tys. zł. Oświadczenia majątkowe są publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Dzięki temu mieszkańcy mogą sprawdzić, jak zmienia się sytuacja finansowa

osób pełniących funkcje publiczne. Z danych za 2025 rok wynika, że najwyższy dochód spośród radnych powiatu puławskiego osiągnął Stanisław Gołębiowski. W ciągu roku na jego konto wpłynęło 296,1 tys. zł. Co na to się złożyło? Jako prezes zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Komunalnego Końskowola zarobił 143 tys. zł. 116,9 tys. zł pochodziło z ZUSu, 35,8 tys. zł to dieta radnego, 480 zł z Polskiego Związku Łowieckiego, a 68,4 zł z działalności wykonanej osobiście. Radny zadeklarował, że nie ma

ani długu, nieruchomości oraz mienia powyżej 10 tys. zł. Na drugim miejscu pod względem osiąganych dochodów znalazł się Tomasz Szymajda, który wykazał dochód w wysokości 280,4 tys. zł. Podium zamyka Marek Woch z kwotą 260,1 tys. zł. Radni wykazali również posiadane oszczędności. Największą zgromadzoną kwotę posiada Krzysztof Szulowski, jego oszczędności wynoszą 593 tys. zł. Spore różnice widać również w przypadku nieruchomości. Największy majątek w postaci

domów, mieszkań, działek czy gospodarstw rolnych posiada przewodniczący rady Paweł Nakonieczny. Łączna wartość wykazanych przez niego nieruchomości to 2,65 mln zł. Co ciekawe Nakonieczny osiągnął najniższy dochód spośród wszystkich radnych w 2025 roku, bo tylko 95,3 tys. zł. Kto jeszcze znalazł się w czołówce najlepiej zarabiających radnych i jakimi majątkami dysponują pozostali? Szczegóły w tabeli.

Dominik Kęsik

Imię i nazwisko, wiek, praca	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy/mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł
 Paweł Nakonieczny , 62 lata, Przewodniczący Rady Powiatu Puławskiego	42,8 tys. zł dieta radnego, 30 tys. zł dochód z gospodarstwa, 27,9 tys. zł dochód z działalności gospodarczej, 22,3 tys. zł uposażenie osoby represjonowanej z Instytutu Pamięi Narodowej, 251,20 zł zasiłek z ubezpieczenia chorobowego	470 zł, 50 euro, 120 dolarów amerykańskich/ 100 tys. zł kredyt w rachunku bieżącym związanym z prowadzoną działalnością gospodarczą (wykorzystanie 468 zł)	dom o pow. 130 mkw. (450 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 2,41 ha (350 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 2,57 ha (1,8 mln. zł), działka nieużytki 1400 mkw. (25 tys. zł), las o pow. 4,08 ha (20 tys. zł), las o pow. 2,83 ha (10,5 tys. zł)	Ciągnik rolniczy CASE IHT 633 (1986), motocykl Yamaha Drag Star (2007), Peugeot 4007 (2009), Lexus IS 220 D (2009)
 Marcin Pisula , 52 lata, nauczyciel, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Puławskiego	132,8 tys. zł umowa o pracę, 38,9 tys. zł dieta radnego, 1,8 tys. zł umowa zlecenie	120 tys. zł, 700 dolarów amerykańskich/ brak	dom o pow. 150 mkw. (900 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 1,5 ha (450 tys. zł), budynek gospodarczy o pow. 35 mkw. (130 tys. zł)	brak
 Jacek Wilk , 52 lat, własna działalność gospodarcza, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Puławskiego	114,4 tys. zł dochód z działalności, 36,7 tys. zł dieta radnego, 3,5 tys. zł dochód z gospodarstwa	2,7 tys. zł/brak	dom o pow. 240 mkw. (600 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 4,10 ha (150 tys. zł), działka budowlana o pow. 0,096 ha (80 tys. zł)	Citroen C3 (2017), Citroën Aircross (2019), Ford Mondeo (2019), Ford Focus (2020), Wózek widłowy Goodsense, auto z 2023 (nazwa marki była nieczytelna)
 Leszek Gorgol , 65 lat, zastępca kierownika wydziału w OR KRUS w Lublinie	164,1 tys. zł z tytułu zatrudnienia	124,7 tys. zł, 3,7 tys. euro, 2 tys. dolarów amerykańskich/ brak	mieszkanie o pow. 76,8 mkw. (113 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 1,21 ha (4,5 tys. zł)	Audi A4 (2006), Skoda Kamiq (2022)
 Stanisław Gołębiowski , 73 lata, emeryt, prezes zarządu Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Komunalne Końskowola	143 tys. zł PWK Końskwola, 116,9 tys. zł ZUS, 35,8 tys. zł dieta radnego, 480 zł Polski Związek Łowiecki, 68,4 zł działalność wykonana osobiście	220 tys. zł. 40 tys. euro/brak	brak	brak
 Małgorzata Górską-Lenartowicz , 61 lat, dyrektor MP nr 10 w Puławach	167,3 tys. zł umowa o pracę, 25,9 tys. zł dieta radnej, 12 tys. zł odkupione fundusze inwestycyjne, 1,2 tys. zł pełnienie obowiązków społecznych, 640 zł umowa zlecenia	94,9 tys. zł/14 tys. zł pożyczka w MKZP, 28,5 tys. zł kredyt spłata wkładu budowlanego w Spółdzielni Mieszkaniowej „Powiśle”, 36,4 tys. zł pożyczka na zakup auta	mieszkanie o pow. 66,7 mkw., działka rekreacyjna o powierzchni 0,20 ha z domem letniskowym o powierzchni 67 mkw. (250 tys. zł), nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym, powierzchnia gruntu 0,25 ha (72 tys. zł)	Toyota Yaris (2006), Toyota Yaris Cross (2025)
 Wojciech Kuba , 78 lat, emeryt	98 tys. zł emerytura, 35,3 tys. zł dieta radnego, 4,1 tys. zł rada nadzorcza PSM	30 tys. zł, 5 tys. euro/brak	dom o pow. 200 mkw. (100 tys. zł), mieszkanie o pow. 72 mkw. (380 tys. zł), działka o pow. 0,6 ha (500 tys. zł)	brak
 Witold Michna , 67 lat, emeryt	140 tys. zł sprzedaż z działki budowlanej. 58,9 tys. zł emerytura, 31,5 tys. zł dieta radnego, 1,1 tys. zł dieta radnego GSSCH Żyrzyn, 500 zł dochód z gospodarstwa	265 tys. zł/brak	dom o pow. 137 mkw. (250 tys. zł), grunty rolne o pow. 0,39 ha (8 tys. zł), osiem działek o łącznej pow. 0,8 ha (700 tys. zł)	Volkswagen Tiguan (2018)
 Paweł Rafalski , 38 lat, nauczyciel w SP nr 2 w Puławach	113,2 tys. zł umowa o pracę, 27 tys. zł dieta radnego, 232,72 zł PIT 38, 150 zł przychody z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich	73,2 tys. zł/13 tys. zł pożyczka w Międzyzakładowej Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej „Oświata”, 10 tys. zł limit na karcie kredytowej	mieszkanie o pow. 48 mkw. (315 tys. zł), działka na terenie ROD o pow. 300 mkw. (10 tys. zł)	Volvo S60 (2001)
 Paweł Romański , 38 lat, nauczyciel-manager w Spółdzielni Socjalnej INICJATYWA	99,6 tys. zł umowa o pracę, 48,3 tys. zł dochód z działalności gospodarczej, 33,8 tys. zł dieta radnego, 1,2 tys. zł umowa o dzieło, 68,42 zł działalność wykonywana osobiście	151 tys. zł/36,3 tys. zł kredyt hipoteczny na zakup nieruchomości, 20 tys. zł karta kredytowa	mieszkanie o pow. 36 mkw. (275 tys. zł)	brak

Większy dochód osiągnął Stanisław Gołębiowski

Imię i nazwisko, wiek, praca	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy/mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł
 Danuta Smaga , 61 lat, nauczycielka, emerytka	90,7 tys. zł umowa o pracę w czterech różnych miejscach, 31,5 tys. zł dieta radnej, 28,4 tys. zł emerytura, 150 zł praca w komisji wyborcze	67,3 tys. zł/brak	brak	Opel Astra (2016)
 Joanna Stachyra-Wolska , 47 lat, Kierownik Weterynaryjnego Centrum Kształcenia Podyplomowego w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach	143, tys. zł umowa o pracę, 30,9 tys. zł dieta radnej	12,8 tys. zł/135 tys. zł kredyt hipoteczny	mieszkanie o pow. 67 mkw. (630 tys. zł), działka budowlana o pow. 759 mkw. (300 tys. zł), działka budowlana o pow. 759 mkw. (400 tys. zł), działka rolna o pow. 586 mkw. (20 tys. zł), działka na terenie ROD o pow. 300 mkw. (20 tys.zł)	brak
 Krzysztof Szulowski , 63 lat, profesor w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach	103,1 tys. zł umowa o pracę, 30,9 tys. zł dieta radnego, 7,6 tys. zł z tytułu zbycia papierów wartościowych	593 tys. zł, 432,68 dolarów amerykańskich/100 tys. zł darowizny dla dziecka	dom o pow. 169 mkw. (660 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 0,4 ha (15 tys. zł), działka o pow. 0,18 ha (200 tys. zł)	Toyota Corolla (2016)
 Tomasz Szymajda , 47 lat, kierownik w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej	132,2 tys. zł umowa o pracę, 79,9 tys. zł Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, 31,5 tys. zł dieta radnego, 21,7 tys. zł Puławski Park Naukowo-Technologiczny, 13,4 tys. zł dochód w spółce handlowej, 1,6 tys. zł dwie umowy zlecenia	130 tys. zł/brak	dom o pow. 231 mkw. (600 tys. zł), działka o pow. 2000 mkw. (140 tys. zł), budynek gos. w budowie o pow. 65,1 mkw. (80 tys. zł)	Toyota Avensis (2006), Ford S-Max (2019)
 Bogdan Krześniak , 61 lat, Członek Zarządu w Starostwie Powiatowym w Puławach	182,5 tys. zł PIT 11	40 tys. zł/79,6 tys. zł pożyczka gotówkowa, 24 tys. zł dług na zakup działki	dom o pow. 150 mkw. (450 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 9,45 ha (około 300 tys. zł), las o pow. 1,08 ha (30 tys. zł)	Citroen C4 Grand Picasso (2007), Citroen C-Elusee (2016), ciągnik rolniczy Farmtrast (2022)
 Janusz Wawerski , 57 lat, p.o. dyrektora kancelarii Sejmiku Wojewódzkiego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego	133,8 tys. zł umowa o pracę, 27 tys. zł dieta radnego, 6,3 tys. zł dochód w spółce handlowej, 4,8 tys. zł umowa najmu	23,5 tys. zł/300 tys. zł trzy pożyczki na zakup siedliska od osoby prywatnej, 9,3 tys. zł pożyczka na bieżące wydatki, 33,9 tys. franków szwajcarskich kredyt hipoteczny na zakup domu z działki	dom o pow. 118 mkw. (350 tys. zł), mieszkanie o pow. 47 mkw. (250 tys. zł), działka o powierzchni 403 mkw. (70 tys. zł), garaż o powierzchni 17 mkw. (60 tys. zł), działka o powierzchni 0,69 ha zabudowana domem 55 mkw., domem SSO 85 mkw., budynkiem gospodarczym 47 mkw. (320 tys. zł)	Ford Fiesta (2017)
 Marek Woch , 40 lat, CPPC, główny specjalista	166,6 tys. zł umowa o pracę, 50 tys. zł darowizna pieniężna od rodzica, 25,9 tys. zł dieta radnego, 17,2 tys. zł dochód z gospodarstwa rolnego, 445,48 zł zasiłek chorobowy oraz opiekuńczy wypłacony przez ZUS	5 tys. zł/221,3 tys. zł kredyt hipoteczny, 32 tys. zł kredyt na bieżące finansowanie produkcji rolnej	dom o pow. 156 mkw. (485 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 10,55 ha (930,1 tys. zł), udział 1/4 w działkach o łącznej powierzchni 14312 mkw. (10 tys. zł)	Ciągnik Rolniczy Renault Ares 610 (2000), prasa Ursus Z-594 (2013), przetrząsacz karuzelowy Pronar PWP-530 (2013), Citroen C-elysee (2016), pługi rolnicze obrotowe 4 skibowe Huard (2000), Audi TT (2000)
 Grzegorz Kuna , 47 lat, Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego p.o. CZGO	111,3 tys. zł dwie umowy o pracę, 30,1 tys. zł dieta radnego, 4,9 tys. zł niewykorzystany urlop, 348 zł pełnienie obowiązków społecznych i obywatelskich	10,8 tys. zł/50 tys. zł umowa o kredyt	gospodarstwo rolne o pow. 1,09 ha (60 tys. zł)	Audi A6 (2015)
 Stanisław Wójcicki , 73 lata, emeryt	130 tys. zł emerytura, 36 tys. zł dieta radnego, 1,4 tys. zł dochód z gospodarstwa rolnego	288,4 tys. zł/brak	dom o pow. 90 mkw. (50 tys. zł), dom o pow. 180 mkw. (200 tys. zł), mieszkanie o pow. 67,31 mkw. (333 tys. zł), grunty rolne o pow. 3,24 ha (58 tys. zł), budynki gospodarcze (70 tys. zł)	Mitsubishi Lancer Sport-back (2010), BMW X1 (2025)
 Zbigniew Śliwiński , 56 lat, dyrektor w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika”	156,5 tys. zł umowa o pracę, 33 tys. zł dieta radnego, 13,4 tys. zł UNIOA Towarzystwo Ubezpieczeń, 6,2 tys. zł wynajem mieszkania, 5,6 tys. zł dochód ze spółki handlowej	85 tys. zł/495 tys. zł zakup mieszkania	mieszkanie o pow. 72 mkw. (489 tys. zł), mieszkanie o pow. 48 mkw. (480 tys. zł), dwie inne nieruchomości o pow. 18,85 ara (23 tys. zł)	Ford Mondeo (2014)
 Andrzej Mitruczuk , 59 lat, Członek Zarządu Powiatu Puławskiego	180,2 tys. zł umowa o pracę, 21,5 tys. zł sprzedaż pozyskanego surowego drewna, 3 tys. zł inne źródła, 2 tys. zł z tytułu wynajmu lokalu, 1 tys. zł dochód z gospodarstwa	brak/305,6 tys. zł dwa kredyty hipoteczne, 30,7 tys. zł kredyt inwestycyjny, 29,6 tys. zł kredyt, 20,1 tys. zł pożyczka	mieszkanie o pow. 84,5 mkw. (470 tys. zł), gospodarstwo rolne (133 tys. zł), mieszkanie o pow. 35 mkw. (550 tys. zł), apartament o pow. 56 mkw. (400 tys. zł), dwie działki o łącznej pow. 1,61 ha (720 tys. zł), las o pow. 1,09 ha (40 tys. zł), 1/6 części łąki o pow. 2,29 ha (11 tys. zł)	2 auta Ford Probe MK1 (1989 i 1992), Ford Galaxy MK3 (2008), BMW F30 320i (2014)
 Łukasz Skowyra , 38 lat, Członek Zarządu Powiatu Puławskiego	177,5 tys. zł umowa o pracę	330 tys. zł/80 tys. zł kredyt, 34,5 tys. zł pożyczka	dom o pow. 90 mkw. (450 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 7,24 ha (420 tys. zł)	Jeep Cherokee (1997), Fiat 126p (1984), Kia X Ceed (2022)

 **INFORMATOR**

 **INSTYTUCJE I URZĘDY**

URZĄD MIASTA
81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54

SĄD REJONOWY
81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74

URZĄD CELNY
81 886 82 91

SANEPID
81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20

URZĄD PRACY
81 886 40 96

 **USŁUGI**

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765

PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166

UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544

TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

 **NAPRAWY**

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

 **TRANSPORT**

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

 **BUDOWLANO-REMONTOWE**

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949

ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

 **FINANSOWE**

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

 **ZDROWIE**

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999

DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®

PUL

eprasa.pl 7b219eedda

CO, GDZIE, KIEDY?

WRZESIEŃ
11
PIĄTEK

11 września (piątek), 18:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, Spektakl teatralno-muzyczny „Kochałam Mozarta”

WRZESIEŃ
13
NIEDZIELA

13 września (niedziela), 15:30, parking przy hali przy ul. Lubelskiej, Pożegnanie lata w Puławach

WRZESIEŃ
14
PON.

14 września (poniedziałek), 18:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, Koncert muzyki nordyckiej „Pieśń Solweji – północne spojrzenia”

WRZESIEŃ
15
WTOREK

15 września (wtorek), 19:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, Kabaret Paraniormalni - Ostre Cięcie

WRZESIEŃ
16
ŚRODA

16 września (wtorek), 17:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, XII Puławska Senioriada - występ wokalistów Teatru RETRO

WRZESIEŃ
16
ŚRODA

16 września (środa), 17:00, Gminna Biblioteka Publiczna w Górze Puławskiej, Spotkanie autorskie z Anną Rybakiewicz

WRZESIEŃ
18-19

18 i 19 września (sobota i niedziela), Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, I Puławski Festiwal Górski „Ahoj, Przygodo!”

WRZESIEŃ
25-26

25 i 26 września (piątek-sobota), Jubileusz 110-lecia I LO im. A Czartoryskiego w Puławach

WRZESIEŃ
26
SOBOTA

26 września (sobota), boisko w Żyrzynie, XVI Turniej Piłki Nożnej Samorządowców Powiatu Puławskiego im. Mariusza Próchniaka

WRZESIEŃ
26
SOBOTA

26 września (sobota), 15:30, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, Spektakl „Erotic-Zdrój, czyli sanatorium nie wybacz”

R E K L A M A



PORADNIA LECZENIA BÓLU

24-100 Puławy,
ul. Partyzantów 43

Ból kostno-stawowy w zakresie dużych stawów
Neuralgie: trójdzielną, potyliczną, międzyżebrową
biodrowo - pachwinową
cieśni nadgarstka
kanału szyjnego
rwa kulszowa i ramienna
Zespół po nieudanej operacji kręgosłupa
Ból w przebiegu choroby nowotworowej

Tel. 81 888 33 07

www.esculapsc.pulawy.pl

dr n. med. Krzysztof Brzeziński

Specjalista anestezjologii i intensywnej terapii.
Absolwent studiów podypłomowych Medycyna Ból

Nowy dyrektor w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach

Odchodzącego na emeryturę prof. Stanisława Winiarczyka zastąpił wieloletni pracownik placówki prof. Mirosław Polak. Nominację nowemu dyrektorowi wręczył Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski.

Zmiana na stanowisku dyrektora PIWet-PIB jest związana z przejściem na emeryturę prof. dr. hab. Stanisława Winiarczyka, który kierował placówką od 2022 roku. W piątek, 28 sierpnia społeczność Instytutu pożegnała odchodzącego dyrektora, który już wtedy w swoim przemówieniu zaznaczył, że w roli swego za-



Akt powołania na stanowisko dyrektora PIWet-PIB Mirosławowi Polakowi (z lewej) wręczył Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski

stępcy widziałby właśnie prof. Mirosława Polaka.

Objęcie przez niego stanowiska oznacza zmianę na czele jednej z najważniejszych instytucji zajmujących się badaniami i diagnostyką weterynaryjną w Polsce. Nowy dyrektor PIWet-PIB jest lekarzem weterynarii oraz profesorem nauk rolniczych w dyscyplinie weteryna-

ria. Z Państwowym Instytutem Weterynaryjnym związany jest od 1992 roku, dzięki czemu zna funkcjonowanie placówki i jej środowisko naukowe.

Prof. Polak w przeszłości pełnił już funkcje kierownicze w instytucie. W latach 2018–2023 był zastępcą dyrektora ds. współpracy i rozwoju PIWet-PIB, natomiast od 2023 roku



Prof. dr hab. Stanisław Winiarczyk kierował PIWet-em przez cztery lata - od 2022 r.

pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. naukowych.

Jego działalność naukowa i zawodowa koncentruje się przede wszystkim na diagnostyce oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Jest autorem i współautorem kilkudziesięciu publikacji naukowych.

Marta Pietroni

Akcja krwiodawstwa w Puławach

W najbliższą środę 9 września mobilny punkt poboru krwi będzie zlokalizowany w I Liceum Ogólnokształcącym im. Ks. A.J. Czartoryskiego.

Rejestracja dawców będzie prowadzona od godz. 9.00 do 13.00. Udział w akcji mogą wziąć zarówno osoby, które regularnie oddają krew, jak i ci, którzy chcieliby zrobić to po raz pierwszy. Należy pamiętać, aby mieć przy sobie dowód tożsamości.

Organizatorzy przypominają, że każda donacja może mieć ogromne znaczenie dla osób potrzebujących transfuzji – pacjentów po wypadkach, zabiegach operacyjnych czy wymagających leczenia z wykorzystaniem krwi i jej składników. Zapasy tego bezcennego leku muszą być regularnie uzupełniane, dlatego tak ważne jest zaangażowanie honorowych dawców. Nasz prosty gest może uratować komuś życie.

Marta Pietroni

Miłośnicy pieszych wędrówek przejdą trasą w okolicach Żyrzyna

15 kilometrów - tyle przejdą uczestnicy rajdu po ulicach różnych wsi. Zapisy rozpoczną się już we wrześniu. Sam rajd zaplanowano na 16 października, start o godz. 10:30.

Rajd po malowniczych okolicach Żyrzyna pierwotnie miał się odbyć 28 czerwca, ale ze względu na potężne upały został odwołany. Po kilku tygodniach rajd ponownie zostanie zorganizowany. Uczest-

nicy pokonają trasę o długości około 15 kilometrów. Start zaplanowano przed Urzędem Gminy w Żyrzynie o godz. 10:30.

Zapisy osób chętnych do udziału wystartowały 1 września. Zgłoszenia będą przyjmowane wyłącznie w biurze Centrum Informacji Turystycznej i Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”.

Udział w rajdzie kosztuje 10 zł od osoby. Dzieci i młodzież mogą wziąć udział bezpłatnie.

Dominik Kęsik

NEKROLOGI

Puławy

Józef Włoch, 82 l.
Żyrzyn, zm. 28.08.

Janina Mańka, 90 l.
Wąwolnica, zm. 28.08.

Krystyna Gregorczyk, 91 l.
Puławy, zm. 28.08.

Henryk Górzyński, 75 l.
Puławy, zm. 29.08.

Jadwiga, Helena
Skrzeczowska, 59 l.
Puławy, zm. 31.08.

Andrzej Bogusław Bernat, 87 l.
Puławy, zm. 2.09.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Poniatowa

Marlena
Kosyl, 39 l.
Poniatowa, zm. 29.08.

Ryszard
Rosiński, 82 l.
Poniatowa, zm. 31.08.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Maria
Kręcisz, 81 l.
Chruślina, zm. 29.08.

Bogumiła
Kwiatkiewska, 73 l.
Poniatowa, zm. 29.08.

Stanisław
Bieleń, 95 l.

Stary Franciszków, zm. 31.08.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Krystyna
Wciseł, 59 l.
Karczmiska, zm. 29.08.

Danuta
Chęć, 70 l.
Dębiny, zm. 29.08.

Krystyna
Materek, 84 l.
Ruda Godowska, zm. 3.09.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Prezydent Maj wręczył akty awansu 26 nauczycielom



Akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego otrzymało 26 nauczycieli: 17 pracujących w miejskich szkołach oraz 9 w miejskich przedszkolach

Przed zakończeniem wakacji w Urzędzie Miasta Puławy odbyło się spotkanie władz miasta z nauczycielami oraz dyrektorami miejskich placówek oświatowych. Podczas uroczystości akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego otrzymało 26 nauczycieli: 17 pracujących w miejskich szkołach oraz 9 w miejskich przedszkolach.

We wtorek 1 września uczniowie wrócili do szkolnych ławek, aby przez kolejne 10 miesięcy zdobywać wiedzę, a nauczyciele rozpoczęli kolejny rok pracy, pełen nowych wyzwań i obowiązków. Kilka dni przed rozpoczęciem kolejnego roku szkolnego pedagodzy spotkali się z władzami miasta, aby odebrać akty nadania wyższych stopni zawodowych. 26 osób zdało egzamin przed Komisją Egzaminacyjną. W gronie nauczycieli mianowanych znaleźli się pedago-

dzy reprezentujący większość miejskich placówek. Podczas spotkania powierzono również stanowiska dyrektorskie. Justyna Jeżak nadal będzie kierować Miejskim Przedszkolem nr 13, natomiast Renata Lenart nie pokieruje już SP im. Danuty Siedzikówny „Inka” w Borowej w gm. Puławy, a Zespołem Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Puławach. To nowa placówka, która powstała w wyniku połączenia Szkoły Podstawowej nr 4 i Miejskiego Przedszkola nr 2.

Władze miasta podziękowały także dyrektorom kończącym pracę na swoich stanowiskach. Podziękowania otrzymały Edyta Skoczek z SP nr 4, Alina Sobczyńska dyrektor MP nr 2 oraz Anna Sakowska i Beata Rysak z Miejskiego Przedszkola nr 8. Spotkanie było okazją do podkreślenia ważnej roli pracy nauczycieli i dyrektorów oraz ich zaangażowania w funkcjonowanie puławskiej oświaty.

Dominik Kęsik

Lista mianowanych nauczycieli:

- Beata Antoniak - SP nr 1
Agnieszka Lewandowska - SP nr 2
Agnieszka Furdal i Patrycja Kacperek - SP nr 3
Agata Janczak i Elżbieta Makuch - SP nr 4
Beata Matraszek, Ilona Pająk, Aneta Prażmo, ks. Dawid Woliński i Katarzyna Wróbel - SP nr 6
Diana Madejska-Chuchała - SP nr 10
Edyta Wrótniak, Monika Kuś - SP nr 11
Martyna Fijałkowska i Sylwia Szafrńska-Baran - ZSO nr 1
Emilia Bernat - ZSO nr 2
Katarzyna Wiensztal - MP nr 2
Kinga Fidler i Patrycja Dudek - MP nr 3
Ewa Skorobogata - MP nr 13
Katarzyna Hryszan - MP nr 14
Sylvia Jeremicz i Anika Raczyńska - MP15
Marta Wach - MP nr 16
Patrycja Rusinek - MP nr 18

Nasze MDP z dotacjami

Pięć Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z powiatu puławskiego zostało laureatami konkursu, w którym można było wygrać środki na zakup sprzętu czy umundurowania dla drużyny.

Konkurs „Budujemy SYSTEM ODPORNOŚCI SPOŁECZNEJ w lokalnych społecznościach” został ogłoszony w czerwcu przez Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej. Inicjatywa była skierowana do członków

dziecięcych i młodzieżowych drużyn pożarniczych z całej Polski i miała na celu przede wszystkim popularyzowanie wiedzy i umiejętności związanych z bezpieczeństwem oraz budowaniem odporności społecznej w lokalnych społecznościach. Drużyny mogły realizować własne przedsięwzięcia m.in. podczas wakacyjnego wypoczynku, obozów, zbiórek, festynów i innych wydarzeń. Zrealizowane działania należało opisać w formularzu zgłoszeniowym i dostarczyć do właściwej terytorialnie komendy miejskiej lub powiatowej PSP do 24 sierpnia.

Najbardziej pomysłowe i aktywne drużyny mogły liczyć na nagrody finansowe w formie dotacji w wysokości 5 tys. zł. Środki te będą mogły zostać przeznaczone m.in. na zakup sprzętu oraz umundurowania. Dziś już wiemy, że szczęście uśmiechnęło się do pięciu drużyn z powiatu puławskiego. Laureatami konkursu zostały - MDP Płonki (gm. Kurów), MDP Bronowice (gm. Puławy), MDP Włostowice (gm. m. Puławy) oraz MDP Osiny i MDP Bałtów (gm. Żyrzyn).

Marta Pietroń

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	8-9.IX. Wt-Śr	10.IX. Czw	11.IX. Pt	12-13.IX. Sb-Nd	14.IX. Pn
PSI PATROL I DINOZAURY, 2D DUBBING, Animowany/familijny/, b/o, 89 min.	15:00	14:15		11:30	
GWIAZDOZBÓR PSA, 2D NAPISY, Przygodowy/Sci-Fi, od 13 lat, 105 min.	17:00	16:00			
NIE PATRZ W DÓŁ 2, 2D NAPISY, Thriller, od 15 lat, 98 min.	19:15	18:15			
MARSUPIAMI, 2D DUBBING, Komedia/przygodowy, od 5 lat, 99 min.			13:30	13:30	13:30
100 DNI: MISJA ZEUS, 2D, Akcja/komedia, od 10 lat, 110 min.			15:30, 17:45	15:30, 17:45	15:30, 17:45
NIEBO NAD NORMANDIA, 2D NAPISY, Thriller/wojenny, od 15 lat, 100 min.			20:00	20:00	20:00
WIECZÓR KINOMANIAKA: HISTORIE RÓWNOLEGŁE, Dramat, od 15 lat, 139 min.		20:15			
Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) + 2 zł seanse 3D					

JECHALI WĘŻYKIEM				
Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
15.08.	Góra Puławska	33-latek z Puław	Toyota	1 promil
15.08.	Zagrody	32-latek z gm. Baranów	Seat	1,7 promila
15.08.	Wronów	36-latek z gm. Żabia Wola	Volvo	0,24 promila
15.08.	Puławy, ul. Włostowicka	57-latek z gm. Garbatka Letnisko	BMW	0,3 promila
15.08.	Puławy, ul. Włostowicka	31-latek z Puław	Volkswagen	0,26 promila
17.08.	Śniadowka	46-latek z gm. Baranów	quad	1,12 promila
23.08.	Piotrowice	73-latek z gm. Kurów	Kia	2,28 promila
24.08.	Janowiec	53-latek z gm. Janowiec	BMW	2,42 promila
24.08.	Olempin	44-latek z gm. Krzywdą	Volkswagen	0,2 promila
27.08.	Wólka Nowodworska (S 12)	41-latek z gm. Garbów	Smart	2,54 prmila
30.08.	Puławy, ul. Norwida	68-latek z Puław	Fiat	1,7 promila
31.08.	MOP Markuszów (S 12)	43-latek z gm. Uchanie	Renault	1,38 promila
1.09.	Kurów	45-latek z gm. Kurów	Kia	1,96 promila
2.09.	Bochotnica	46-latek z gm. Żyrzyn	Ford	0,68 promila
2.09.	Puławy, ul. Dęblińska	40-latek z gm. Kurów	Audi	2,2 promila

Puławy pożegnają lato z T. Love

13 września mieszkańcy miasta i okolic spotkają się na dorocznym wydarzeniu „Pożegnanie lata”. Organizatorzy przygotowali program, który ma połączyć rodzinną zabawę z koncertowymi emocjami. Wystąpi Wac Toja oraz T.Love z Muńkiem Staszczykiem.

Impreza zostanie zorganizowana na parkingu hali sportowo-widowskowej przy ul. Lubelskiej i rozpocznie się o 15:30 od rodzinnego pikniku. Na uczestników będą czekały atrakcje przygotowane z myślą zarówno o dzieciach, jak i dorosłych - wesołe miasteczko, loty helikopterem, dmuchańce, animacje. Po części piknikowej przyjdzie czas na muzyczne emocje. O godz. 19:00 na scenie pojawi się Wac Toja, jeden z rozpoznawalnych przedstawicieli polskiej sceny hip-hopowej. Następnie o godz. 20:30 wystąpi gwiazda wieczoru - zespół T.Love z legendarnym Muńkiem Staszczykiem na czele.

Dominik Kęsik/MP

Jesienna akcja szczepienia lisów przeciwko wścieklźnie

Akcja będzie prowadzona od 10 do 13 września. Szczepionki będą zrzucane z samolotów oraz wykładane ręcznie.

Preparat ma postać blistra z płynem, zatopionego w przynięcie o brązowo-zielonym kolorze. Nie powinno się jej dotykać ani przenosić. W razie przypadkowego zetknięcia się z zawartością blistra należy umyć skórę wodą z mydłem oraz skontaktować się z lekarzem. Przez dwa tygodnie od wyłożenia szczepionki nie należy puszczać zwierząt domowych bez nadzoru.

Dominik Kęsik

Odznaka Iuvenis Forti dla uczniów z Puław.

W deszczu ruszyli na pomoc rannemu koledze

Odznaka Iuvenis Forti trafiła do dwóch uczniów Szkoły Podstawowej nr 9 w Puławach. Igor Rusek i Aleksander Janisz zostali wyróżnieni za postawę, którą wykazali się po zdarzeniu z udziałem rannego kolegi. Uroczystego wręczenia odznaczenia dokonał st. bryg. Krzysztof Morawski, Komendant Powiatowy PSP w Puławach.

To rozpoczęcie nowego roku szkolnego w puławskiej „Dziwiątce” miało wyjątkowy charakter. Uczniowie nie tylko przywitali się z nauczycielami po wakacyjnej przerwie, ale byli również świadkami niezwykłej uroczystości. 1 września w ich szkole pojawił się st. bryg. Krzysztof Morawski, Komen-

dant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Puławach. Jego obecność była nieprzypadkowa. Szef puławskich strażaków przybył, by w imieniu Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Wojciecha Kruczka, wręczyć odznakę „Iuvenis Forti” dwóm uczniom klasy 6. Odznaczenie otrzymali Igor Rusek i Aleksander Janisz. Zostali uhonorowani za odwagę i bohaterską postawę, o której już informowaliśmy na naszych łamach. Chodzi o wydarzenia z marca tego roku. Wszystko działo się po lekcjach. Jeden z uczniów placówki pośliznął się na mokrej, betonowej nawierzchni trybun znajdujących się za szkołą, uderzył twarzą w plastikowe krzesło dotkliwie się raniąc. Zakrwawionego kolegę z równoległej klasy zobaczyli uczniowie wówczas kl. 5B i nie zważając na padający deszcz natychmiast ruszyli na pomoc. Za pomocą chusteczek higienicz-



Odznaczenia uczniom SP 9 w Puławach w imieniu Komendanta Głównego PSP wręczył st. bryg. Krzysztof Morawski, Komendant Powiatowy PSP w Puławach

nych tamowali krwotok, wezwali pogotowie i o tym, co się stało powiadomili pracowników szkoły. Ich działania wspomogli również uczniowie pobliskiej SP 1, którzy przechodząc obok i widząc, co się dzieje, przekazali wszystkie chusteczki, jakie mieli, by tamować krwawienie.

Nastolatek z ranami twarzy trafił do szpitala. Chłopcy zachowali zimną krew. Za ich postawę dziękowała dyrektor szkoły Agnieszka Czarnota. Wzorowe zachowanie uczniów dostrzegli również inni. Kilka dni po zdarzeniu, bohaterskich piątoklasistów odwiedził Przewodniczący

Czym jest odznaka Iuvenis Forti?

To odznaczenie przyznawane przez Komendanta Głównego PSP dzieciom i młodzieży do 18. roku życia. Otrzymują ją osoby, które swoją postawą przyczyniły się do uratowania życia i zdrowia innych. Wyróżnienie trafia do tych, których zachowanie jest uznawane za wzorowe i godne naśladowania.

Rady Miasta Puławy. Mariusz Wicik nie tylko pochwalił Igora i Olka, ale pogratulował szkole takich wychowanków, a chłopcom wręczył podarunki, stawiając ich jednocześnie za przykład dla innych.

Marta Pietroni

LGD „Zielony Pierścień” ogłasza nowe konkursy

Chodzi o wsparcie w ramach interwencji LEADER objętej Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Wnioski będzie można składać od 21 września do 16 października.

W ramach naboru organizacje pozarządowe będą mogły ubiegać się o środki na projekty aktywizujące seniorów i osoby młode. Nabór dotyczy także ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Wsparcie obejmie m.in. warsztaty, szkolenia i programy aktywizujące mieszkańców. Dofinansowanie może wynieść od 50 do 80 tys. zł, a w przypadku operacji własnych LGD do 500 tys. zł. Z kolei ostatni nabór przeznaczono na rozwój ogólnodostępnej infrastruktury turystycznej, m.in. szlaków, tablic informacyjnych i małej architektury. Wysokość wsparcia wynosi od 50 do 100 tys. zł, a dla operacji własnych LGD do 500 tys. zł.

Dominik Kęsik

Puławski szpital zaprosił mieszkańców na rodzinny piknik

W ostatnią sobotę wakacji w Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Puławach odbył się piknik rodzinny pod hasłem „Rodzimy w Puławach”. Wydarzenie było okazją do wspólnego spędzenia czasu, ale również do zdobycia praktycznej wiedzy związanej ze zdrowiem i bezpieczeństwem. Podczas niego oficjalnie otwarto Salę Rodzinną, z której od teraz będą mogli korzystać pacjenci oraz ich najbliżsi.

Tegoroczny piknik był drugą edycją wydarzenia. Na uczestników czekało wiele atrakcji przygotowanych przez pracowników szpitala. Można było wziąć udział w prelekcjach prowadzonych przez położne, pokazach ratownictwa medycznego oraz zajęciach z pierwszej pomocy.



Tak wygląda oddana niedawno do użytku sala rodzinna

Organizatorzy przygotowali również warsztaty z psychologiem i ćwiczenia z fizjoterapeutą.

Jednym z punktów wydarzenia było zwiedzanie Centrum Opieki nad Kobietą i Noworodkiem. Uczestnicy mogli zobaczyć, jak wygląda praca personelu oraz dowiedzieć się więcej o opiece nad kobietami i najmłodszymi pacjentami, przychodzącymi na świat w puławskim szpitalu.

Podczas pikniku zaprezentowano również nową Salę Rodzinną, która od teraz będzie służyć pacjentom i ich

bliskim. Sala ma być miejscem, w którym będą mogli spotkać się z najbliższymi w bardziej swobodnej i rodzinnej atmosferze.

- Otworzyliśmy Salę Rodzinną dla rodziców. Mama, która urodzi u nas dziecko, będzie miała możliwość skorzystania z takiej sali wraz z osobą towarzyszącą. Będzie mogła przebywać z nią całonocowo, będzie miała zapewnione wyżywienie oraz możliwość bliskiego kontaktu z najbliższą osobą. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom naszych pacjentek. Coraz

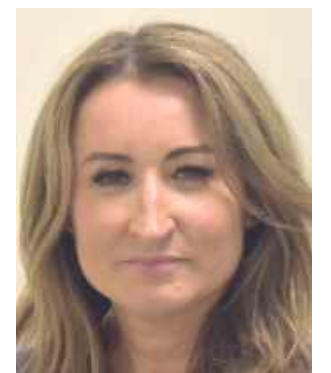


Przyszłe mamy oraz ich bliscy mogli porozmawiać z pracownikami oddziału i dowiedzieć się więcej, na temat jego funkcjonowania i oferowanej opieki nad rodzącą i noworodkiem

częściej mówi się o tym, jak ważna podczas porodu jest obecność osoby towarzyszącej: męża czy partnera. Ta osoba towarzyszy mamie w tym ważnym czasie, dlatego stworzenie takiej przestrzeni, w której mogą być razem również po porodzie, jest bardzo potrzebne. Myślę, że Sala Rodzinna będzie cieszyła się dużym zainteresowaniem - tłumaczy Katarzyna Piłat, położna oddziałowa Oddziału Położniczo-Ginekologicznego SP ZOZ w Puławach. Okazuje się, że już niebawem powstaną kolejne takie miejsce.

- Staramy się podążać za nowoczesnymi rozwiązaniami i wychodzić naprzeciw oczekiwaniom naszych pacjentek. Na razie otworzyliśmy jedną salę, ale druga jest już w przygotowaniu i trwa jej remont. Niewykluczone, że uda nam się ukończyć ją już we wrześniu. Wówczas pacjentki będą miały do dyspozycji dwie Sale Rodzinne - dodaje Piłat.

Nie zabrakło również atrakcji dla dzieci. Najmłodsi mogli korzystać z dmuchańców, gier i zabaw w pianie, a także wziąć udział w zdobieniu i malowaniu buzi. Na uczestników cze-



Katarzyna Piłat, położna oddziałowa Oddziału Położniczo-Ginekologicznego SP ZOZ w Puławach

Mama, która urodzi u nas dziecko, będzie miała możliwość skorzystania z takiej sali wraz z osobą towarzyszącą. Myślę, że Sala Rodzinna będzie cieszyła się dużym zainteresowaniem. Na razie otworzyliśmy jedną salę, ale druga jest już w przygotowaniu i trwa jej remont. Niewykluczone, że uda nam się ukończyć ją już we wrześniu.

kały również lody oraz wata cukrowa.

Piknik był okazją do integracji mieszkańców oraz bliższego poznania oferty i działalności puławskiego szpitala.

Dominik Kęsik

Deszcz nie zniechęcił pielgrzymów. Tłumy na uroczystościach maryjnych



Deszczowa pogoda nie zniechęciła wiernych. Tłumy pielgrzymów zgromadziły się na Placu Różańcowym, aby uczestniczyć w sumie pontyfikalnej, sprawowanej przez księży i biskupów

Wąwolnica:

W pierwszą niedzielę września Wąwolnica po raz kolejny zgromadziła rzesze pielgrzymów. Mimo deszczowej i chłodnej pogody wierni licznie przybyli do sanktuarium, by uczestniczyć we wspólnej modlitwie i Eucharystii.

Uroczystości pielgrzymkowe rozpoczęły się już w sobotę 5 września. Od wczesnych godzin porannych wierni uczestniczyli w modlitwie - Godzinkach ku czci Najświętszej Maryi Panny oraz mszach świętych sprawowanych w kaplicy Matki Bożej i w bazylice. Kolejne punkty programu wypełniły dzień modlitwą, śpiewem i wspólnotowym przeżywaniem uroczystości.

Wieczorem pielgrzymi wysłuchali koncertu pieśni maryjnych w wykonaniu chóru i orkiestry. Następnie uczestniczyli w Apelu Jasno-górskim, po którym wyruszyła procesja światła do Kębła. Noc była czasem dalszego czuwania i modlitwy. Przy sanktuarium gromadzili się członkowie wspólnot maryjnych, kół różańcowych oraz grup modlitewnych.

Centralnym punktem obchodów była niedzielna suma pontyfikalna. Wcześniej na Plac Różańcowy uroczystie wprowadzono cudowną fi-



Halina Doktor z Kowali w gm. Puławy oraz Grażyna Grykałowska z Puław

- Mnie zawsze się tu podoba. Zawsze przyjeżdżam w konkretnej intencji. W moim życiu wiele się działo, dlatego staram się tu być. Dziś aż się popłakałam. Zostawiłam tu swój różaniec w podziękowaniu za cudowne uzdrowienie mojej córki. W mojej rodzinie wydarzyło się naprawdę wiele i jestem Matce Bożej bardzo wdzięczna za wszystkie cuda, jakie dla nas uczyniła. Pamiętam sytuację, że przed operacją myślałam, że nie dam rady dojść o własnych siłach, ale Matka Boża sprawiła taki cud, że mimo ogromnych dolegliwości mogłam uczestniczyć w tej pięknej mszy świętej. Będę chciała tu przyjeżdżać tak długo, jak tylko starczy mi sił, żeby dziękować za wszystkie łaski. To mój siódmy udział w obchodach i od pierwszego razu staram się być tu zawsze. Za rok oczywiście również przyjadę - mówi pani Halina

- Ja przyjeżdżam tu często, jestem tu już 18 albo i 20 raz. Za każdym razem staram się na obchody dojeżdżać rowerem. W tym roku niestety rowerowe towarzystwo mi się wykurzyło, dlatego z racji braku rowerzystów, w tym roku wzięłam udział jako pasażerka z koleżankami, które pojechały samochodem - dodaje pani Grażyna

gurę Matki Bożej Kębelskiej. Wierni towarzyszyli temu wydarzeniu w skupieniu, modląc się i śpiewając pieśni maryjne.

W samo południe rozpoczęła się główna Eucharystia, która zgromadziła liczne grono duchowieństwa oraz rzesze pielgrzymów. Pomimo padającego deszczu plac przed ołtarzem polowym wypełnił się wiernymi.

Przed ołtarzem ustawiono także tradycyjne wieńce dożynkowe przygotowane przez koła gospodyń wiejskich. Były one wyrazem wdzięczności za tegoroczne plony oraz ważnym elementem lokalnej tradycji.

Dominik Kęsik



Podczas sumy pontyfikalnej uczestnicy nabożeństwa pokłonili się figurze Matki Bożej Kębelskiej



Grzegorz i Łukasz Owczarz z Puław

- To był mój trzydziesty, a może i nawet trzydziesty czwarty udział. Przyjeżdżam tu od lat, najpierw z mamą, później z bratem, a teraz z własną rodziną. To taka tradycja, która, można by rzec, weszła mi w krew. Kiedyś brało w tym udział więcej młodych osób, teraz to bardziej dorośli i starsi. Zawsze modlę się tu o zdrowie i szczęście dla rodziny, aby Matka Boska nas strzegła. W tym roku mój udział do samego końca nie był pewny przez służbowy wyjazd w delegację. Jednak w ostatniej chwili wyjazd przełożono na dzień później, dzięki czemu mogłem wziąć udział w tych wspaniałych uroczystościach. Uważam, że to był taki mały znak, że tu jestem. Oczywiście za rok, o ile nic mi nie pokrzyżuje planów, planuję ponownie wziąć udział w pielgrzymce do Wąwolnicy - dodaje pan Grzegorz

- To moja 19. pielgrzymka do Wąwolnicy, staram się być na każdej i przyjeżdżam, od kiedy tylko pamiętam, od urodzenia. Kazanie zrobiło na mnie ogromne wrażenie, było piękne. Tym razem pielgrzymowałam z intencją pomyślnego zdania matury. Dla mnie wyjątkowe w pielgrzymce jest cała ta otoczek: śpiew, spacer z innymi, to wszystko ma swój wyjątkowy urok. Oczywiście za rok też planuję wziąć udział, w końcu będzie to moja 20. pielgrzymka - przyznaje Łukasz

Odeszła prof. Jadwiga Juško-Grundboeck

Przed ponad 40 lat była związana z Państwowym Instytutem Weterynaryjnym w Puławach. Była cenionym naukowcem. W październiku skończyłaby 101 lat.



W październiku prof. Jadwiga Juško-Grundboeck skończyłaby 101 lat

Jesienią ubiegłego roku na naszych łamach informowaliśmy o pięknej uroczystości 100. urodzin byłej pracownicy PIWet-PIB. Wspólnie z prof. Jadwigą Juško-Grundboeck świętowali bliscy oraz przedstawiciele Instytutu, którzy złożyli jubilatce serdeczne życzenia, wręczyli kwiaty i pamiątkowy dyplom. 101. urodzin niestety nie doczekała.

Kim była? Pochodziła z Chomęcisk Dużych niedaleko Zamościa. Należała do pierwszego powojennego pokolenia lekarzy weterynarii. W 1950 roku ukończyła Wydział Weterynarii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Cztery lata później rozpoczęła pracę w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym, z którym związała znaczną część swojego życia zawodowego. Z PIWet-em była związana przez 43 lata - od 1954 r. W latach 1972-1995 pełniła funkcję kierownika Zakładu Biochemii, który założyła od podstaw.

Przez ponad cztery dekady prowadziła w Instytucie działalność naukową. Jej praca koncentrowała się przede wszystkim na badaniach nad enzoootyczną białaczką bydła, a prowadzone przez nią badania miały istotne znaczenie dla rozwoju diagnostyki tej choroby w Polsce. Wspólnie z mężem, prof. dr. hab. Marianem Grundboeckiem, stworzyła zespół będący prekursorem badań nad serologiczną diagnostyką białaczki bydła w Polsce. Dzięki jej zaangażowaniu opracowano technologię produkcji antygenu diagnostycznego EBB, utworzono pierwszą w kraju pracownię zajmującą się serologicznym rozpoznawaniem białaczki bydła, a następnie wprowadzono do rutynowej diagnostyki test ELISA.

Marta Pietroni

Wójt Gminy Żyrzyn

INFORMUJE

że, w dniu 3 września 2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Żyrzyn, ul. Powstania Styczniowego 10 wywieszono na okres 21 dni wykaz obejmujący nieruchomości mienia komunalnego przeznaczone do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.

Informacja niniejsza zamieszczona została na stronie internetowej urzędu gminy www.zyrzyn.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej ugzyrzyn.bip.lubelskie.pl.

Jechał pijany, a w samochodzie miał 8-letniego syna

Powiat opolski: 43-latek z powiatu opolskiego wsiadł za kierownicę Renault, mając blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Nie jechał sam – w samochodzie przewoził swojego 8-letniego syna.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 1 września w Wólce Polanowskiej (gmina Wilków). Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim zauważyli osobowe Renault. Sposób, w jaki samochód poruszał się po drodze, wzbudził ich podejrzenia.



Badanie alkomatem wykazało u 43-letniego kierowcy blisko półtora promila alkoholu. W samochodzie znajdował się również 8-letni syn mężczyzny

Funkcjonariusze zatrzymali pojazd do kontroli. Ich przy-

kazało u 43-letniego kierowcy blisko półtora promila alkoholu.

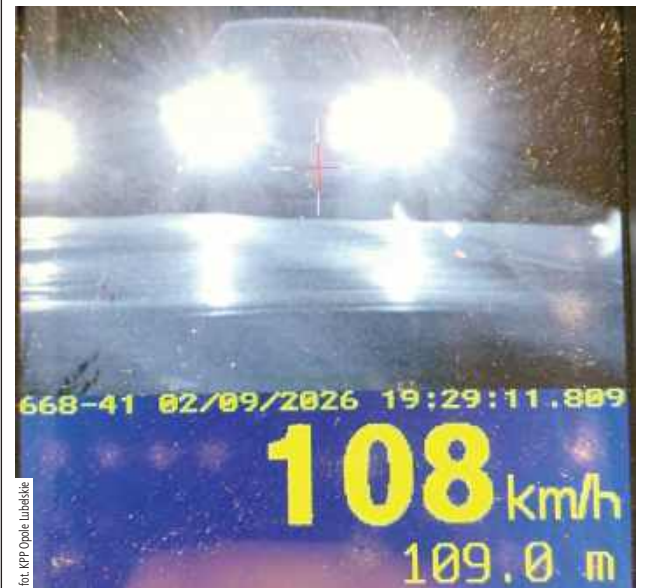
Na tym jednak nie koniec. W samochodzie znajdował się również 8-letni syn mężczyzny.

Policjanci uniemożliwili kierowcy dalszą jazdę. Teraz 43-latek będzie musiał odpowiedzieć za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu za to do trzech lat pozbawienia wolności.

To nie wszystko. Funkcjonariusze będą również sprawdzać, czy swoim zachowaniem mężczyzna nie naraził dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

Agnieszka Gołębiowska

108 km/h przy szkole... I po „prawku”...



Policijny wideorejestrator uchwycił Volvo pędzące przez Karczmiska z prędkością 108 km/h. Kierowca został zatrzymany w rejonie szkoły podstawowej

Karczmiska: Miał zwolnić, a jechał ponad dwa razy szybciej. 55-letni mieszkaniec powiatu opolskiego został zatrzymany przez policjantów w Karczmiskach, w rejonie szkoły podstawowej.

Do kontroli doszło w środę, 2 września, podczas policyjnych działań „Bezpieczny Maluch”. Funkcjonariusze opolskiej drogówki prowadzili tego dnia wzmożone kontrole w pobliżu szkół i innych placówek oświatowych. Jednym z zatrzymanych był kierowca Volvo, który zdecydowanie nie dostosował prędkości do obowiązujących przepisów.

Mężczyzna poruszał się przez Karczmiska z prędkością 108 km/h, w obszarze zabudowanym i w rejonie szkoły podstawowej. Oznaczało to przekroczenie dozwolonej prędkości o ponad 50 km/h.

Konsekwencje były dotkliwe. 55-latek otrzymał 1500 zł mandatu i 13 punktów karnych. Policjanci zatrzymali mu również prawo jazdy na trzy miesiące.

- Przez cały wrzesień trwa policyjna akcja „Bezpieczna droga do

szkoły”. W ramach akcji będziemy prowadzić wzmożone kontrole w rejonie: szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych, parkingów przyległych, dróg dojazdowych i przejść dla pieszych, którymi poruszają się dzieci i młodzież szkolna - mówi podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. - Będziemy zwracać uwagę na wszystkie nieprawidłowe zachowania zarówno kierujących, jak i pieszych. Zwrócimy również uwagę na to, czy pojazdy zatrzymujące się przy szkołach nie powodują zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego. Sprawdzimy także sposób przewożenia dzieci - dodaje.

Środowa akcja „Bezpieczny Maluch” pokazała, że problem nie dotyczy pojedynczych przypadków. Opolscy policjanci przeprowadzili 49 kontroli drogowych i ujawnili 32 wykroczenia. Aż 22 z nich dotyczyły przekroczenia dozwolonej prędkości w rejonie szkół i placówek oświatowych. Mundurowi zatrzymali również dwa prawa jazdy.

Agnieszka Gołębiowska

Potrącił rowerzystę lusterkiem. Wypadek na DW 747 w Łaziskach

Do wypadku doszło w środę, 2 września po godzinie 20 na DW 747 w miejscowości Łaziska. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 37-letni mieszkaniec województwa łódzkiego kierował samochodem dostawczym Iveco i jechał w stronę Opolu Lubelskiego. W tym samym kierunku poruszał się rowerzysta.



To kolejne zdarzenie, które pokazuje, jak niewielki margines błędu pozostaje na drodze między samochodem a niechronionym uczestnikiem ruchu

W pewnym momencie Iveco uderzyło rowerzystę lusterkiem. 51-letni mieszkaniec powiatu opolskiego przewrócił się i doznał obrażeń. Został przewożony do szpitala. Jak informuje policja, jego życiu na

szczęście nic nie zagraża.

Zarówno kierowca Iveco, jak i rowerzysta byli trzeźwi.

Policjanci prowadzą postępowanie i ustalają dokładny przebieg oraz wszystkie okoliczności wypadku.

To kolejne zdarzenie, które pokazuje, jak niewielki margines błędu pozostaje na drodze między samochodem a niechronionym uczestnikiem ruchu. Rowerzyści nie chroni karoseria, pasy czy poduszki

powietrzne. W przypadku kontaktu z samochodem nawet pozornie niegroźne uderzenie może skończyć się poważnymi obrażeniami.

Agnieszka Gołębiowska

Związane łapy, pobite psy. Internet zawrzał. „Co trzeba mieć w głowie?”

Dwa psy miały zostać związane ze sobą sznurkiem, z powiązaniem łapami i obrażeniami. Informacja zamieszczona w mediach społecznościowych wywołała falę oburzenia wśród mieszkańców powiatu opolskiego. Internauci pytają, kto mógł potraktować zwierzęta w tak brutalny sposób i apelują o przekazywanie nagrań oraz wszelkich informacji, które mogą pomóc w wyjaśnieniu sprawy.

Wśród komentarzy pojawiają się jednak także głosy przypominające, że w takich sytuacjach liczy się przede wszystkim realna pomoc, a nie tylko internetowe oburzenie.

W ostatnich dniach sierpnia w mediach społecznościowych (na profilu Spotted Opole Lubelskie) pojawił się alarmujący apel dotyczący dwóch psów. Jak wynika z informacji przekazywanych przez internautów, zwierzęta miały zostać związane ze sobą

sznurkiem. Miały mieć również związane łapy i obrażenia.

- Ktoś związał psy sznurkiem do siebie... miały związane łapy i były pobite - napisał jeden z komentujących. Jednocześnie pojawiła się prośba o wszelkie nagrania z wideorejestratorów oraz informacje od osób, które mogły znajdować się w rejonie wskazanym przez autora wpisu.

Pod postem szybko rozpętała się dyskusja. Jedni pytali, czy ktoś posia-

da nagrania lub inne dowody. Inni apelowali, by nie czekać i w przypadku posiadania informacji zgłaszać sprawę odpowiednim służbom.

- Nie ma żadnych nagrań? Dowodów? Może ktoś ma na podwórku kamerę? - pytał jeden z internautów.

Emocje były ogromne.

- Co trzeba mieć w głowie, żeby nie dać im nawet szansy na przeżycie i wiązać łapy - komentował jeden z użytkowników. Pojawiały się też zdecydowane żądania ukarania osoby odpowiedzialnej za krzywdzenie zwierząt.

Nie zabrakło głosów zwracających uwagę na wcześniejsze przypadki krzywdzenia zwierząt w okolicy. W komentarzach poja-

wiły się sugestie dotyczące zatrważania psów i kotów oraz innych zdarzeń. To jednak twierdzenia internautów zamieszczane w komentarzach i nie powinny być traktowane jako ustalone fakty.

Najważniejsza informacja pojawiła się później. Jeden z internautów zapytał, czy psy zostały zabezpieczone i czy otrzymały pomoc weterynaryjną. W odpowiedzi poinformowano, że zwierzęta zostały zabezpieczone, zawieziono do weterynarza w Lipsku, po czym wróciły do domu.

Nie tylko oburzenie. Są też ludzie, którzy reagują

W tym samym czasie w lokalnych mediach społecznościowych

pojawił się zupełnie inny wpis - tym razem dotyczący potrąconego czarnego kota. Osoba dokarmiająca zwierzę opisała sytuację z 30 sierpnia, kiedy w rejonie ulicy Lubelskiej w Opolu Lubelskim, w pobliżu PKO, kot został potrącony przez samochód.

Według autorki wpisu kierowca nie zatrzymał się. Na pomoc zwierzęciu ruszyła natomiast para, która - jak opisano - bez namysłu zabrała rannego kota do samochodu.

- Wielki szacunek dla pary - napisała osoba, która wcześniej dokarmiła zwierzę. Podkreśliła też, że niewiele osób reaguje w podobnych sytuacjach i że „panuje znieczulica”.

Niestety, tym razem historia nie zakończyła się szczęśliwie. W komentarzu przekazano, że obrażenia kota okazały się zbyt rozległe i nie udało się go uratować.

Dwie historie, które w ostatnich dniach pojawiły się w internecie, pokazują więc dwie strony tego samego problemu. Z jednej - ogromne emocje, pytania i oburzenie na widok skrzywdzonych zwierząt. Z drugiej - konkretną reakcję ludzi, którzy w przypadku potrąconego kota nie przeszli obojętnie obok cierpiącego zwierzęcia.

Ale czasem najważniejsze jest, by po prostu zatrzymać się i pomóc...

Agnieszka Gołębiowska

Z 25 do 96 miejsc.

Nowy ZOL już przyjmuje pacjentów

Nowy pawilon Zakładu Opiekuńczo-Lecniczego w Opolu Lubelskim czeka już na pacjentów z całego województwa. Pierwsi zostali przyjęci na początku sierpnia. Dzięki inwestycji liczba miejsc w ZOL wzrosła z 25 do 96, a cały system opieki długoterminowej przy szpitalu dysponuje obecnie 110 łózkami. Za nowym budynkiem idzie także nowe wyposażenie, dodatkowy personel i znacznie większe możliwości rehabilitacji.

- Przyjęcia nowych pacjentów do ZOL rozpoczęły się z początkiem sierpnia - informuje Agnieszka Merwa, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

To oznacza dużą zmianę w porównaniu z dotychczasową sytuacją. Stary Zakład Opiekuńczo-Lecniczy dysponował 25 miejscami. Nowy obiekt zwiększył tę liczbę do 96.

- Wraz z 14 łózkami opieki paliatywnej oznacza to, że w Centrum Opieki Długoterminowej w Opolu Lubelskim będzie funkcjonowało łącznie 110 łóżek przeznaczonych dla pacjentów wymagających długotrwałej opieki - podkreśla Agnieszka Merwa.

Dla pacjentów, którzy nie mogą samodzielnie funkcjonować

ZOL jest przeznaczony dla osób, które nie wymagają już hospitalizacji, ale ze względu na stan zdrowia nie są samodzielne i potrzebują całodobowej opieki medycznej.

- Obejmuje opieką pacjentów przewlekłe chorych, z niepełno-

sprawnością lub po ciężkiej chorobie albo zabiegu operacyjnym - wyjaśnia prezes PCZ.

O długości pobytu decyduje przede wszystkim stan zdrowia pacjenta oraz ocena w skali Barthel. Do przyjęcia potrzebne jest m.in. skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego oraz ocena w skali Barthel na poziomie od 0 do 40 punktów. Pacjent musi również przedstawić dokumenty dotyczące wysokości swoich dochodów.

W ZOL pacjent ma opiekę zespołu m.in. lekarzy, pielęgniarek, opiekunów medycznych, psychologa, terapeutę zajęciowego, rehabilitantów i logopedy.

Pobyt jest częściowo finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Pacjent partycypuje w kosztach opieki w wysokości 70 proc. swojego dochodu.

Co ważne, mieszkańcy powiatu opolskiego nie mają formalnego pierwszeństwa przy przyjęciu. Rejonizacja w przypadku wyboru ZOL nie obowiązuje.

- Pacjenci mogą wybierać dowolne placówki na terenie całego kraju, a przyjęcie do ZOL następuje według wskazań medycznych i w zależności od dostępności wolnych miejsc - tłumaczy Agnieszka Merwa. - Nowy ZOL zdecydowanie skrócił czas oczekiwania pacjentów na pobyt. Obecnie przyjmowanie pacjentów odbywa się na bieżąco, ponieważ dysponujemy jeszcze wolnymi miejscami.

Nowy budynek i nowy sprzęt

Zmiana nie ogranicza się jednak do liczby łóżek. Nowy pawilon został wyposażony w sprzęt, którego wcześniej ZOL nie posiadał.

W ramach projektu KPO zakupiono m.in. echokardiograf, mobilny aparat RTG, stoły zabiegowe, aparaty EKG, defibrylator i elektryczne ssaki. Na wyposażeniu znalazły się również



Nowy pawilon ZOL w Opolu Lubelskim. Trzykondygnacyjny obiekt zwiększył liczbę miejsc opieki długoterminowej z 25 do 96

specjalistyczne łóżka szpitalne - z elektryczną regulacją, część z funkcją wagi, a także łóżka z materacami przeciwoleżynowymi.

Dużą część nowego wyposażenia stanowi sprzęt rehabilitacyjny. Placówka otrzymała m.in. aparat do głębokiej stymulacji z wykorzystaniem pola magnetycznego, urządzenie do laseroterapii wysokoenergetycznej, aparaty typu combo, UGUL oraz łóżka do rehabilitacji.

- W ramach projektu zakupione zostały również podnośniki rehabilitacyjne, wózki reanimacyjne, wózki transportowo-kąpielowe, wózki inwalidzkie oraz inne, zapewniające poprawę warunków opieki nad pacjentami przy jednoczesnym zwiększeniu komfortu pracy personelu medycznego - wylicza Agnieszka Merwa.

Jak zaznacza, wcześniej ZOL nie dysponował ani takim sprzętem, ani takim budynkiem.

Trzy kondygnacje i windy

Nowy pawilon ma trzy kondygnacje i został połączony z głównym budynkiem szpitala nadwieszonym łącznikiem. Dzięki temu pacjenci i personel mogą sprawnie przemieszczać się pomiędzy obiektami.

- Dodatkowo nowy pawilon wyposażony jest w windy,

których brakowało w starym budynku - wskazuje prezes PCZ.

Nowe warunki lokalowe mają również przełożyć się na możliwości prowadzenia rehabilitacji.

- Zakres rehabilitacji i dostęp do specjalistycznego sprzętu dla pacjentów ZOL jest kompleksowy, gwarantujący udzielanie świadczeń pacjentom w sposób zapewniający właściwą rehabilitację. Warunki lokalowe spełniają najwyższe standardy dla pacjentów wymagających takiego wsparcia - mówi Merwa.

Ponad 40 nowych osób w szpitalu

Uruchomienie 96-miejscowego ZOL oznaczało nie tylko konieczność przygotowania budynku i zakupu wyposażenia, ale także zapewnienia odpowiedniej liczby pracowników.

Szpital przeprowadził rekrutację w lipcu.

- Szpital na dzień uruchomienia nowego ZOL posiadał odpowiedni potencjał osobowy do zapewnienia jego prawidłowego funkcjonowania. W lipcu przeprowadziliśmy rekrutację na stanowiska pracy zgodnie z zapotrzebowaniem. Miejsca pracy w Powiatowym Centrum Zdrowia znalazło ponad 40

osób - m.in. pielęgniarki, fizjoterapeuci, opiekunowie medyczni, psycholog, terapeuta zajęciowy czy serwis sprząający - informuje Agnieszka Merwa.

Nowy ZOL oznacza więc również zwiększenie zatrudnienia w opolskim szpitalu i stworzenie dodatkowych zespołów potrzebnych do całodobowej opieki nad pacjentami.

Około 40 mln zł na całą inwestycję

Centrum Opieki Długoterminowej jest jednym z największych przedsięwzięć zrealizowanych w ostatnim czasie w opolskim szpitalu.

Łączna wartość inwestycji wyniosła około 40 mln zł. Z tej kwoty ponad 21 mln zł przeznaczono na budowę pawilonu, ponad 9,5 mln zł na zagospodarowanie terenu wokół szpitala, a 8,6 mln zł na zakup nowoczesnego sprzętu medycznego, rehabilitacyjnego oraz wyposażenia technicznego i socjalnego.

Inwestycja została sfinansowana z kilku źródeł - Polskiego Ładu, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz Krajowego Planu Odbudowy.

To jeszcze nie koniec

Otwarcie nowego pawilonu nie oznacza końca inwestycji



Agnieszka Merwa,
prezes PCZ w Opolu Lubelskim

- Zależało nam na tym, żeby stworzyć miejsce odpowiadające na rosnące potrzeby związane z opieką długoterminową. Nowoczesny pawilon, specjalistyczny sprzęt i odpowiednio przygotowany personel pozwalają zapewnić pacjentom kompleksową opiekę, rehabilitację i większy komfort pobytu. To inwestycja, która zwiększa dostępność tego rodzaju świadczeń i podnosi standard opieki nad osobami, które wymagają całodobowego wsparcia.

w Powiatowym Centrum Zdrowia. Spółka już pracuje nad kolejnymi projektami.

PCZ ubiega się o dofinansowanie projektu „Dostępność Plus dla Przychodni Specjalistycznych znajdujących się przy ulicy Szpitalnej 9 w Opolu Lubelskim”. Jego realizacja planowana jest na 2027 rok, a wartość projektu to prawie 840 tys. zł.

Szpital podpisał również umowę na realizację projektu „Wsparcie podstawowej opieki zdrowotnej (POZ)” o wartości 300 tys. zł. Środki mają zostać przeznaczone m.in. na zakup sprzętu medycznego i wyposażenia POZ oraz oprogramowanie informatyczne.

- Spółka stale poszukuje dodatkowego wsparcia finansowego, bierze udział w projektach dedykowanych placówkom medycznym, właśnie w celu dalszego rozwoju, poprawy infrastruktury czy zakupu sprzętu medycznego. Potrzeby są ogromne, dlatego na pewno to nie jest koniec inwestycji dla szpitala w powiecie opolskim - zapowiada Agnieszka Merwa.

Agnieszka Gołębiewska

Trzy konie biegly luzem w kierunku ekspresówki. Interweniowała policja

Dzięki informacjom od świadka funkcjonariusze zlokalizowali i zabezpieczyli zwierzęta, ustalili ich właściciela i ukarali go mandatem.

Nietypowe zgłoszenie otrzymali dziś, 2 września, puławscy policjanci. Wynikało z niego, że

na drodze z Młynek w gminie Końskowola w kierunku drogi ekspresowej S12/S17 miały przemieszczać się trzy konie, które poruszały się bez żadnego zabezpieczenia.

Dyżurny skierował na miejsce patrol. Zgłaszający na bieżąco przekazywał funkcjonariuszom informacje o kierunku przemieszczania się zwierząt. Dzięki

temu policjanci szybko zlokalizowali konie i zabezpieczyli je, zapobiegając zagrożeniu zarówno dla zwierząt, jak i innych uczestników ruchu drogowego.

Funkcjonariuszom udało się również ustalić właścicielkę koni. Okazała się nią 67-letnia mieszkanka gminy Końskowola. Kobieta została ukarana mandatem karnym, a konie bezpiecznie

wróciły do zagrody.

Policja przypomina, że właściciele zwierząt mają obowiązek zapewnić im odpowiednie zabezpieczenie.

- Zgodnie z art. 77 kodeksu wykroczeń, kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega odpowiedzialności za wykroczenie.

Sz szczególnie niebezpieczna jest sytuacja, gdy zwierzęta gospodarskie wydostają się na drogi publiczne, gdzie mogą doprowadzić do zagrożenia bezpieczeństwa i wypadku - tłumaczy nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy powiatowej Policji w Puławach.

Właściciele powinni więc zadbać m.in. o odpowiednie

ogrodzenia i zabezpieczenia, które uniemożliwią zwierzętom samowolne opuszczenie posesji lub miejsca ich utrzymania. Za zwierzę i zagrożenie wynikające z jego zachowania odpowiada jego właściciel lub osoba sprawująca nad nim opiekę.

Marta Pietroni

Gm. Puławy: Wójt z podwyżką za „walkę o granice gminy”. Dostał procę jak prawdziwy Dawid, który pokonał Goliata

Rada Gminy Puławy ustaliła nowe wynagrodzenie wójta Kamila Lewandowskiego. Łącznie będzie ono wynosić 20 737 zł brutto miesięcznie. To wyraz wdzięczności za zaangażowanie na rzecz obrony granic gminy - nie ukrywają radni.

Do tej pory wójt Lewandowski zarabiał ponad 18,9 tys. zł brutto miesięcznie. Na sierpniowej sesji radni zdecydowali, że należy się mu podwyżka. Z propozycją dodania punktu dotyczącego tej kwestii do harmonogramu obraz wystąpił przewodniczący.

- Ten punkt pojawił się na ostatniej komisji jako nasz wyraz docenienia zaangażowania i wysiłku, jakie pan wójt włożył w to, by ziemie naszej gminy nie zostały podzielone, by te tereny, które chciało przejąć miasto, pozostały w obrębie gminy Puławy - argumentował Tomasz Mizak.

Kamil Lewandowski od początku jasno określił swoje zdanie i sprzeciwił wobec zmiany granic miasta Puławy poprzez włączenie części terytorium gminy Puławy. Samorządowiec stał w obronie interesów gminy, występując na sesjach Rady Miasta Puławy i próbując wyperswadować pomysł władzom i miejskim radnym. Interweniował także m.in. u wojewody, który następnie negatywnie zaopiniował wniosek władz Puław o zmianę granic miasta. Pod koniec lipca, na kilka dni przed podjęciem w tej sprawie ostatecznej decyzji, razem z sekretarzem pofatygował się nawet do Warszawy, by tam wziąć udział w posiedzeniu plenarnym Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, która również opiniowała projekt rozporządzenia w sprawie zmiany granic Puław.

Radni bez wahania zaakceptowali nowy porządek obrad, po czym w jednym z kolejnych punktów podjęli nową uchwałę w sprawie ustalenia miesięcznego wynagrodzenia wójta. Teraz Kamil Lewandowski będzie zarabiał 20 737 zł brutto.



Tak prezentowała się okładka Wspólnoty Puławskiej, w której czołowym tematem była decyzja Rady Ministrów o poszerzeniu granic Puław kosztem gminy Puławy

Wynagrodzenie zasadnicze określono na poziomie 11 100 zł, natomiast dodatek funkcyjny wynosi 3 400 zł. Wójt otrzyma również dodatek specjalny w wysokości 4 350 zł oraz dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 17 proc. wynagrodzenia zasadniczego, czyli 1 887 zł.

Nowe zasady wynagradzania mają zastosowanie do ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego od 1 sierpnia br.

Dzień po sesji, wójt pochwalił się na swoim oficjalnym

profilu w mediach społecznościowych upominkiem od jednego z radnych. Bardzo wymownym i nawiązującym do okładki jednego z sierpniowych numerów naszego tygodnika, z tytułem „Nici ze zmiany granic Puław. Dawid pokonał Goliata”, na której pokazaliśmy wójta z procą i zachęcaliśmy czytelników do lektury artykułu poświęconego decyzji Rady Ministrów, która w całości odrzuciła wniosek władz miasta o poszerzenie granic Puław.



A taki prezent dostał wójt Kamil Lewandowski od jednego z radnych za zaangażowanie na rzecz obrony terytorium gminy

- Taki upominek otrzymałem od radnego Wojciecha Jabłońskiego na zakończenie wczorajszej sesji Rady Gminy Puławy. Mała rzecz, a cieszy. Proca zajęła honorowe miejsce w moim gabinecie i będzie

tam sobie stała, jednym na pamiętkę, innym ku przestrodze - skomentował Kamil Lewandowski, prezentując oprawioną w ramkę procę.

Marta Pietroni

Nietrzeźwy kierowca Audi zatrzymany w Puławach. Miał 2 promile

2 września dyżurny Komendy Policji w Puławach otrzymał zgłoszenie dotyczące kierującego samochodem marki Audi. Z informacji przekazanych przez świadka wynikało, że auto nie utrzymuje pasa ruchu, porusza się agresywnie i kierowca może być pod wpływem alkoholu.

Policjanci ruchu drogowego ruszyli w teren, by odnaleźć wskazany pojazd. Audi zostało zatrzymane w pobliżu szkoły średniej przy ul. Jaworowej. Interwencja potwierdziła podejrzenie osoby zgłaszającej.

- Okazało się, że 40-letni mieszkaniec gminy Kurów kierował samochodem, mając w organizmie 2 promile alkoholu - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroni

Dachowanie na Dęblińskiej w Puławach



Mieszkanica gminy Puławy najprawdopodobniej nie dostosowała prędkości do mokrej nawierzchni drogi, straciła panowanie nad autem, zjechała z drogi, wskutek czego pojazd dachował. Na szczęście doznała tylko ogólnych potłuczeń

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w środowe popołudnie 2 września na ul. Dęblińskiej, będącej fragmentem drogi wojewódzkiej nr 801. Po godz. 16.30 służby otrzymały informację, że doszło do dachowania samochodu osobowego. Tego dnia w Puławach kilkakrotnie padało, a ulice były mokre.

- Z ustaleń policjantów wynika, że 46-letnia mieszkanka gminy Puławy, kierująca Oplem, nie dostosowała prędkości do

warunków panujących na drodze. W pewnym momencie straciła panowanie nad pojazdem i wpadła w poślizg. Samochód zjechał z jezdni do rowu, a następnie dachował - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Kobieta została przewieziona karetką do puławskiego szpitala w Puławach. Badania wykazały jedynie ogólne potłuczenia, dlatego została wypisana do domu.

Policjanci zakwalifikowali zdarzenie jako kolizję drogową. Kierująca została ukarana mandatem oraz punktami karnymi.

Marta Pietroni

Wracała z dożynek. Jechała „na podwójnym gazie”, doprowadziła do czołowego zderzenia

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w niedzielę około godziny 22 w miejscowości Rogóżno w gminie Ludwin.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że Opel kierowany przez 34-latkę zjechał na przeciwny pas jezdni, gdzie doszło do zderzenia z Jeepem. Za kierownicą drugiego pojazdu

siedział 43-letni mieszkaniec Lubartowa.

Na szczęście w wyniku kolizji nikt nie odniósł obrażeń. Badanie trzeźwości wykazało, że kierujący Jeepem był trzeźwy. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja 34-letniej kierującej Oplem - alkomat wskazał u niej blisko 2 promile alkoholu.

Podczas rozmowy z policjantami kobieta oświadczyła, że wracała z dożynek. Dodatkowo okazało się, że samochód, którym się

poruszała, nie posiadał aktualnego badania technicznego.

Kobieta została zatrzymana i przewieziona do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Jej prawo jazdy zostało zatrzymane, natomiast Opel trafił na strzeżony parking.

34-latkę odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Odpowie również za spowodowanie kolizji drogowej.

Magdalena Kołcon

Dwaj poszukiwani w rękach policji. Ukryli się w krzakach i na strychu

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Puławach zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy próbowali uniknąć odbycia kar więzienia, ukrywając się przed stróżami prawa.

Pierwszy z mężczyzn został ujęty we wtorek 1 września. 40-latek, gdy zauważył policjantów, schował się w krzakach.

Funkcjonariusze odnaleźli go mimo tej próby ukrycia się. Mężczyzna był poszukiwany do odbycia kary blisko roku więzienia za przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece.

Drugiego poszukiwanego policjanci zatrzymali w środę, 2 września. 48-latek był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Puławach w związku z przestępstwem seksualnym wobec osoby nieletniej. Do odbycia miał karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Policjanci ustalili miejsce, w którym mógł przebywać mężczyzna. Podczas sprawdzania domu znaleźli go na strychu. 48-latek schował się za stertą pudeł i przykrył planetką, licząc, że pozostanie niezauważony. Funkcjonariusze odnaleźli jednak jego kryjówkę i zatrzymali go.

Obaj zatrzymani zostali doprowadzeni do zakładu karnego. Tam odbędą kary zasądzone przez sąd.

Marta Pietroni

Kto podrzucił beczki po chemikaliach w gminie Michów?

Porzucone w krzakach beczki, których pojemność obejmowała 25 kg, zawierały m.in. aceton.

Początek sierpnia. Przy drodze powiatowej, która prowadzi z miejscowości Krupy w kierunku Woli Skromowskiej oraz na działce leśnej w Giżycach Kolonii, mieszkańiec gminy znajduje porzucone przy drodze duże puszkę, które wyglądają na zbiorniki po farbie. Zgłasza sprawę do sołtysa.

Porzucone w krzakach beczki, których pojemność obejmowała 25 kg, zawierały m.in. aceton. Czym jest aceton? Ciekły aceton może zaszkodzić organizmowi wodnym lub mikroorganizmowi w oczyszczalniach ścieków, choć ze względu na szybkie odprowadzenie i rozcieńczenie skutki te mijają błyskawicznie.

- To były jakieś farby czy chemikalia – przyznaje sołtys Albert Zdunek.

Jak udało nam się ustalić, na początku sierpnia nieznana do



Na początku sierpnia nieznana do tej pory osoba wyrzuciła na terenie gminy Michów łącznie siedem pojemników o pojemności 25 litrów

tej pory osoba wyrzuciła na terenie gminy Michów łącznie siedem pojemników o pojemności 25 litrów.

- Jedne z nich były z pełną zawartością, drugie nie – mówi wójt gminy Michów, Roman Adamczyk.

Co się okazało? Z notatki służbowej wynika, iż na działce

w miejscowości Giżyce Kolonia znaleziono trzy pojemniki metalowe. Ważne, że na ich opakowaniach znajdowała się informacja o „substancji łatwopalnej i drażniącej”. Istotny jest fakt, że nie stwierdzono jednak wycieków. Ale to nie koniec niebezpiecznych beczek na naszej gminie.

Tego samego dnia stwierdzono kolejne wyrzucone beczki z nieznanymi substancjami w środku. Znaleziono cztery pojemniki o pojemności 25 litrów, które były zamknięte i na szczęście nic z nich nie wyciekało.

- W puszcze może być wszystko. Radni zostali poinformowani, że takie zdarzenie miało miejsce. Uczulam radnych, żeby zgłaszali takie „podejrzane” przedmioty – dodaje wójt.

Urzednicy zawiadomili policję i wojewódzki inspektorat ochrony środowiska.

Chcieli sprawdzić gminę?

W rozmowie ze „Wspólnotą” wójt podkreśla, że mogła być to próba sprawdzenia gminy. Dlaczego?

- Mogę mieć takie podejrzenie, że ktoś chciał sprawdzić gotowość naszych służb do działania – przyznaje Roman Adamczyk. Wójt gminy przyznaje otwarcie, że nie ma pojęcia, kto mógł wywieźć szkodliwe substancje.

Dzwonimy zatem do lubartowskiej policji, do której trafiło zgłoszenie. Policja potwierdza zgłoszenie z 4 sierpnia.

- Początkowo była mowa o beczkach metalowych, później się okazało, że to były puszkę z resztkami farby. Aktualnie jest prowadzone postępowanie w kierunku art. 145 Kodeksu Wykroczeń, czyli zaśmieszanie. Za to grozi kara od 500 zł do 5 tysięcy. Dodatkowo sąd może nakazać takiemu sprawcy obowiązek uprzątnięcia zanieczyszczonego miejsca na własny koszt – mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” podkomisarz Krzysztof Sykut, zastępca naczelnika wydziału prewencji Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie.

Co się okazuje, jeśli chodziłoby o substancję niebezpieczną, to wtedy obowiązuje kodeks karny, czyli art. 183. W efekcie grozi za to kara od dwóch do 12 lat pozbawienia wolności.

- Nie ustaliliśmy jeszcze sprawcy. Postępowanie trwa, prowadzi je posterunek policji w Michowie – podkreśla podko-

misarz Krzysztof Sykut.

Decyzją wójta gminy, pojemniki zostały zabezpieczone i umieszczone w PSZOK-u (Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów, dop. red.).

- Policja próbowała ustalić, kto podrzucił te puszkę. Straż wykonała badania w związku lotnych substancji organicznych. Pojemniki były zanieczyszczone pozostałościami po wykorzystaniu, tak to nazwiemy. Po konsultacji ze strażakami zostało ustalone, że trafią do PSZOK-u w Michowie. Nie trzeba było nadzwyczajnych środków, by je przewieźć – wyjaśnia Grzegorz Uliński, Kierownik Wydziału Inspekcji z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie.

- Powiedzmy sobie wprost. To było kompletnie nieodpowiedzialne. Druga sprawa, zwracamy uwagę na porzucone rzeczy niewiadomego pochodzenia, które może stworzyć zagrożenie dla nas wszystkich – puentuje wójt gminy Michów.

KS

Puścił z dymem duży budynek i groził żonie

46-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące w związku z podejrzeniem podpalenia stodoły oraz kierowania gróźb karalnych wobec swojej żony. Mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło pod koniec sierpnia na terenie powiatu lubelskiego. Służby zostały powiadomione o pożarze drewnianej stodoły znajdującej się na posesji należącej do teścia podejrzanego. Wstępne ustalenia wskazywały, że ogień mógł zostać wniecony celowo.

Z relacji właściciela posesji wynikało, że dzień wcześniej jego zięć miał kierować wobec

niego groźby. W związku z tym funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Bychawie rozpoczęli działania mające na celu ustalenie sprawcy pożaru.

Policjanci zatrzymali 46-letniego mieszkańca powiatu lubelskiego. W toku prowadzonych czynności, po zgromadzeniu materiału dowodowego, mężczyźnie przedstawiono zarzuty dotyczące podpalenia oraz kierowania gróźb karalnych wobec żony.

Podejrzany został doprowadzony do prokuratury, a następnie przed sąd. Na wniosek śledczych sąd zdecydował o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Za zarzucane mu czyny 46-latkowi grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

Tragiczny finał prac w gospodarstwie. 60-latek nie żyje

Do tragicznego wypadku doszło w czwartek, 3 września, w miejscowości Sobieska Wola Druga w powiecie lubelskim. Podczas prac przy ciągniku rolniczym zginął 60-letni mężczyzna.

Jak podaje lublin112, służby ratunkowe zostały wezwane na teren jednego z gospodarstw rolnych po zgłoszeniu potrącenia mężczyzny przez maszynę. Na miejsce skierowano strażaków z JRG w Bychawie oraz jednostek OSP Krzczonów i Żuków. Interweniowały również zespoły ratownictwa medycznego, po-

licja oraz Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna wykonywał czynności związane z podłączeniem akumulatora do ciągnika rolniczego. W pewnym momencie maszyna niespodziewanie uruchomiła się i ruszyła do przodu, przejeżdżając po 60-latku.

Poszkodowany wymagał natychmiastowej pomocy medycznej. Ratownicy prowadzili resuscytację krążeniowo-oddechową, jednak mimo podjętych działań jego życia nie udało się uratować.

Okoliczności oraz dokładny przebieg zdarzenia są obecnie wyjaśniane.

Magdalena Kołcon

Przyszedł na policyjny dozór. Okazało się, że jest poszukiwany



W trakcie sprawdzenia jego danych w policyjnych systemach informacyjnych okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany celem odbycia kary roku pozbawienia wolności Foto: KPP Parczew

Wizyta 36-letniego mieszkańca powiatu parczewskiego w komendzie zakończyła się zupełnie inaczej, niż mężczyzna się spodziewał. W trakcie rutynowych czynności policjanci dokonali ustaleń, które całkowicie zmieniły przebieg jego wizyty.

Do Komendy Powiatowej Policji w Parczewie zgłosił się 36-letni mieszkaniec powiatu parczewskiego, aby odbyć obowiązkowy dozór policyjny. W trakcie sprawdzenia jego danych w policyjnych systemach informatycznych okazało się,

że mężczyzna jest poszukiwany celem odbycia kary roku pozbawienia wolności.

Wizyta w komendzie, która miała potrwać jedynie chwilę, zakończyła się zatrzymaniem 36-latka. Policjanci ustalili, że wobec mężczyzny wydano nakaz doprowadzenia do zakładu karnego. Mieszkaniec powiatu parczewskiego miał odbyć karę roku pozbawienia wolności za przestępstwo przeciwko rodzinie.

Po wykonaniu niezbędnych czynności mężczyzna został zatrzymany i umieszczony w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Następnie funkcjonariusze przewieźli go do Zakładu Karnego we Włodawie, gdzie spędzi najbliższy rok.

Magdalena Kołcon

Szpital w Lubartowie z certyfikatem „Maluchy na brzuchy”

SP ZOZ w Lubartowie otrzymał certyfikat „Maluchy na brzuchy”. To dokument potwierdzający realizację wysokich standardów opieki nad noworodkami oraz wspierania kontaktu „skóra do skóry” między dzieckiem a ro-

dzicami od pierwszych chwil życia - informuje SP ZOZ Lubartów.

Jak podkreśla dyrekcja szpitala, wyróżnienie jest zasługą pracy zespołu Oddziału Ginekologiczno - Położniczego i Oddziału Neonatologicznego.

Lubartowski szpital znalazł się wśród placówek, które otrzymały złoty certyfikat „Maluchy na brzuchy”. Chodzi o szpitale, które stosują dwugodzinny kontakt skóra do skóry w przynajmniej 80 proc. porodów

drogami natury. SP ZOZ w Lubartowie jest w rankingu szpitali na 17. miejscu, oceniono, że kontakt „skóra do skóry” jest tu stosowany w 86 proc. porodów.

Marcin Kusyk

Od sceny telewizyjnego show do autorskiej piosenki

Debiutancki singiel Hani Kukuszek podbija sieć

Młoda wokalistka z Łęcznej otworzyła zupełnie nowy, w pełni autorski rozdział w swojej rozwijającej się drodze artystycznej.

Hanna Kukuszka, która wiosną tego roku zdobyła uznanie jurorów oraz szerokiej publiczności w ogólnopolskim programie telewizyjnym, zaprezentowała pierwszy singiel pod tytułem „Na raz, na dwa”. Utwór wraz z profesjonalnym teledyskiem trafił do sieci w czwartek, 3 września, i w ciągu zaledwie kilku dni zyskał spore grono odbiorców, przychylnych recenzji i udostępnień. W internetową akcję promocyjną młodego talentu aktywnie włączyła się także redakcja „Wspólnoty”, która od początku kibicuje mieszkance naszego miasta.

Premiera, która poruszyła internetowych odbiorców

Czwartkowy debiut 3 września z pewnością zapisze się w pamięci 12-letniej reprezentantki Łęcznej jako moment przełomowy. Tego dnia chwilę po godzinie 14 piosenka „Na raz, na dwa” pojawiła się we wszystkich wiodących serwisach streamingowych, w tym na platformach Spotify, Apple Music oraz Tidal, a w serwisie YouTube zadebiutował oficjalny teledysk zrealizowany do tego nagrania.

Od momentu publikacji materiału z każdą godziną gromadził kolejnych słuchaczy. Do wtorku, 8 września, kiedy na rynku ukazuje się bieżące wydanie naszej gazety, nagranie zdołało zebrać setki pozytywnych reakcji, komentarzy i udostępnień w mediach społecznościowych.

Swoją cegiełkę do budowy zasięgów premierowego nagrania dołożyła także redakcja „Wspólnoty Łęczyńskiej”. Zgodnie z dziennikarską misją wspierania lokalnych inicjatyw oraz utalentowanych mieszkańców powiatu łęczyńskiego, niemal natychmiast po oficjalnym debiucie utworu udostępniliśmy klip na naszych profilach społecznościowych. Publikacja spotkała się z entuzjastycznym odzewem czytelników, którzy chętnie przesyłali nagranie dalej, zachęcając znajomych do słuchania piosenki Łęcznianki



Hanna Kukuszka - stopklatka z utworu, który niebawem będzie miał premierę

i komentowania jej pierwszego oficjalnego dzieła.

Głos sprzeciwu wobec hejtu i zniechęcania

Utwór „Na raz, na dwa” to bezkompromisowy głos młodego pokolenia w dyskusji o zjawiskach, które dotyczą dziś wielu nastolatków stawiających pierwsze kroki w świecie pasji, sztuki czy sportu. Piosenka opowiada o zderzeniu dziecięcej wrażliwości i wielkich ambicji z barierami, jakie w codziennym życiu stawiają sceptycy, złośliwi rówieśnicy oraz anonimowi komentatorzy w przestrzeni wirtualnej.

Problem zniechęcania, podcinania skrzydeł oraz internetowego hejtu stał się jedną z najpoważniejszych barier rozwojowych dla współczesnej młodzieży. W dobie powszechnego dostępu do sieci młodzi ludzie nieustannie poddawani są ocenie, która nierzadko bywa bezlitosna, powierzchowna i demotywująca. Singiel Hani Kukuszek w celny sposób rozprawia się z tą rzeczywistością, stając się uniwersalnym manifestem obrony własnej tożsamości i prawa do realizacji marzeń bez oglądania się na cudzą zawiść.

Przekaz ten wybrzmiewa bezpośrednio w tekście piosenki, którego słowa nie pozostawiają cienia wątpliwości co do życiowej postawy młodej artystki: „Ty nie pomagałaś i tak mówię mi: daj już spokój mała, nie wysyłaj się. Mama mi mówiła,

mogę być, kim chcę. Na raz, na dwa, tak się spełnia marzenia. Nie szukam braw, mam się w sobie i daj mi zaraz dwa. Właśnie wchodzę na scenę, to jest mój czas. Siadaj teraz i patrz”.

Wokalna dyscyplina i lata ćwiczeń

Pojawienie się na rynku debiutanckiego utworu w wykonaniu 12-letniej dziewczynki mogłoby sprawiać wrażenie nagłego sukcesu, jednak w rzeczywistości za tym rezultatem stoją lata mozolnej, codziennej pracy. Hanna Kukuszka, która na co dzień uczy się w Szkole Podstawowej nr 4 w Łęcznej, rozwija swoje zdolności niemal od wczesnego dzieciństwa, traktując śpiew nie jako chwilowe hobby, lecz jako życiową drogę wymagającą poświęceń.

Od ponad sześciu lat Łęcznianka regularnie podróżuje na profesjonalne lekcje śpiewu do Studia Muzyki Rozrywkowej w Lublinie. To tam, pod czujnym okiem uznanej wokalistki, kompozytorki i certyfikowanej trenerki głosu Agnieszki Wiechlik, poddaje swój głos systematycznemu szlifowaniu. Praca nad wokalem w tym wieku to nauka melodii i żmudny trening prawidłowego podparcia oddechowego, kontroli nad pracą przepony, nienagannej dykcji oraz właściwej higieny aparatu mowy. Do tego dochodzą zajęcia z interpretacji tekstu oraz zachowania przed obiektywem kamery i publicznością.

Dyscyplina artystyczna Han-

ny nie ogranicza się wyłącznie do emisji głosu. Młoda artystka od kilku lat równolegle uczy się gry na pianinie. Edukacja instrumentalna zapewnia jej solidne podstawy teoretyczne, rozwija słuch harmoniczny, pozwala na swobodne czytanie zapisu nutowego oraz umożliwia świadomy udział w procesie powstawania aranżacji muzycznych.

Doświadczenie wykonawcze zbierała także przez lata jako członkini i solistka młodzieżowej formacji muzycznej TSO. Wspólnie z tym zespołem regularnie koncertowała na scenach plenerowych, brała udział w festynach miejskich, przeglądach twórczości dziecięcej oraz wydarzeniach okolicznościowych organizowanych na terenie całego województwa lubelskiego.

Jej największym marzeniem pozostaje możliwość reprezentowania Polski w międzynarodowym Konkursie Piosenki Eurowizji dla Dzieci.

Wielki sprawdzian na antenie Telewizji Polskiej

Szersza publiczność w całym kraju usłyszała o talencie reprezentantki Łęcznej na początku bieżącego roku, kiedy na antenie drugiego programu Telewizji Polskiej wystartowała 9. edycja telewizyjnego widowiska The Voice Kids.

Hanna Kukuszka stanęła na wielkiej scenie w premierowym odcinku programu, wyemitowanym 28 lutego 2026 roku. Przesłuchania w ciemno wią-

zały się z podwójnym stresem, ponieważ w tej edycji w fotelach trenerskich zasiadł odświeżony skład jurorski. Obok doświadczonej wokalistki Cleo swoje debiuty w roli mentorów zaliczyli uznany producent muzyczny Mikołaj „Tribbs” Trybulec oraz piosenkarka Blanka. Młodej wokalistce za kulisami towarzyszyli wzruszeni rodzice, mama Magdalena i tata Mariusz Kukuszka. W studiu telewizyjnym na Woronicza obecny był również wujek dziewczynki, Karol Zawrotniak, wokalista i lider ogólnopolskiej formacji muzycznej Defis, dla którego Hania jest siostrzenicą.

Wykonanie konkursowej piosenki przez łęczniankę zachwycało jurorów do tego stopnia, że w krótkim czasie swoje fotele odwrócili jednocześnie Cleo oraz Tribbs.

Występ w Telewizji Polskiej dał jej nieocenioną lekcję pracy z profesjonalnymi systemami odsłuchowymi, realizatorami dźwięku i kamerzystami, a także przyniósł ogólnokrajową rozpoznawalność.

Duma rodziny, pedagogów i lokalnej społeczności

Telewizyjne sukcesy oraz udana premiera singla wywołały zrozumiałą radość w rodzinnej miejscowości artystki. Społeczność Łęcznej z dużym zainteresowaniem obserwuje kolejne kroki stawiane przez młodą piosenkarkę. Nauczyciele i rówieśnicy ze Szkoły Podstawowej nr 4

kibicują koleżance, która mimo intensywnych obowiązków artystycznych nie zaniedbuje nauki i szkolnych obowiązków.

Największym oparciem dla młodej wokalistki od samego początku pozostają jej najbliżsi. Rodzice od lat organizują logistykę wyjazdów, wspierają ją w trudnych momentach zmęczenia i dbają o to, by pasja pozostała dla niej źródłem radości, a nie nadmiernej presji. Publicznie swoje głębokie wzruszenie wyraził tata dziewczynki, Mariusz Kukuszka. W mediach społecznościowych, dzieląc się premierowymi materiałami córki, zamieścił krótki, płynący prosto z serca wpis: „Jestem dumny z Ciebie Haneczko”.

Za profesjonalnym przygotowaniem materiału stoi sztab zaufanych osób, którym przewodzi Agnieszka Wiechlik. Lubelska artystka nie tylko napisała i skomponowała utwór z myślą o skali i możliwościach Hani, ale czuwała nad każdym etapem realizacji dźwięku w studiu nagraniowym. Dzięki tej współpracy piosenka „Na raz, na dwa” łączy w sobie cechy nośnego, radiowego hitu z wartościowym przekazem edukacyjnym i społecznym.

Własna twórczość zamiast odtwórstwa

Wydanie pierwszego singla to w karierze każdego młodego wykonawcy moment graniczny. Hanna Kukuszka z uzdolnionej uczestniczki telewizyjnego programu rozrywkowego, która dotychczas sięgała po cudzy repertuar, stała się samodzielną artystką posiadającą własną propozycję muzyczną. Taki krok w wieku 12 lat dowodzi, że jej pasja nie zgasa wraz z wyłączeniem kamer w studiu telewizyjnym.

Dla Łęcznej i całego regionu to kolejny powód do satysfakcji. Postawa Hani pokazuje, że dzięki pasji, wytrwałości i wsparciu rodziny talent z mniejszego ośrodka może z powodzeniem zaistnieć na ogólnokrajowej scenie. Redakcja „Wspólnoty Łęczyńskiej” będzie z uwagą śledzić dalszy rozwój kariery młodej piosenkarki, a czytelników, którzy jeszcze nie słuchali, zachęcamy do zapoznania się z utworem w sieci, bo o tej artystce w najbliższych latach usłyszymy jeszcze niejednokrotnie.

Grzegorz Kuczyński
WSP

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



**Jakub Pucek z tatą,
Wółka Rokicka**
ur. 1 września, g. 0.38;
3430 g, 55 cm
rodzice: Kinga, Norbert



**Mikołaj Markowski,
Parczew**
ur. 3 września, g. 12.35;
2770 g, 48 cm
rodzice: Sylwia, Wiesław
rodzeństwo: Oskar



**Marcel Kłębowski,
Parczew**
ur. 1 września, g. 12.10;
3100 g
rodzice: Natalia, Łukasz
rodzeństwo: Hania, Ewa



**Klara Orłowska z tatą,
Lubartów**
ur. 2 września, g. 8.01;
2310 g, 49 cm
rodzice: Ula, Michał



**Bruno Marzęta,
Lubartów**
ur. 3 września, g. 10.13;
3570 g, 56 cm
rodzice: Magdalena, Przemysław
rodzeństwo: Zuzia



**Mila Magnuszewska,
Olszewnica**
ur. 2 września, g. 15.00;
3830 g, 56 cm
rodzice: Samanta, Mirosław
rodzeństwo: Sara, Lisa



**Stanisław Budzyński
z tatą, Włodawa**
ur. 30 sierpnia, g. 2.07;
4020 g, 58 cm
rodzice: Klaudia, Grzegorz
rodzeństwo: Helena



**Jagoda Raczyńska,
Rozkopaczew**
ur. 30 sierpnia, g. 15.15;
3740 g, 56 cm
rodzice: Karolina, Tomasz



**Amelia Zalewska,
Lisów**
ur. 28 sierpnia, g. 20.23;
3470 g, 54 cm
rodzice: Magda, Michał



**Marcel Brzózka z tatą,
Kozłówka**
ur. 31 sierpnia, g. 8.34;
3500 g, 56 cm
rodzice: Wioleta, Kamil



**Maja Matejek,
Międzyrzec Podlaski**
ur. 2 września, g. 11.45;
3030 g, 50 cm
rodzice: Magdalena, Mateusz
rodzeństwo: Oliwka



**Róża Barańska,
Kolechowice Folwark**
ur. 30 sierpnia, g. 20.14;
3760 g, 56 cm
rodzice: Alicja, Paweł



Róża Włosek z babcią Basią i braćmi, Tarło
ur. 31 sierpnia, g. 13.18; 3420 g, 54 cm
rodzice: Emilia, Daniel
rodzeństwo: Dawid, Gabry

Janusz Kobyłka znowu ruszył na rajd. Lubartowski kolarz promuje PCK

Wystartował w poniedziałek, tym razem nie z Lubartowa. Janusz Kobyłka znowu jedzie dla PCK.

Janusz Kobyłka z Lubartowa co roku siada na rower i rusza na rajd propagujący idee PCK. Do kolejnego wystartował w poniedziałek 7 września. Tym razem miejscem startu nie będzie Lubartów.

Trasa przez środek Polski

- Wystartuję z Międzyzdrojów, tam najpierw dojadę pociągiem.



Janusz Kobyłka z mapą swojego rajdu

Będę odwiedzał miejscowości w centralnej Polsce, w których

jeszcze nie byłem - mówił cyklista w rozmowie ze Wspólnotą przed rozpoczęciem rajdu. Tegoroczny rajd będzie liczył 1500 kilometrów. Rowerzysta chce zakończyć go w Tomaszowie Lubelskim. Planuje pokonywać około 50 kilometrów dziennie. Miejsca, jakie ma zamiar odwiedzić Janusz Kobyłka po wyjeździe z Międzyzdrojów to Płoty, Kalisz Pomorski, Szczecinek, Sępólno Krajeńskie, Czersk, Grudziądz, Iława, Nidzica, Myszyniec, Łomża, Wysokie Mazowieckie, Sokołów Podlaski, Międzyrzec Podlaski, Parczew, Chełm,

Zamość, Tomaszów Lubelski.

- Będę się spotykał z młodzieżą, namawiał, żeby wstępowała do wolontariatu PCK - mówi Janusz Kobyłka. Chce namawiać młodych ludzi, żeby korzystali z nauki udzielania I pomocy. Rajd będzie też promocją Lubartowa, bo rowerzysta pojedzie w koszulce z logiem naszego miasta.

Przerwy w trasie

W rowerowej trasie będą przerwy, bo Janusz Kobyłka jest zapraszany przez różne oddziały PCK.

- Mam zaproszenie np. do Łęby. To nie jest na trasie mojego rajdu, więc musiałbym odbijać rowerem wiele kilometrów, potem wracać na trasę - mówi kolarz. To zajęłoby dużo czasu i kosztowało wiele wysiłku. Dlatego Janusz Kobyłka zrobi sobie przerwę i do Łęby pojedzie pociągiem. W ten sam sposób wróci do miejsca, w którym przerwał rajd. Takich zaproszeń ma kilka, więc będzie kilka przerw.

Kiedy rowerzysta chce zakończyć rajd, na razie nie wiadomo, dokładnej daty zakończenia nie planuje.

Janusz Kobyłka przygotowywał się do rajdu, jeżdżąc co drugi dzień po 50 kilometrów. Ma rower, który kiedyś dostał od Janusza Pożaka. Odbił na nim już kilka rajdów, do tej pory sprawuje się bez zarzutu.

- Mam trzy komplety ubrań, na trasę, na spotkania. Napojów w butelkach nie zabieram, bo taki napój w sakwie to dodatkowe obciążenie. Będę kupował picie po drodze - mówi lubartowski kolarz.

Marcin Kusyk

Skomplikowana historia łukowskiego muzyka. Prosta informacja, o której nie mówi się głośno... - cz. V

Piętno żydowskiej tożsamości

Chil Rozensztok był Cutalentowanym skrzypkiem i kompozytorem, jednak jego karierę przerwała wojna. Żeby przetrwać, ukrywał się i zmienił tożsamość. Został ocalony z Holocaustu, jednak by móc żyć i tworzyć w swoim ukochanym Łukowie, nie przyznawał się do tego, że był Żydem i nie obnosił się publicznie z tragedią swego narodu.

Chil Rozensztok urodził się w przeciętnie, jak na łukowskie realia, sytuowanej rodzinie żydowskiej. Zarówno ojciec, jak i bracia, uzupełniali dochody z wykonywania rzemiosła fryzjerskiego, grywając na weselach. Chil w tej zdolnej rodzinie objawił najwięcej determinacji, żeby zdobyć wykształcenie muzyczne. W czasie drugiej wojny światowej przyjął fałszywą tożsamość Henryka Wiśniewskiego, z którą powrócił do rodzinnego Łukowa, gdzie zajął się - z wielkimi sukcesami - animacją miejscowego życia muzycznego.

Cztery pokolenia skrzypków

Łukowską szkołę muzyczną Henryk Rick-Wiśniewski kierował do emerytury, na



Autor z synem Henryka Ricka-Wiśniewskiego, Chila Rozensztoka, skrzypkiem Krzysztofem Wiśniewskim w czasie jego sierpniowej wizyty w Polsce

którą przeszedł w 1980 r., nauczał zaś w niej aż do śmierci. Zmarł 22 listopada 1984 r. w klinice w Warszawie i pochowany został na cmentarzu św. Rocha w Łukowie.

Z żoną Mirosławą (odeszła w 2019 r. w wieku 83 lat) dochował się dwojga dzieci - córki Ewy i syna Krzysztofa, który poszedł w ślady ojca. Urodzony w 1952 roku ukończył łukowską szkołę muzyczną, następnie liceum muzyczne w Lublinie i Akademię Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

Mieszka w Hiszpanii i jest skrzypkiem w Narodowej Orkiestrze Hiszpanii, członkiem wielu międzynarodowych i europejskich orkiestr, między innymi World Orchestra for Peace, Orchestra Internazionale d'Italia, a także koncertmistrzem we Franz Schubert Filharmonia oraz wykładowcą w Academia Filarmónica Iberoamericana. Z kolei jego córka Roxana Wiśniewska, również skrzypaczka, należy do jednej z pięciu najlepszych orkiestr świata - Filharmoników Berlińskich.

Tak więc muzyczne geny żydowskiej rodziny Rozensztoków z Łukowa poszły w świat i na skrzypcach gra już jej czwarte pokolenie...

Krzysztof Czubaszek

Na marginesie: Trudne słowo na „Ż”

Artykuł znakomitego badacza i animatora kultury, przyjaciela naszej redakcji i gościa na łamach, p. dr. Krzysztofa Czubaszka opublikowaliśmy nie tylko jako kolejny przyczynek do dziejów łukowskich Żydów i opowieść o budowaniu powojennej kultury muzycznej nad Krzną. W gruncie rzeczy jest to rzecz o naszej polskiej pamięci - a może lepiej powiedzieć: zapomnieniu. Pretekstem i impulsem do powstania tekstu był fakt, że ani w oficjalnym dokumencie nadającym Wiśniewskiemu tytuł Honorowego Obywatela Łukowa, ani w żadnej okolicznościowej laudacji nie było żadnej wzmianki o tym, że kiedyś Henryk był Chilem...

Pod sygnalizującym niniejszy artykuł wpisem facebookowym Autora wywiązała się interesująca dyskusja dotycząca owego zadziwiającego przemilczenia, w sumie banalnego, faktu. Ale istotnego, nawet pomimo, że bohater był człowiekiem zupełnie kulturowo spolonizowanym i bezwyznaniowym. Idąc po linii najmniejszego oporu: rzecz warta odnotowania choćby dlatego, że dokonany przez niego wybór, żeby do Łukowa wrócić i nie wyjechać ani w 1944, ani w 1946, ani w 1968, był zupełnie wyjątkowy.

Jeden z zacnych radnych Miasta Łukowa, głosujący za nadaniem Rickowi tytułu Honorowego Obywatela i sprawie bardzo życzliwy, nie mamy powodu wątpić, że w najlepszej wierze, argumentował, że tej informacji po prostu nie było w petycji, która zainicjowała całą procedurę. Rada uznała, że nie jest powołana do ingerowania w jej treść. Tym bardziej że sam Wiśniewski nigdy nie zrobił żadnego gestu, żeby się do tego wątku swojej biografii odwołać. I że można w sumie napisać petycję o skorygowanie uzasadnienia uchwały. Inny komentator wskazał - też nie bez racji! - że zasługi Wiśniewskiego niezwiązane były zupełnie z jego narodowością.

Nie mam ani naukowego warsztatu, ani żadnego innego intelektualnego tytułu do tego, by zjawisko to bliżej komentować, wyjaśniać, rozkładać na czynniki pierwsze, a już, broń Boże, oceniać. A żeby je opisywać choćby tak, jak wiele razy robiła pani Hanna Krall, to nie mam talentu. Ale nie sposób nie odnotować swistego fenomenu, że postawa (może odruch społeczny, taktyka funkcjonowania, sam nie wiem...), która zrodziła się gdzieś tam w latach czterdziestych w jakiejś okrojonej formie, dalej potrafi zaskakująco zarezonować i dzisiaj. Że przyjmując i szanując wszystkie podawane argumenty, to jednak, gdzieś tam pod koniec dnia, okazuje się, że po prostu: jeśli nie używamy tego cholernego słowa na „Ż” - wszystkim nam łatwiej. Bo jeszcze by się zbiegli jacyś nawiedzeni i zamiast gadać o muzyku, trzeba by było dyskutować o fobiach kilku gamoni... I to się w Polsce nazywa rozsądkiem...

Niesamowite to wszystko.

Zbigniew Smółko

Wacław Nałkowski (1851-1911). Nie tylko ojciec Zofii i Hanny (cz.II)

Wybitny geograf i publicysta z Nowodworu

Ach tak, to ojciec tej słynnej pisarki Zofii... A rzeczywiście, Hanna, ta rzeźbiarka, była też jego córką... Fakt, że dzieci przerosły sławą, jest pewnie powodem dumy dla każdego rodzica, jednak sama postać Wacława Nałkowskiego warta jest starannej uwagi.

Ojciec Wacława wywodził się z niezamożnej szlachty i utrzymywał rodzinę z zarządzania cudzymi majątkami, co czynił zresztą bez pasji i specjalnych sukcesów. Domostwo zawalone było za to książkami i często słysząc



Portret Wacława Nałkowskiego z pisma "Nowości Illustrowane" z 1911 roku

w nim było muzykę, która była główną pasją pana Michała. W 1861 roku kupili folwarczek z pięciopokojowym (to było dużo!) dworkiem na terenie wówczas podlubelskiego, dziś będącego dzielnicą miasta, Wrotkowa. Wacław, jednak, w zdobywaniu edukacji liczyć mógł głównie na matkę, która dała mu solidną znajomość francuskiego i, nie najwyższych z kolei lotów, korepetytorów. W 1871 roku przenieśli się do Lublina, gdzie ojciec otrzymał, zgodną z prawniczym wykształceniem posadę urzędniczą a syn, startując do formalnej edukacji kilka lat później niż część kolegów, ukończył gimnazjum. Mieściło się ono w dzisiejszym budynku liceum Staszica przy Alejach Racławickich. Żeby

opłacać chesne, musiał sam imać się udzielania lekcji młodszym.

Pasja do map i liczb

Szkoła nie oferowała szczególnie wiele, nauka prowadzona była po rosyjsku i w takimże duchu powojennej represji. Wacław dodatkowo chorował na płuca i oczy, więc formowanie intelektu i osobowości przychodziło mu ze szczególnym wysiłkiem. Jako nagrodę za sukcesy otrzymał książkę o Kolumbie, być może to ona popchnęła go w kierunku zainteresowania geografiami. Jego wspomnienie z tego czasu cytuje Zofia Nałkowska, w będącym podstawą naszej wiedzy zbioru „Mój ojciec”: „Pracowałem nie tylko nad tym, co miałem zadane w szkole: aby nie zapomnieć swego języka, praco-

wałem w domu nad literaturą i historią Polski. Mając zamiłowanie do matematyki i geografii, a będąc w gimnazjum filologicznym, gdzie te nauki nisko stały, musiałem swych wiadomości dopełniać: zamiast czas wolny poświęcać zabawom, nieraz całe dnie świąteczne przepędzałem przed tablicą, rozwiązując zagadnienie za zagadnieniem”.

Mimo trudnych warunków w szkole uchodził więc za naczelnego eksperta od geografii i matematyki i w tę stronę próbował skrócić, starając się o immatrykulację na Uniwersytecie Jagiellońskim.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. VI)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego był tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej, i potem bywało tu niesłychanie ciekawie...

O Ignacym i Stanisławie Kostce Potockim można powiedzieć wiele dobrego, ale jakakolwiek sugestia, że pieniądze się ich trzymały i mieli choć minimalny zmysł ekonomiczny, byłaby mocno na wyrost. W latach trzydziestych XIX wieku zadłużone potężnie i od wielu lat zaniedbane - Ignacy zmarł w 1809, już dużo wcześniej stać go było jedynie na mieszkanie w nieodległych Klementowicach, Stanisław w 1821, jego dziedzic Aleksander - mimo że razem z matką patron założenia - nie miał do



Aleksander Stanisław Potocki, syn Stanisława Kostki, nie miał serca do noszącego skądinąd jego imię Olesina. Jego największą pasją były za to konie, w których hodowli miał ogromne zasługi, kierował m.in. stadniną w Janowie. W 1839 roku Potoccy sprzedali podupadającą rezydencję

niego specjalnej pasji. W 1806 roku pałac w Kurowie i całe miasteczko kupił Grzegorz Zbyszewski z Markuszowa i to jemu w 1839 roku sprzedał cały Olesin Aleksander. Wprawdzie umo-

wa zawierała punkt dotyczący szczególnej dbałości o założenie, jednak nikt jej nie egzekwował. Już w połowie XIX wieku było ono zaniedbane, pozostałości parku zlały się w jedno z tymi

kurowskimi. Kolejni właściciele - w 1877 roku Baczyńscy, w 1906 roku Porazińska - nie powstrzymali degradacji. Co utraciliśmy? Sumę nieszczęść znajdujemy w opisie Lubelskiego Konserwatora Zabytków w Lublinie: „Na rycinach Vogla widoczne są elewacje głównego pałacu i innych budowli w stylu klasycystycznym. Dobrze ukazana została również bogata architektura ogrodowa o różnorodnych funkcjach: mostki, kanały, pomniki, pawilony, altany, oranżerie, stylizowane wiejskie chaty, łazienki, aleje i miejsca spacerowe. Wszystkie te elementy oznaczono także na austriackiej mapie wojskowej (tzw. mapie Heldensfelda) wydanej w latach 1801–1804. Niestety, niemal wszystkie wspomniane wyżej obiekty – w tym m.in. Dom Aleksandry Potockiej, Dom Jana Potockiego (brygadiera wojsk koronnych z czasów stanisławowskich), Dom Aleksandra (syna), stylizowana wieża widokowa, świątynka, łazienki oraz liczne budowle ogrodowe – nie zachowały się do naszych czasów”.

cdn.

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Uparty dzik z Łęcznej



Pieczczę Łęcznej używaną w XVIII wieku, rysunek wykonał w 1929 roku Henryk Zwolakiewicz

Zgodnie ze Statutem Miasta Łęczna herbem miasta jest wizerunek dzika barwy czarnej mającego srebrne kły, skierowanego heraldycznie w prawo (czyli w lewo, w heraldyce kierunki podaje się z perspektywy niosącego tarczę rycerza) na czerwonej tarczy herbowej. Geneza godła nie jest znana, ale metryka niewątpliwie dawna.

Zasadniczo dzika - bądź samą jego głowę, często z szablami - umieszczano w herbie dla podkreślenia krzepy, dzielności i upartości osoby noszącej go na tarczy. Czasem też odczytywany był jako symbol obfitości. W heraldyce miejskiej obecny jest m.in. w herbie śląskiej Świdnicy.

Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, w jakich okolicznościach i na podstawie jakiego ciągu wydarzeń miasto Łęczna zaczęło używać właśnie dzika jako swojego znaku na pieczęciach. Dzięki artykułom panów Jerzego Łozińskiego z 1996 roku i pana Piotra Winiarskiego z 2012 roku (oba w „Merkuryuszu Łęczyńskim”) wiemy za to, kiedy to się stało i jak przebiegały jego dalsze, dość kręte, losy.

Pierwsze pieczęcie pewnie powstały pod koniec XV wieku, kiedy Łęczna miała już prawa miejskie i możliwość uwierzytelniania dokumentów właśnie w ten sposób.

Pierwszy znany nam odcisk pochodzi z roku 1581. Co ciekawe jednak: już w 1613 roku używano zupełnie innej pieczęci, z rysunkiem, umieszczonego na renesansowej tarczy, wyobrażenia Baranka Bożego, jak się wydaje z chorągwią Zmartwychwstania. Taki też znak używany był przez całe XVII stulecie. Specjaliści od heraldyki kościelnej i ikonografii chrześcijańskiej wskazują, że taki wizerunek związany był z cieszącym się wówczas dużą popularnością kultem świętego Jana Chrzciciela.

Dzik wraca za to w XVIII wieku, na pieczęci z napisem „Pieczęć miasta Łęczny”. W Księstwie Warszawskim zabroniono używać lokalnych herbów i na pieczęcie trafiło godło państwowe. Podobnie czynili to Moskale, którzy w 1847 roku nie przyjęli propozycji magistratu, żeby przywrócić dzika. Dopiero około 1938 roku w oficjalnych dokumentach można było powrócić do tradycyjnego rysunku. Używała go też administracja okupacyjna. W PRL-u, traktując herby jako przeżytek dawnego ustroju, zaniechano ich używania. Dopiero w 1996, po uzyskaniu stosownych opinii ekspertów, Rada Miasta ustaliła obecny znak. Jako pieczęć używany jest przy dokumentach okolicznościowych, spoza zakresu administracji rządowej.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ RYCIŃIE

Kiedy pomalowano Pałac w Radzynie



Rokokowa rezydencja wybudowana przez Marianę i Eustachego Potockich w Radzynie Podlaskim jest jednym z najcenniejszych i najciekawszych zabytków tej epoki nie tylko w skali regionu.

Wiele osób pamięta, że przed wykonaniem trzy lata temu remontem jej ściany nie były w oryginalnym kolorze ecru,

lecz białe. A od kiedy?

Wiemy, że obecny, uznawany przez historyków sztuki za zbliżony do tego, jaki nadal pałacowi jako wiodący jego budownicowie, kolor, odnowiony został w połowie XIX wieku w czasie prac wykonanych przez ówczesnych właścicieli, rodzinę Szlubowskich. Na zdjęciach wykonanych w pierwszej ćwierci XX wieku, m.in. przez radzyńskich fotografów Szwalbego i Karłowicza, widzimy

postępującą degradację elewacji. W 1927 i 1928 roku, kiedy Pałac był już w rękach Skarbu Państwa, wykonano częściowy remont, który obejmował, wg artykułu Jerzego Siennickiego, m.in. poprawienie tynków i pokrycie dachu dachówką holenderką. Wydaje się, że właśnie owo „poprawienie tynku” radykalnie zmieniło kolor korpusu głównego: o ile nie mylą nas światła, widzimy go świeżo pomalowany na białą. W XXI

wieku przekonanie o tym, że była to barwa pierwotna, było tak mocne, że nawet kiedy przystąpiono kilkanaście lat temu do rewitalizacji północnej elewacji, odkrycie żółtawego koloru było zaskoczeniem.

Zdjęcie napotkaliśmy w albumie „Dziesięciolecie Polski Odrodzonej - księga pamiątkowa 1918 - 1928”.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Takich wyników oczekują kibice! Do przerwy bez goli, ale potem...

Piłkarze Górnika długo nie potrafili znaleźć recepty na defensywę Sokoła w sobotnim spotkaniu 7. kolejki Betclia II Ligi. Wszystko zmieniło się po przerwie meczu rozgrywanego w Kleczewie. Zielono-czarni wracają do Łęcznej z imponującym wynikiem.

Sokół przed sobotnim meczem z Górnikiem grał w kratkę. Dotychczas w Betclia II Lidze zaliczył trzy remisy oraz wygraną z Rekorem Bielsko-Białą, ale przy tym dwie porażki. W efekcie ekipa trenera Tomasza Pozorskiego znajdowała się w dole tabeli. Pozytywnym były jednak występy w STS Pucharze Polski, gdzie drużyna z Kleczewa przeszła

już dwie rundy, eliminując Unię Skierniewice i Sokoła Ostróda.

Z kolei Górnik przyjechał do Kleczewa na fali wznowszającej. Podopieczni trenera Jurija Szatałowa byli niepokonani od trzech kolejek ligowych, a w środę dodatkowo przypieczętowali dobrą dyspozycję, eliminując po rzutach karnych Stal Mielec w STS Pucharze Polski.

Co ciekawe sobotnie starcie było pierwszą konfrontacją Sokoła z Górnikiem w historii. Dla klubu z Kleczewa to dopiero drugi sezon na poziomie centralnym.

W pierwszej połowie „Górnicy” kilka razy zagrozili bramce rywali, ale bez efektu. Strzały oddawali m.in. Samuel Quainoo, Bartłomiej Korbecki i Adam Deja.

Wszystko zmieniło się zaraz po przerwie. Wynik w 50. minucie otworzył Jakub Myszor, który popisał się centrostrzałem - pomocnik Górnika pobiegł z piłką lewą flanką po kontrze zielono-czarnych i kopnął w pole karne. Wydaje się, że była to próba do-

środkowania, ale futbolówka wpadła do siatki. Bramkarz Sokoła dał się w tej sytuacji przelobować.

W kolejnych fragmentach meczu kilka razy wysokimi umiejętnościami wykazać musiał się Adam Matysek. Rywale sprawdzili dyspozycję bramkarza Górnika strzałami z dystansu. Do tego gościom brakowało precyzji, czego dowodem uderzenie Kacpra Śpiewaka z odległości kilku metrów, które poszybowało wysoko nad bramką zielono-czarnych.

Sytuacja miejscowych skomplikowała się w 74. minucie, gdy z boiska z czerwona kartką wyleciał Mateusz Wypych. Obrońca obejrzał drugą żółtą kartkę za faul na wychodzącym na czystą pozycję Fryderyku Janaszku.

I to właśnie z rzutu wolnego po tym przewinieniu mocno uderzył Deja, bramkarz Sokoła odbił piłkę, ale celnym i skutecznym strzałem popisał się Bartłomiej Korbecki. Po tej dobitce było już 2:0.

Za chwilę było 3:0. W polu

karnym Iwo Świerkota sfaułował bramkarz Sokoła i sędzia podyktował rzut karny. Jedenastkę pewnie wykorzystał Deja.

Nie był to koniec emocji, bo w 92. minucie wynik ustalił Dawid Tkacz, po podaniu od Grzegorza Rogali. Pomocnik strzałem z bliska wykończył szybką akcję „Górników”, którzy przejęli chwilę wcześniej piłkę na połowie rywali.

Ostatecznie Górnik wygrał w Kleczewie z Sokołem 4:0, odnosząc czwarte zwycięstwo w tym sezonie.

**Sokół Kleczew - Górnik Łęczna
0:4 (0:0)**

Bramki: Myszor 50', Korbecki 75', Deja 80' (k), Tkacz 90'+2.

Sokół: Wójcik - Zieliński (46' Książek), Wypych, Gawlik, Andrzejewski - Kubacki (60' Tkacz), Dudziński, Ławrynowicz, Antczak (81' Dari), Adamski (81' Piotrowski) - Śpiewak (76' Juszczak).

STRZELCY GÓRNIKA

3 - Adam Deja

2 - Bekzod Ahmedov, Mateusz Hołownia, Bartłomiej Korbecki, Jakub Myszor,

1 - Fryderyk Janaszek, Paweł Jaroszyński, Rafał Kobryń, Samuel Quainoo, Grzegorz Rogala, Erwin Stadnicki, Dawid Tkacz, Michał Walski

Górnik: Matysek - Quainoo, Kruk (55' Kobryń), Jaroszyński, Hołownia, Myszor (83' Rogala) - Janaszek, Walski, Deja, Korbecki (83' Tkacz) - Antkowiak (60' Świerkot).

Żółte kartki: Gawlik, Wypych x2.

Czerwona kartka: Wypych 74' (za dwie żółte).

Sędziował: Dorian Skwara (Łódź).

Dominik Smagała

dsm

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 7. KOLEJKI

Chojniczanka - Resovia 2:2
Tychy - Avia 1:0
Lechia - Świt 1:4
Legia II - Rekord 1:2
Podhale - Sandecja 2:1
Sokół - Górnik 0:4
Stal - Zawisza 3:3
Śląsk II - Olimpia 0:1
Znicz - Hutnik 4:2

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. Znicz Pruszków	7	15-8	16
2. GKS Tychy	7	11-5	15
3. Hutnik Kraków	7	15-8	14
4. Zawisza Bydgoszcz	7	15-10	14
5. Górnik Łęczna	7	14-8	13
6. Sandecja Nowy Sącz	7	9-6	11
7. Podhale Nowy Targ	7	13-14	11
8. Olimpia Grudziądz	7	9-11	11
9. Rekord Bielsko-Biała	7	10-9	10
10. Lechia Zielona Góra	7	15-12	9
11. Avia Świdnik	7	10-13	9
12. Chojniczanka Chojnice	7	8-12	8
13. Stal Stalowa Wola	7	12-12	7
14. Legia II Warszawa	7	14-13	6
15. Śląsk II Wrocław	7	11-13	6
16. Sokół Kleczew	7	7-18	6
17. Świt Szczecin	7	8-15	5
18. Resovia	7	6-15	3

NASTĘPNA KOLEJKA (11-13.09.)

Avia - Rekord, Górnik - Legia II (12.09., g. 18), Hutnik - Zawisza, Podhale - Stal, Resovia - Lechia, Sandecja - Śląsk II, Świt - Chojniczanka, Znicz - Tychy, Sokół - Olimpia.

Legenda wraca do Górnika Łęczna – w jakiej roli tym razem wystąpi Grzegorz Bonin?

Górnik Łęczna oficjalnie potwierdził powrót klubowej legendy.

Od 7 września Grzegorz Bonin obejmie stanowisko asystenta trenera pierwszego zespołu, dołączając do sztabu szkoleniowego prowadzonego przez Jurija Szatałowa.

Z sentymentem do Łęcznej

Dla Grzegorza Bonina to już kolejny powrót do klubu z Łęcznej. W latach 2013–2018 był zawodnikiem zielono-czarnych, stając się jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci drużyny ostatnich lat. W barwach klubu rozegrał 167 meczów, strzelając 33 gole, a aż 48 razy prowadził zespół na boisko jako kapitan. Grał z Górnikiem zarówno w I lidze, jak i w Ekstraklasie.

Do Łęcznej trafił latem 2013 roku, mając za sobą występy w najwyższej klasie rozgrywkowej w Koronie Kielce i Górniku Zabrze, a także debiut w reprezentacji Polski. Już w pierwszym sezonie gry dla zielono-czarnych odegrał kluczową rolę w awansie zespołu do Ekstraklasy, notując dziewięć trafień i sześć asyst.



Grzegorz Bonin asystentem trenera Jurija Szatałowa

Droga trenerska po zakończeniu kariery

Po zawieszeniu butów na kołku Bonin postanowił związać swoją przyszłość z pracą

szkoleniową. W 2023 roku po raz pierwszy wrócił do Górnika, gdzie przez pół roku współprowadził sztab drużyny rezerw oraz zespołu juniorów młodszych. Później objął

funkcję pierwszego trenera Chełmianki Chełm, a ostatnio kierował zespołem Lewartu Lubartów.

Powrót przy pierwszej drużynie

Teraz 42-letni trener po raz kolejny wiąże się z pierwszym zespołem Górnika Łęczna. Od 7 września wejdzie w skład sztabu Jurija Szatałowa, który na początku 2026 roku powrócił do klubu i podpisał kontrakt obowiązujący do końca sezonu 2026/2027.

– Cieszę się, że ponownie będę mógł pracować w Górniku Łęczna. To klub, z którym jestem mocno związany i który zawsze będzie zajmował szczególne miejsce w moim sercu. Teraz wracam w nowej roli i chcę swoją wiedzą, doświadczeniem oraz znajomością tego środowiska pomóc drużynie i całemu sztabowi w realizacji naszych celów – powiedział Grzegorz Bonin.

Emilia Czukiewska

Awansowali po karnych!

Ogromne emocje w meczu Górnika w STS Pucharze Polski. Łęcznianie podjęli w środę, 2 września, na swoim stadionie pierwszoligową Stal Mielec.

Po pierwszej połowie było 1:0 dla gospodarzy po trafieniu Bekzoda Ahmedova. Niedługo po zmianie stron na 2:0 podwyższył Jakub Myszor.

Kiedy wydawało się, że łączenie zaskoczą, sprawiając niespodziankę w starciu z drużyną z wyższej ligi, już w doliczonym czasie gry... Stal strzeliła dwa gole w ciągu kilkunastu sekund. Bramki zdobyli Kamil Odolak i Natan Niedźwiedź.

Skończyło się na 2:2, więc potrzebna była dogrywka. W 109. minucie swojego drugiego gola strzelił Ahmedov. Za chwilę wyrównał jednak Sebastian Musiolik.

Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia, sędzia zarządził konkurs rzutów karnych. W tych lepsi byli zielono-czarni. Skutecznie z 11. metrów strzelali Adam Deja, Michał Walski, Mateusz Hołownia i Hubert Antkowiak. Pomylił się jedynie Ahmedov. W szeregach Stali do siatki Kuby Wilka trafili Musio-

lik, Hubert Matynia i Odolak. Nieskuteczni byli Kamil Cybulski oraz Niedźwiedź.

Mecz Górnik - Stal skończył się po dogrywce wynikiem 3:3, a w rzutach karnych było 4:3 dla gospodarzy. W efekcie to łączenie awansowali do 1/16 finału STS Pucharu Polski. Losowanie odbędzie się 17 września.

Górnik Łęczna - Stal Mielec

3:3 pd. k. 4:3

Bramki: Ahmedov 21', 110', Myszor 54' - Odolak 90'+2, Niedźwiedź 90'+3, Musiolik 111'.

Górnik: Wilk - Myszor (68' Stadnicki), Osipiuk, Kobryń, Turek, Rogala (84' Hołownia) - Ahmedov, Świerkot (68' Deja), Tkacz, Korbecki (60' Walski) - Novotný (60' Antkowiak).

Stal: Chrapusta - Tupaj, Stala, Wyparło, Matynia - Sadłocha (61' Cybulski), Prajsnar (46' Niedźwiedź), Sommerfeld (84' Odolak), Domański (96' Kościelny), Ouré (61' Kruszelnicki) - Ziobroń (61' Musiolik).

Żółte kartki: Novotný, Osipiuk - Niedźwiedź, Stala, Matynia.

Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko).

dsm

WSP

Słodko-gorzki dwumecz Motoru Lublin

Piłkarze lubelskiego Motoru rozegrali dwa spotkania z Legią Warszawa w ciągu czterech dni. Pierwszy z nich przyniósł kibicom dużo radości, drugi był thrillerem bez happy endu.

Obie konfrontacje odbyły się na stadionie w Lublinie. Najpierw, we wtorkowy wieczór, drużyny zmierzyły się w 1. rundzie STS Pucharu Polski. Spotkanie rozpoczęło się dla gospodarzy znakomicie. Już po 180 sekundach gry wynik otworzył Karol Czubak. Kapitan lubelskiej drużyny wykorzystał świetne podanie od Fabio Ronaldo i umieścił piłkę w siatce.

Asystent przy pierwszym trafieniu podwyższył na 2:0 jeszcze przed przerwą. Portugalczyk przebiegł praktycznie pół boiska, zabawił się z obroną Legii w polu karnym i w dość prosty sposób przechrztał stołeczną defensywę, a następnie po strzale „z dużego palca” uradował miejscową publiczność.

Natomiast w doliczonym czasie gry drugiej połowy na listę strzelców wpisał się Mbaye Jacques Ndiaye. Skrzydłowy z Senegalu w pewnym stylu wykończył akcję Motoru i z dużym luzem w polu karnym przypieczętował awans swojej drużyny do następnej rundy.

To był historyczny wieczór na Motor Lublin Arenie. Poprzednio żółto-biało-niebiescy pokonali Legię 25 sierpnia 1990 roku, w stolicy. Natomiast na własnym boisku „Rycerze Koziego Grodu” czekali na zwycięstwo z „Wojskowymi” od 26 września 1981.

Motor Lublin - Legia Warszawa 3:0 (2:0)

Bramki: Czubak 3, Ronaldo 40, Ndiaye 90+5

Motor: Tratnik – Lukoszek, Bereszyński (86 Bartoś), Plavotić, Luberecki, Meyer, Łęgowski, Rodrigues (86 Simon), Ronaldo (71 Santos), Aiko (57 Ndiaye), Czubak (85 Bourhane)



Mecze Motoru z Legią obejrzało na stadionie łącznie 26 548 widzów

W sobotę doszło zaś do potyczki w ramach 7. kolejki PKO BP Ekstraklasy. Tym razem po pierwszej połowie 1:0 wygrawali goście. Niedługo przed zejściem do szatni Bartosz Bereszyński sfaulował we własnym polu karnym Jana Kuchtę, a sędzia wskazał na „wapno”. Z jedenastu metrów nie pomylił się Rafał Augustyniak.

Po zmianie stron do wyrównania doprowadził Karol Czubak.

Kapitan Motoru wykazał się w elemencie gry, z którego jest powszechnie znany w ekstraklasie, czyli strzału głową. 26-latek wykorzystał dośrodkowanie Kamila Lukosza i posłał futbolówkę do siatki.

Stadionowy spiker ledwo zdołał wykrzyknąć wraz z kibicami nazwisko autora trafienia na 1:1, a „Czubi” ponownie wpisał się na listę strzelców. Tym razem najsukceszniejszy „Motorowiec”

w sprytny sposób zaskoczył ospałą obronę Legii po podaniu od Mbaye Jacquesa Ndiaye.

Końcówka należała jednak do przyjezdnych. W dodatkowych minutach drugiej połowy dwa gole strzelił wprowadzony z ławki rezerwowych Jakub Żewłakow. Syn byłego dyrektora sportowego Motoru i Legii najpierw dobrze odnalazł się w lekkim zamieszaniu w polu karnym po wrzutce z rzutu rożnego. A gdy wydawało

się, że spotkanie zakończy się podziałem punktów, trafił do siatki po raz drugi, po składowej akcji wynikającej ze straty Ivo Rodriguesa.

Trzy punkty pojechały do Warszawy, a gospodarze przegrali trzeci mecz w obecnym sezonie. Po siedmiu rozegranych kolejkach podopieczni trenera Mariusza Misiury mają na koncie tylko jedno zwycięstwo w lidze i ogółem pięć punktów. W następnej kolejce zagrają na wyjeździe z Rakowem Częstochowa.

Motor Lublin - Legia Warszawa 2:3 (0:1)

Bramki: Czubak 65 i 68 - Augustyniak 45 (z karnego), Żewłakow 90+5 i 90+11

Motor: Tratnik – Lukoszek, Bereszyński (90+4 Bartoś), Plavotić, Luberecki, Meyer (61 Bourhane), Łęgowski (90+4 Simon), Rodrigues, Ronaldo (71 Aiko), Ndiaye, Czubak

Karol Kurzępa

Finał się oddalił. Trudna sytuacja „Koziołków”

Żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin mają za sobą pierwszy z półfinałów PGE Ekstraligi w sezonie 2026. Wciąż aktualni wicemistrzowie Polski przegrali w nim na własnym torze z Pres Grupą Deweloperska Toruń.

Podopieczni trenera Macieja Kuciapy zaczęli zawody od dwóch biegowych porażek w stosunku 1:5. Później nie było już lepiej i po pierwszej serii

startów przyjezdni prowadzili aż 17:7.

– To z naszej strony tragedia, której się nie spodziewaliśmy. Nie powinno to tak wyglądać. Mamy wielkie problemy całym zespołem i szukamy odpowiednich ustawień w motocyklach. Start był zawsze naszym atutem, a teraz totalnie nie możemy się połapać, co wykorzystują rywale – mówił przed kamerami Canal+ Bartosz Bańbor.

W piątym i szóstym wyścigu miejscowi zdołali wywalczyć zwycięstwa 4:2. Wydawało się,

że takim samym rezultatem zakończy się gonitwa nr 7, ale wtedy podczas ostatniego okrążenia Emil Sajfutdinow zdołał wyprzedzić Fredrika Lindgrena i doprowadził do remisu 3:3. Tym samym, po siedmiu biegach mistrzowie Polski prowadzili w meczu 24:18.

W dalszej części spotkania srebrni medaliści poprzednich rozgrywek nadal ambitnie walczyli o odrobienie strat. W pogoni za rywalami pomogła im, m.in. rezerwa taktyczna, gdy w dziewiątym wyścigu Bartosz

Zmarzlik zastąpił nieskutecznego Martina Vaculika i zdobył trzy punkty. Gospodarze coraz lepiej odczytywali zmieniający się stan toru i po trzech seriach przegrywali już tylko 28:32.

Po 11 wyścigu, gdy drugi raz z rzędu jako pierwszy na metę przyjechał Mateusz Cierniak, Orlen Oil Motor zbliżył się do przeciwników na dwa oczka. Taki stan rzeczy utrzymywał się także przed biegami nominowanymi. Torunianie prowadzili wówczas 40:38.

W 13. i 14. gonitwie triumfował Norick Bloedorn, który

był jednym z najmniej oczywistych bohaterów „Aniołów”. Po triumfach Niemca przyjezdni mieli przewagę 44:40 przed ostatnim wyścigiem. W nim najlepiej wystartował i przez cztery okrążenia pewnie jechał na czele Mikkel Michelsen, którego nieudanie ścigał Zmarzlik. Dzięki temu po raz pierwszy od 1995 roku toruńska drużyna wygrała na lubelskim stadionie i to ona prowadzi w dwumeczu różnicą sześciu punktów.

Początek rewanżu zaplanowano 13 września o godz. 19.30.

Wygrani awansują do wielkiego finału, natomiast zespoły przegrane powalczą o trzecie miejsce.

Orlen Oil Motor Lublin 42 pkt

Vaculik - **2+1** (0,1*,-,1); Lindgren - **4** (2,2,0,0,0); Woryna - **8** (1,3,1,3,0); Cierniak - **9** (0,1,3,3,2); Zmarzlik - **14** (2,3,3,3,1,2); Bańbor - **2+1** (1,1*,0); Jaworski - **3+1** (0,1,2*)

Karol Kurzępa

Pierwsze sparingi i nowa zawodniczka Zgodnie z planem

Koszykarki Lotto AZS UMCS Lublin przygotowują się do sezonu 2026/27. Skład zespołu trenera Marka Lebiedzińskiego został już zbudowany.

Najnowszym nabytkiem akademickiej zostaje Shyanne Sellers. To 23-letnia, mierząca 188 cm wzrostu wszechstronna koszykarka, która może występować jako rozgrywająca, rzucająca, a nawet niska skrzydłowa. W 2025 roku ukończyła University of Maryland i została wybrana w 2. rundzie draftu do WNBA przez Golden State Valkyries, ale nie zadebiutowała w najlepszej lidze świata. W sezonie 2025/26 grała w zespole Maccabi Hajfa, gdzie poznała Amalię Rem-

biszewską, z którą teraz będzie dzielić szatnię w Lublinie. W lidze izraelskiej notowała średnio 21,9 punktu, siedem zbiórek i ponad sześć asyst na mecz. Latem przeszła do Jacksonville Waves, gdzie grała w rozgrywkach UpShot League. Następnie trafiła do Los Angeles Sparks z WNBA, gdzie podpisała „kontrakt rozwojowy”, przewidziany dla dwóch dodatkowych zawodniczek poza podstawowym składem. Do drużyny akademickiej dołączy dopiero w październiku.

Sellers to dziewiąta nowa koszykarka biało-zielonych pozyskana przed sezonem 2026/27. Wcześniej ogłoszono bowiem transfery Matei Tadić, Dominiki Hańczaruk, Catherine Reese, Amalii Rembiszewskiej, Agaty Stępień, Laury Weber, Kourtney Treffers

i Kornelia Ignerska. Natomiast z kadry zawodniczej z ubiegłej kampanii podpisy pod nowymi umowami złożyły Aleksandra Wojtala, Julia Rakowska oraz Nikola Pogorzelska.

Podopieczne trenera Lebiedzińskiego przygotowują się do nowego sezonu od 17 sierpnia. W trakcie trwającego weekendu biało-zielone rozegrały pierwsze sparingi przed nadchodzącą kampanią. Zmierzyły się w nich u siebie z litewskim Vilniaus Kibirkstis. W piątek akademickie przegrały 61:88, natomiast w sobotę 67:70.

– Rywal był wymagający i zaprezentował fizyczną grę. Myślę, że takie mecze są nam potrzebne, żeby pokazać nasze słabości, żebyśmy się budowały. W drugim spotkaniu lepiej funkcjonowaliśmy. Cieszy lep-

szą komunikacją w defensywie i brak straconych łatwych punktów, które były w pierwszym meczu. Cały czas musimy pracować nad zgraniem i porozumiewaniem się na boisku. Mamy teraz tydzień, żeby poprawić pewne elementy i w następny weekend rozegramy towarzyski turniej w Lublinie – podsumował szkoleniowiec akademickiej.

Pierwszy mecz o stawkę czeka Lublinianki 19 września, gdy we Wrocławiu zmierzą się z tamtejszą Ślęzą o Superpuchar Polski Kobiet. Tydzień później AZS UMCS zainauguruje zmagania w Basket Lidze Kobiet. W pierwszej kolejce obrończynie tytułu zmierzą się na własnym parkiecie z Islands JTEC Wichoś Jelenia Góra.

Karol Kurzępa

Trwa udany początek sezonu 2026/27 dla piłkarek ręcznych PGE MKS El-Volt Lublin. W drugim meczu o stawkę w nowej kampanii podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego znów odniosły zwycięstwo.

29 sierpnia Lublinianki pokonały w łódzkiej Atlas Arenie drużynę KGHM Zagłębia Lubin, dzięki czemu wywalczyły dla klubu pierwszy od 17 lat Superpuchar Polski. Trzy dni później Aleksandra Rosiak i spółka wygrały natomiast z beniaminkiem najwyższej klasy rozgrywkowej, ELMAS-KPS APR Radom.

Ekipa z Lublina była zdecydowanym faworytem i już do przezwycięstwa, a tytuł MVP meczu trafił do Oliwii Domagalskiej,

która rzuciła w Radomiu siedem goli. Najsukceszniejsza na parkiecie była jednak skrzydłowa Daria Monkielewicz.

W następnej kolejce srebrne medalistki poprzedniej kampanii zmierzają się na własnym parkiecie z Galiczą Lwów. Początek tej konfrontacji zaplanowano w piątek, 11 września o godzinie 18:00.

ELMAS-KPS APR Radom – PGE MKS El-Volt Lublin 23:36 (8:19)

Lublin: Wdowiak, Smelcerz, Martins – Paulsen 4, Domagalska 7, Monkielewicz 8, Rosiak 3, Lopes 4, Radosavljević 2, Nocuń 3, Kowalik 2, Pankowska 3, Przywara, Puchacz, Andruszak, Lima

Karol Kurzępa

Lewart. Zwycięstwo na pożegnanie trenera Bonina

Lewart Lubartów odniósł przekonujące zwycięstwo w 5. kolejce Macron IV ligi lubelskiej. Biało-niebiescy pokonali na wyjeździe Świdniczanę Świdnik 3:0. Spotkanie było jednocześnie ostatnim meczem Grzegorza Bonina w roli szkoleniowca lubartowskiego zespołu.

Pierwsze minuty spotkania należały do gospodarzy. Już w 4. minucie Jakub Badzan zdecydował się na uderzenie z okolic pola karnego, ale piłka minęła bramkę Lewartu. W 17. minucie Świdniczanka miała natomiast rzut wolny. Dośrodkowanie Tomasza Tymosiaka, byłego zawodnika Lewartu, pewnie wyłapał Damian Podleśny.

Z czasem inicjatywę przejmowali jednak lubartowianie. W 23. minucie po szybkiej akcji Karol Kalita podał do Miłosza Packa, którego strzał został zablokowany przez obrońcę gospodarzy. Chwilę później Lewart stworzył kolejne zagrożenie. Po akcji Jakuba Jabłońskiego i Wiktora Szymony piłka trafiła do Kality, ale jego uderzenie ponownie zostało zatrzymane przez defensywę Świdniczanki.



Wiktor Szymona (pierwszy z lewej) dał prowadzenie w Świdniku, zaś Mateusz Kompanicki (pierwszy z prawej) ustalił wynik zawodów (fot. Bartosz Gorzel)

Biało-niebiescy konsekwentnie dążyli do zdobycia bramki i w końcu dopięli swego. W 39. minucie Miłosz Pacek mocno wyrzucił piłkę z autu w kierunku pola karnego. Wiktor Szymona wygrał pojedynek powietrzny z obrońcą gospodarzy, a następnie mocnym strzałem na dalszy słupek pokonał bramkarza, wyprowadzając Lewart na prowadzenie.

Nie minęły dwie minuty, a goście zadali kolejny cios. Po skutecznej interwencji Jakuba Jabłońskiego piłka trafiła do Szymony, który świetnym podaniem

uruchomił Arkadiusza Bednarczyka. Najlepszy strzelec Lewartu z poprzedniego i obecnego sezonu wygrał pojedynek szybkościowy z obrońcami, zbiegł do środka i precyzyjnym uderzeniem podwyższył wynik na 0:2. Taki rezultat utrzymał się do przerwy.

Po zmianie stron Lewart nadal był aktywny w ofensywie. Gospodarze próbowali odrobić straty i w 55. minucie byli blisko zdobycia kontaktowego gola. Po uderzeniu Marcela Tamy piłka odbiła się od poprzeczki bramki Podleśnego. Był to jednak jeden z nielicznych momentów, w któ-

rych Świdniczanka poważnie zagroziła bramce gości.

Chwilę później lubartowianie odpowiedzieli kolejnymi atakami. Swoje okazje mieli między innymi Bednarczyk i Mateusz Kompanicki, ale dobrze spisywali się obrońcy gospodarzy. W 59. minucie defensywa Świdniczanki musiała jednak skapitulować po raz trzeci. Ernest Skrzyński świetnie dośrodkował piłkę w pole karne, a Mateusz Kompanicki wygrał pojedynek powietrzny i strzałem głową skierował futbolówkę do siatki.

Przy wyniku 0:3 gospodarze starali się jeszcze zmniejszyć rozmiary porażki. Ich kolejne próby nie przyniosły jednak efektu. Lewart skutecznie kontrolował przebieg spotkania i nie pozwolił rywalom na zdobycie choćby honorowej bramki. W końcówce lubartowianie mieli jeszcze okazję po rzucie wolnym, ale strzał Kamila Zielińskiego zatrzymał się na murze.

Ostatecznie Lewart zwyciężył 3:0 i dopisał do swojego dorobku komplet punktów. Wyjazdowa wygrana była szczególnie ważna dla Grzegorza Bonina, dla którego był to ostatni mecz w roli trenera zespołu.

Szkoleniowiec zakończył swoją pracę w Lubartowie z bilansem

42 spotkań, 32 zwycięstw, 2 remisów i 8 porażek. Jego przygodę z Lewartem zamknęło więc efektowne zwycięstwo nad Świdniczaną.

Przepchnąć Tura

Kolejne spotkanie Lewart rozegra już pod wodzą nowego szkoleniowca. W 6. kolejce Macron IV ligi lubelskiej biało-niebiescy wystąpią przed własną publicznością. 12 września o godz. 17 podejmą Tura Milejów. Będzie to pierwsze spotkanie nowego trenera, a zarazem okazja do zdobycia kolejnych ligowych punktów.

Świdniczanka Świdnik - Lewart Lubartów 0:3 (0:2)

Bramki: Szymona 39', Bednarczyk 41', Kompanicki 59'.

Lewart: Podleśny - Pacek (81' Misiak), Niewęgłowski, Marciniak, Jabłoński, Skrzyński (71' Czapski), Paluch (62' Denka), Szymona (46' Najda), Bednarczyk (75' Zieliński), Kompanicki (81' Gajos), Kalita (62' Żelisko) **Żółte kartki:** Pacek, Marciniak, Jabłoński, Najda.

mp

Górnik II nadal bez punktów

Górnik II Łęczna wciąż czeka na pierwsze punkty w tym sezonie. Zespół prowadzony przez Kacpra Dudusia rozegrał dobre spotkanie, jednak mimo ambitnej walki do ostatniego gwizdka musiał uznać wyższość rywala.

Spotkanie rozpoczęło się nie po myśli łącznian. Już w 2. minucie gospodarze stracili bramkę po prostych błędach w defensywie. Górnik szybko jednak odpowiedział. W 6. minucie do wyrównania doprowadził Samonek, który wykorzystał podanie Brzyskiego.

W dalszej części pierwszej połowy oba zespoły nie forsowały tempa, a Górnik swoich szans szukał przede wszystkim w atakach bocznymi sektorami boiska. Po zmianie stron łącznianie chcieli przejąć inicjatywę i powalczyć o pełną pulę. Plany pokrzyżował jednak rzut karny wykorzystany przez Piechniaka w 64. minucie.

Mimo straty gola Górnik do końca próbował doprowadzić

do wyrównania. Rywale skupili się natomiast na obronie i sporadycznych kontratakach. Ostatecznie wynik nie uległ już zmianie.

- Mimo niekorzystnego wyniku uważam, że nasi zawodnicy rozegrali dobry mecz. Było widać zaangażowanie i walkę do ostatniej minuty, co pozwala nam optymistycznie patrzeć na kolejne mecze - podsumował Jakub Prokop, II trener Górnika II Łęczna.

Janowianka Janów Lub. - Górnik II Łęczna 2:1 (1:1)

Bramki: Strug 2', Piechniak 64' (k) - Samonek 6'.

Górnik II: Puchalski - Bronowicki, Sagan, Stępnia, Kamieniecki, Brzyski (70' Dąber), Bałaszczak (46' Steszuk), Kołodziejczak (65' Stachorzecki), Orzyłowski (75' Kalinowski), Samonek (82' Chabros), Małyska.

Żółte kartki: Prokop, Kołodziejczak, Sagan.

mp

Powiślak przepchnął Tura. Sześć goli w Milejowie

Powiślak Końskowola efektownie zaczął z nowym trenerem. W wyjazdowym spotkaniu z Turem Milejów zespół z Końskowoli wygrał aż 6:2. Było to drugie zwycięstwo Powiślaka w tym sezonie, a pierwsze odniesione na boisku rywala.

Spotkanie w Milejowie było jednocześnie debiutem Roberta Makarewicza na ławce trenerskiej Powiślaka. Szkoleniowiec po latach wrócił do klubu, zastępując Marcina Rożka.

Szybka odpowiedź Powiślaka

Mecz rozpoczął się od trafienia Bartłomieja Konecznego, który dał Turowi prowadzenie. Powiślak szybko jednak odpowiedział. Do wyrównania doprowadził Jakub Konc, pokonując bramkarza gospodarzy. Goście poszli za ciosem. Po faulu podyktowany został rzut

wolny. Do piłki podszedł Jakub Pryliński, którego uderzenie zostało odbite przez bramkarza. Do dobitki ruszył Jan Czapla i skutecznie umieścił piłkę w siatce.

Powiślak prowadził 2:1, a chwilę później na 3:1 podwyższył Jakub Pryliński. Były zawodnik Tura wykorzystał rzut karny i po raz kolejny wpisał się na listę strzelców. Tur nie zamierzał jednak odpuszczać. Bartłomiej Koneczny zdobył swoją drugą bramkę w meczu i gospodarze złapali kontakt, zmniejszając straty do jednej bramki.

Kiełczewski przesądził o zwycięstwie

Po przerwie Powiślak ponownie przejął inicjatywę. W 68. minucie Bartłomiej Kiełczewski skierował piłkę do siatki, powiększając przewagę gości do dwóch goli. Napastnik Powiślaka nie zamierzał na tym poprzestać. Niedługo później Kiełczewski po raz drugi pokonał bramkarza Tura, kompletnie dublet i wyprowadzając

swój zespół na prowadzenie 5:2. Gospodarze próbowali jeszcze odpowiedzieć, ale końcówka należała do Powiślaka. Wynik spotkania na 6:2 ustalił Artur Sułek, który postawił kropkę nad „i”.

Dla Powiślaka było to drugie zwycięstwo w obecnym sezonie i pierwsza wygrana na wyjeździe. Zespół z Końskowoli udanie rozpoczął więc nowy rozdział pod wodzą Roberta Makarewicza.

Kolejne spotkanie Powiślak rozegra już u siebie. W najbliższą sobotę do Końskowoli przyjedzie Tomasovia Tomaszów Lubelski.

Tur Milejów - Powiślak Końskowola 3:6 (1:2)

Bramki: Koneczny 19' (k), 60' (k), Kostiuk 85' - Konc 31', Czapla 45+2', Pryliński 53', Kiełczewski 68', 80', Sułek 86'. **Czerwona kartka:** Przycho-dzień 49', za faul.

mp

IV LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI

Świdnicz. - Lewart 0:3
Tur - Powiślak 3:6
Janow. - Górnik II 2:1
Lublinianka - Avia II 2:2
Łada - Ruch 2:1
Tomasovia - Orleń R. 1:3
Bug - Victoria 2:3
Orleń Ł. - Granit 1:2

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lublinianka Lublin	5	13	19:7
2	Łada Biłgoraj	5	12	16:7
3	Orleń Radzyń Podl.	5	12	9:5
4	Avia II Świdnik	4	10	15:2
5	Granit Bychawa	5	10	9:6
6	Lewart Lubartów	5	9	13:12
7	Victoria Łukowa	5	8	8:7
8	Powiślak Końskowola	5	8	19:19
9	Tomasovia Tom. Lub.	5	7	8:9
10	Janowianka Janów Lub.	5	5	9:11
11	Tur Milejów	5	4	9:10
12	Bug Hanna	5	4	11:17
13	Ruch Ryki	5	3	9:12
14	Orleń Łuków	5	3	5:16
15	Świdniczanka Świdnik	5	2	4:11
16	Górnik II Łęczna	4	0	1:13

NASTĘPNA KOLEJKA

(12.09., godz. 16:00): Powiślak - Tomasovia, (12.09., godz. 17:00): Lewart - Tur, (13.09., godz. 11:00): Górnik II - Świdniczanka, Avia II - Granit, Victoria - Orleń Ł., Orleń R. - Bug, Ruch - Janowianka, Lublinianka - Łada.

MECZ ZALEGŁY (09.09., godz. 17:00): Górnik II - Avia II.

mp

Środowe puchary

Znamy pary IV rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Cztery mecze odbędą się 9 września, zaś dwa pozostałe tydzień później. Zapowiadają się naprawdę ciekawe starcia. Najwięcej szczęścia miała Tęcza Kraśnik, która otrzymała wolny los i zagra w V rundzie zmagani pucharowych.

IV RUNDA PP (09.09., godz. 16:30)

Piaskowia - Cisowianka Cisy - Granit
Opolanin - Janowianka (09.09., godz. 19:00)
Świdniczanka - Tur (16.09., godz. 16:30)
Lewart - Górnik II
Avia II - Powiślak

mp

PUL

Udany powrót do stołów

40 zawodników z terenu całej Lubelszczyzny i kilka godzin rywalizacji na całkiem niezłym poziomie - tak wyglądał powrót, po wakacyjnej przerwie, do gry w ramach tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Tym razem zmagania odbywały się w najmłodszej grupie wiekowej oraz indywidualnym i debloyowym turnieju open.



W grze debloyowej najlepsi okazali się: Kamil Gołębiowski i Mariusz Dydo

W kategorii do 15 lat najlepszy okazał się Piotr Trochim (Turze Rogi) przed Filipem Szmulikiem (Dębowica) i Sebastianem Sochalem (Bobrowniki). Z kolei w indywidualnej walce bez podziału na kategorie palma pierwszeństwa przypadła Łukaszowi Naumikowi (Biała Podlaska). Obok niego na podium stanęli Emil Matraszek (Końskowola) i Kamil Gołębiowski (Wąwolnica).

Natomiast w rywalizacji par zwyciężyli Kamil Gołębiowski/Mariusz Dydo (Wąwolnica/Puławy), którzy w finale okazali się lepsi od duetu Marcin

Trochim/Ponikowski Mateusz (Turze Rogi). Na trzecim stopniu podium stanęli Marian Wardzyński/Łukasz Naumiuk (Biała Podlaska).

Cykl Grand Prix rozgrywany jest m.in. dzięki wsparciu z budżetu Miasta Puławy.

Teraz 20 września

Kolejny turniej odbędzie się 20 września od godz. 10 w gościnnych progach ZSO nr 1 im. KEN w Puławach. Zawodnicy zmierzą się we wszystkich kategoriach wiekowych oraz indywidualnym turnieju open.

WYNIKI KOŃCOWE

DO 15 LAT

1. Piotr Trochim (Turze Rogi)
2. Filip Szmulik (Dębowica)
3. Sebastian Sochal (Bobrowniki)
4. Grzegorz Krzęcio (Dębowica)
- 5-6. Jakub Kulikowski (Huta Radoryska), Szymon Lendzian (Dębowica)
- 7-8. Fabian Kulikowski (Huta Radoryska), Sebastian Kulikowski (Huta Radoryska)

OPEN

1. Łukasz Naumiuk (Biała Podlaska)

2. Emil Matraszek (Końskowola)
3. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica)
4. Krzysztof Olek (Kamionka)
- 5-6. Radosław Poświatowski (Puławy), Marian Wardzyński (Biała Podlaska)
- 7-8. Mariusz Dydo (Puławy), Marcin Trochim (Turze Rogi)
- 9-12. Tomasz Ciurkowski (Puławy), Robert Kalita (Lublin), Piotr Bocian (Puławy), Mateusz Ponikowski (Turze Rogi)
- 13-16. Marcin Kroszczyński (Biała Podlaska), Robert Witkowski (Góra Puławska), Przemysław Kość (Kraśnik), Hubert Wiśniewski (Turze Rogi)

- 17-24. Grzegorz Krzęcio (Dębowica), Piotr Trochim (Turze Rogi), Damian Jedliński (Lublin), Jarosław Nowosielski (Biała Podlaska), Adam Janoszczyk (Puławy), Bogdan Grzybek (Chodel), Daniel Celiński (Dębowica), Grzegorz Kulikowski (Huta Radoryska)
- 25-32. Kazimierz Matraszek (Wronów), Filip Szmulik (Dębowica), Sebastian Kulikowski (Huta Radoryska), Krzysztof Kruczek (Turze Rogi), Zbigniew Borsuk (Puławy), Piotr Mitruczek (Puławy), Jakub Kulikowski (Huta Radoryska), Sebastian Sochal (Bobrowniki)
- 33-38. Paweł Piszcz (Wielgolas), Roman Kupczyk (Puławy), Ryszard Zawadzki (Puławy), Mateusz Sikora (Puławy), Szymon Lendzian (Dębowica), Fabian Kulikowski (Huta Radoryska)

DEBEL

1. Kamil Gołębiowski / Mariusz Dydo (Wąwolnica / Puławy)
2. Marcin Trochim / Mateusz Ponikowski (Turze Rogi)
3. Marian Wardzyński / Łukasz Naumiuk (Biała Podlaska)
4. Robert Witkowski / Krzysztof Olek (Góra Puławska / Kamionka)

- 5-6. Piotr Trochim / Hubert Wiśniewski (Turze Rogi), Damian Jedliński / Przemysław Kość (Lublin / Kraśnik)
- 7-8. Radosław Poświatowski / Piotr Bocian (Puławy), Roman Kupczyk / Robert Kalita (Lublin)
- 9-12. Tomasz Ciurkowski / Bogdan Grzybek (Puławy / Chodel), Filip Szmulik / Daniel Celiński (Dębowica), Zbigniew Borsuk / Krzysztof Kruczek (Puławy / Turze Rogi), Emil Matraszek / Kazimierz Matraszek (Końskowola / Wronów)
- 13-16. Jarosław Nowosielski / Marcin Kroszczyński (Biała Podlaska), Paweł Piszcz / Grzegorz Kulikowski (Wielgolas / Turze Rogi), Mateusz Sikora / Adam Janoszczyk (Puławy), Piotr Mitruczek / Ryszard Zawadzki (Puławy)
- 17-18. Grzegorz Krzęcio / Szymon Lendzian (Dębowica), Fabian Kulikowski / Sebastian Kulikowski (Huta Radoryska)

mp

Wietrzno-deszczowe zmagania kolarzy MTB

W trudnych warunkach atmosferycznych rozegrano drugi wyścig tegorocznej edycji XXXIII Grand Prix Puław w kolarstwie MTB. Zawodnikom towarzyszyły silny wiatr oraz opady deszczu, które niewątpliwie wpłynęły na frekwencję, szczególnie wśród najmłodszych uczestników.

Mocny wiatr wiał już od wczesnych godzin porannych, a z czasem pojawiły się również opady deszczu. Mimo niesprzyjającej pogody na starcie nie zabrakło miłośników kolarstwa górskiego, którzy rywalizowali na zróżnicowanych i wymagających trasach.

W zależności od kategorii wiekowej uczestnicy mieli do pokonania dystanse od kilku do niemal 20 kilometrów. Rywalizacja była zacięta, a zawodnicy musieli wykazać się nie tylko dobrą kondycją, ale także umiejętnością radzenia



sobie ze zmiennymi warunkami na trasie.

W kategorii kobiet zwyciężyła Wiktoria Wójcik z Lublina. Wśród chłopców do 12 lat najlepszy okazał się Krzysztof Koza z Puław. Kategorię 13-15 lat wygrał Bartłomiej Będa z Mostostalu Puławy. W grupie 16-35 lat triumfował Karol Mrowiec z Puław, natomiast w kategorii zawodników w wieku 36 lat i starszych zwyciężył Paweł Żydek z Lublina.

Organizatorzy podkreślają, że przeprowadzenie zawodów było możliwe m.in. dzięki wsparciu z budżetu Miasta Puławy.

Na kolejny wyścig w ramach XXXIII Grand Prix Puław w kolarstwie MTB organizatorzy zapraszają 19 września.



WYNIKI KOŃCOWE KOBIECY

1. Wiktoria Wójcik – Lublin
2. Julia Wójcik – Lublin

CHŁOPCY DO 12 LAT

1. Krzysztof Koza – Puławy
2. Jakub Klimkowicz – Puławy
3. Tadeusz Wójcik – Puławy

4. Bruno Skowroński – Puławy
5. Karol Tarasiuk – Puławy

CHŁOPCY 13-15 LAT

1. Bartłomiej Będa – Mostostal Puławy

MEŻCZYŹNI 16-35 LAT

1. Karol Mrowiec – Puławy
2. Franciszek Będa – Mostostal



3. Maciej Opolski – Lublin
4. Mateusz Łatoch – Lublin

MEŻCZYŹNI 36 LAT I STARSI

1. Paweł Żydek – Lublin
2. Grzegorz Rumik – Strzyżewice
3. Przemysław Koza – Puławy
4. Kamil Maj – Lublin



5. Przemysław Skrzyniarz – Stanisławów Pierwszy
6. Marek Gawron – Jastków
7. Marcin Wójcik – Lublin
8. Marek Szaruga – Jastków
9. Piotr Gawryszek – Puławy

mp

Byli zawodnicy mogą wrócić do Wisły!

Wisła Puławy wychodzi naprzeciw pytaniom byłych zawodników i członków stowarzyszenia.

Klub poinformował, że osoby, które w przeszłości były jego członkami, mogą ponownie dołączyć do jego szeregów poprzez opłacenie składki członkowskiej na 2026 rok.

Jak przekazano w komunikacie skierowanym do kibiców, zainteresowanie powrotem do klubu zgłaszało w ostatnim czasie wielu byłych zawodników. Władze klubu zachęcają byłych zawodników i członków do skorzystania z możliwości ponownego włączenia się w życie stowarzyszenia.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 3. KOLEJKI

Pogoń - Wawel 3:0
Dąbrowiak - Wisła 4:3
Stal II - Unia 8:0
Bobry - Poraj 2:1
LKS Elżbieta - Legion 0:3
Stacja - pauza

TABELA KL. B - gr. II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal II Poniatowa	3	9	16:1
2	Dąbrowiak Dąbrowa	3	9	11:4
3	Bobry Karczmiska	3	7	9:5
4	Wisła Józefów	3	6	14:4
5	Legion Tomaszowice	2	4	6:3
6	Poraj Kraczevice	3	3	6:5
7	Pogoń Trzebiecza	3	3	3:7
8	Wawel Wąwolnica	3	1	2:8
9	Unia Bełżyce	3	1	2:13
10	Stacja Nałęczów	2	0	1:10
11	LKS Elżbieta	2	0	0:10

NASTĘPNA KOLEJKA (13.09., godz. 14:00): Stacja - LKS Elżbieta, (13.09., godz. 16:30): Dąbrowiak - Wawel, Pogoń - Stal II, Unia - Bobry, Wisła - Legion, Poraj - pauza.

mp

KLASA B - gr. III

WYNIKI 3. KOLEJKI

Hetman II - Powiślak II 2:4
Perełki - KS Nasutów 3:5
Orlęta - Laskowia 0:2
Kadet - Zawisza 1:1
Lewart II - GKS Niedźwiada 5:0

TABELA KL. B - gr. III

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lewart II Lubartów	3	9	18:1
2	Zawisza Garbów	3	7	8:3
3	KS Nasutów	3	6	20:12
4	Powiślak II Końskowola	3	6	11:6
5	Kadet Lisów	3	5	7:2
6	Laskowia Baranów	3	4	6:6
7	Perełki Puławy	3	3	10:11
8	Orlęta Nowodwór	3	1	2:9
9	GKS Niedźwiada	3	1	2:13
10	Hetman II Gołęb	3	0	2:23

NASTĘPNA KOLEJKA (13.09., godz. 13:00): Lewart II - Hetman II, (13.09., godz. 15:00): Powiślak II - Perełki, (13.09., godz. 17:00): GKS Niedźwiada - Laskowia, Zawisza - Orlęta, KS Nasutów - Kadet.

mp

Chelsea miała Mourinho, Powiślak ma „Makarinho”!

Robert Makarewicz wrócił na ławkę trenerską Powiślaka Końskowola. Doświadczony szkoleniowiec został nowym trenerem pierwszego zespołu.

Dla Makarewicza jest to powrót do klubu, z którym w przeszłości osiągał znaczące sukcesy. Przed pierwszym objęciem Powiślaka pracował m.in. w Garbarni Kurów, Orlach Kazimierz oraz Hetmanie Gołęb. W swojej dotychczasowej karierze trenerskiej ma na koncie m.in. awans do Klasy Okręgowej oraz pierwsze miejsce po rundzie jesiennej wywalczone z zespołem występującym w roli beniaminka.

Pierwsza kadencja Makarewicza w Powiślaku trwała cztery sezony. W tym czasie szkoleniowiec poprowadził zespół do historycznego dla klubu awansu do IV ligi. Już w pierwszym sezonie na tym poziomie rozgrywkowym drużyna z Końskowoli zajęła wysokie, czwarte miejsce.

Jeszcze bliżej kolejnego awansu Powiślak był w następnych rozgrywkach. Do promocji do



Robert Makarewicz objął stery w Powiślaku. W debiucie jego ekipa wygrała 6:3 na boisku Tura Milejów (fot. Powiślak Końskowola)

III ligi zespołowi zabrakło zaledwie jednego punktu. Poprzednią kadencję w Końskowoli Makarewicz zakończył po sezonie 2015/2016, w którym Powiślak ponownie uplasował się na czwartej pozycji.

Po odejściu z Końskowoli trener związał się z Lewartem Lubartów, a następnie rozpoczął pracę w Górniku Łęczna. Początkowo zajmował się szkoleniem zespołów juniorskich,

a później objął kobiecą drużynę występującą w Ekstralidze.

18 maja 2021 roku Makarewicz został pierwszym trenerem zespołu Górnika Łęczna kobiet, zastępując Piotra Mazurkiewicza. Pod jego wodzą drużyna rozegrała 51 ligowych spotkań, notując 36 zwycięstw, 6 remisów i 9 porażek. Bilans bramek w tym okresie wyniósł 194:71. W tym czasie łączniarki dwukrotnie zdobyły

wicemistrzostwo Polski, a raz zakończyły sezon na trzecim miejscu.

W ostatnim okresie Robert Makarewicz był związany z Akademią Piłkarską Perełki Puławy, gdzie pełnił funkcję trenera koordynatora. Pracuje również w Polskim Związku Piłki Nożnej jako trener Mobilnej Akademii Młodych Orłów oraz edukator.

mp

Piotr Włodarczyk odwołany z zarządu Wisły! Klub tłumaczy decyzję



Zarząd Wisły Puławy podjął uchwałę o odwołaniu Piotra Włodarczyka (na zdjęciu z lewej) z funkcji członka zarządu klubu (fot. Wisła Puławy)

Zarząd Wisły Puławy podjął uchwałę o odwołaniu Piotra Włodarczyka z funkcji członka zarządu klubu. Władze Wisły podkreślają, że decyzja nie wynika z braku zaufania do Włodarczyka ani z oceny jego dotychczasowej działalności.

Jak wyjaśniono w komunikacie, powodem odwołania są przede wszystkim kwestie związane z przejrzystością oraz koniecznością uniknięcia konfliktu interesów.

Piotr Włodarczyk był członkiem zarządu Wisły Puławy od 21 kwietnia 2022 roku. Oznacza to, że pełnił tę funkcję również w okresie, którego dotyczy obecnie prowadzony przez klub proces naprawczy.

mp

Maksym Mrozek i Przemysław Reszka ze świetnym debiutem!



Podczas zawodów kulturalystycznych WNB na scenie zaprezentowali się dwaj zawodnicy, trenerzy i klubowicze Kuźni Formy Puławy: Maksym Mrozek i Przemek Reszka. Dla obu zawodników był to ważny sportowy sprawdzian, który zakończył się bardzo dobrymi wynikami.

Maksym Mrozek dwukrotnie uplasował się na 5. miejscu, zarówno w kategorii Kulturystryka Klasyczna, jak i Men's Physique. Z kolei

Przemek Reszka wywalczył 4. miejsce w kategorii Men's Physique.

Osiągnięte rezultaty są tym bardziej wartościowe, że dla zawodników był to debiut na tego typu scenie. Start wymagał wielu tygodni ciężkiej pracy, konsekwencji, dyscypliny i odpowiedniego przygotowania.

Pierwsze koty za płoty - można powiedzieć po tym debiucie. Maksym i Przemek pokazali charakter, determinację oraz ogromne serce do sportu. Jesteśmy z nich bardzo dumni - podkreślają przedstawiciele Kuźni Formy Puławy.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Cisowianka - Hetman 3:2
POM Iskra - Cisy 2:2
Polesie - LKS Kamionka 3:0
Sygnał - Wiara 2:3
Opolanin - Amator 5:1
Trawena - Orion 1:2
Paskovia - Stal 0:3

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Cisowianka Drzewce	4	12	13:3
2	POM Iskra Piotrowice	4	10	9:4
3	Opolanin Opole Lub.	4	9	15:7
4	Polesie Kock	4	7	10:2
5	Sygnał Lublin	4	7	8:3
6	Orion Niedrzwica	4	7	9:5
7	Stal Poniatowa	4	7	7:4
8	Hetman Gołęb	4	7	12:5
9	Wiara Łęczna	4	6	11:15
10	Trawena Trawniki	4	3	11:16
11	Amator Leopoldów-Rososz	4	3	9:16
12	Cisy Nałęczów	4	2	10:13
13	LKS Kamionka	4	0	2:14
14	Paskovia Piaski	4	0	0:19

NASTĘPNA KOLEJKA (12.09., godz. 16:00): Orion - Cisy, (13.09., godz. 16:00): Amator - Cisowianka, (13.09., godz. 17:00): Hetman - Sygnał, LKS Kamionka - Paskovia, Wiara - Polesie, POM Iskra - Opolanin, Stal - Trawena.

mp

KLASA A

WYNIKI 4. KOLEJKI

Serokomla - Wisła 1:5
Poniatowa - Żyrzyniak 0:1
Leokadiów - Mazowsze 6:1
KS Góra Puł. - Wilki 7:1
Garbarnia - KS Uniszowice 2:2
BKS Bogucin - Orły 6:2
GLKS Michów - Czarni 5:4

TABELA KL. A

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Góra Puławska	4	12	21:3
2	Garbarnia Kurów	4	10	12:5
3	Wisła Puławy	4	9	15:6
4	GSKS Leokadiów	4	9	18:10
5	GLKS Michów	4	7	10:9
6	Żyrzyniak Żyrzyn	4	7	8:7
7	BKS Bogucin	4	6	14:11
8	Czarni Dęblin	4	5	8:8
9	KS Uniszowice	4	5	6:9
10	Mazowsze Steżyca	4	3	8:16
11	Wilki Wilków	4	3	6:14
12	LZS Poniatowa	4	3	3:11
13	Serokomla Janowiec	4	1	2:11
14	Orły Kazimierz	4	0	8:19

NASTĘPNA KOLEJKA (12.09., godz. 16:00): Czarni - KS Góra Puł., (13.09., godz. 12:00): Wilki - Garbarnia, (13.09., godz. 16:00): Orły - LZS Poniatowa, Wisła - GLKS Michów, Żyrzyniak - Serokomla, (13.09., godz. 17:00): KS Uniszowice - GSKS Leokadiów, Mazowsze - BKS Bogucin.

mp

PUL

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiceGmina
Nałęczów

Trzy inwestycje drogowe w gminie Nałęczów. Prace wchodzą w decydującą fazę

Samorząd prowadzi obecnie kilka zadań związanych z poprawą lokalnej infrastruktury drogowej. W trzech miejscach roboty są już mocno zaawansowane.

Jedną z inwestycji jest budowa drogi wzdłuż Strumienia Olszowieckiego na odcinku Drzewce-Bronice. Wykonana została już podbudowa, a na drodze pojawiła się pierwsza, wiążąca warstwa asfaltu. Zadanie realizowane jest przy wsparciu Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, dzięki dofinansowaniu przyznanemu przez Samorząd Województwa Lubelskiego. Umowa dotycząca dotacji została już przekazana gminie.

Graniczna z nową nawierzchnią i bezpieczniejszymi przejściami

Postępują również prace na ulicy Granicznej w Nałęczowie.



Jak przekazuje burmistrz Nałęczowa, Wiesław Pardyka, wszystkie trzy inwestycje powinny zostać zakończone do połowy października

W tej części miasta trwają roboty brukarskie przy ciągach pieszych, natomiast na części jezdni wykonano już pierwszą warstwę asfaltu.

Zakres inwestycji obejmuje nie tylko poprawę samej nawierzchni. Remontowane są także chodniki, uporządkowana zostanie lokalizacja przejść dla pieszych, a w miejscach wy-

magających dodatkowej ochrony pojawiają się nowe barierki. Wszystko po to, aby poprawić zarówno komfort poruszania się, jak i bezpieczeństwo mieszkańców oraz kierowców.

Most na Bystrej na finiszu

Najbardziej zaawansowane są prace związane z ulicą

1 Maja i mostem na rzece Bystrej. To wspólne przedsięwzięcie Gminy Nałęczów i Powiatu Puławskiego. W ramach inwestycji powstał nowy most, wykonano nawierzchnię asfaltową, kanalizację deszczową oraz ciągi piesze. Przebudowano również przejścia dla pieszych i zaplanowano ich doświetlenie.

Obecnie prowadzone są odbiory oraz testy obciążeniowe mostu. Jeżeli wszystkie procedury przebiegną zgodnie z planem, kierowcy i piesi będą mogli ponownie korzystać z drogi pod koniec września lub na początku października.

Jak przekazuje burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka, wszystkie trzy inwestycje powinny zostać zakończone do połowy października.

Koncerty, festiwale i wydarzenia budują atmosferę Nałęczowa i przyciągają naszych gości. A w tym samym czasie robimy swoje – krok po kroku poprawiamy infrastrukturę i bezpieczeństwo mieszkańców – podkreśla burmistrz.

Jesień ma więc przynieść nie tylko zakończenie sezonu turystycznego, ale również finał kilku ważnych prac drogowych, które mają poprawić codzienne funkcjonowanie mieszkańców gminy.

Agnieszka Gołębiowska

Nałęczów walczy o tytuł Cudu Polski 2026

Nałęczów znalazł się w gronie trzech miejsc z województwa lubelskiego nominowanych w tegorocznym plebiscycie „Cuda Polski” organizowanym przez „National Geographic Traveler”. O tym, które miejsce zdobędzie tytuł, zdecydują internauci.

To kolejna okazja do ogólno-polskiej promocji Nałęczowa. Uzdrowisko zostało wskazane przez redakcję „National Geographic Traveler” jako jedno z miejsc, które wyróżniają się walorami turystycznymi i zasługują na szersze zainteresowanie. W tegorocznej edycji nominowano łącznie 48 miejsc - po trzy z każdego województwa.

Nałęczów swoją nominację zawdzięcza przede wszystkim charakterowi uzdrowskiego miasta, jego przyrodzie, historii i bogatej ofercie turystycznej. Parki, zabytkowa architektura, tradycje uzdrowskie oraz atmosfera miasta od lat przyciągają kuracjuszy i turystów.

Teraz o wyniku zdecydują już sami głosujący. Głosowanie potrwa do 13 października, a każdy uczestnik może oddać jeden głos dziennie na wybrane miejsce w każdym województwie. Zwycięzców poznamy 14 października.

Dla Nałęczowa udział w plebiscycie to nie tylko walka o prestiżowy tytuł, ale również szansa na dodatkową promocję miasta i całego regionu. Organizatorzy podkreślają, że idea „Cudów Polski” ma zachęcać do odkrywania miejsc mniej oczywistych i wspierać lokalną turystykę.

Na Nałęczów można głosować codziennie do 13 października.

Na Nałęczów można głosować codziennie w plebiscycie „Cuda Polski 2026”

Głosowanie:
cudapolski.national-geographic.pl/2026/lubelskie

Agnieszka Gołębiowska

Nowy sprzęt trafił do OSP Janowice

OSP Janowice wzbogaciła się o kolejne wyposażenie, które ma zwiększyć możliwości druhow podczas działań ratowniczo-gaśniczych. Do jednostki trafił m.in. agregat oddymiający, motopompa, piła na wysięgniku oraz zestaw hydraulicznych narzędzi ratowniczych.

Nowe wyposażenie zostało przekazane jednostce OSP Janowice, a delegacja strażaków przywoziła sprzęt do remizy. Będzie on wykorzystywany podczas akcji ratowniczych i pożarowych, zwiększając możliwości operacyjne druhow.

Wśród pozyskanego wyposażenia znalazły się:

- agregat oddymiający spalinowy WO-14 Spec-poż,
- motopompa pływająca Medium,
- piła spalinowa na wysięgniku Husqvarna 325 P5x,
- zestaw hydraulicznych narzędzi ratowniczych, w skład którego wchodzi pompa hydrauliczna Holmatro PPU 15C, przewód hydrauliczny Holmatro CORE oraz nożyco-rozpieracz Holmatro CT 4150 C.



Nowy sprzęt w remizie OSP Janowice – wśród przekazanego wyposażenia znalazły się m.in. motopompa, agregat oddymiający, piła na wysięgniku oraz narzędzia hydrauliczne

Poszczególne urządzenia mogą być wykorzystywane przy różnego rodzaju interwencjach – od działań związanych z pożarami i usuwaniem zadymienia, przez pompowanie wody, po usuwanie zagrożeń i prowadzenie działań ratowniczych przy wypadkach.

Dla jednostki oznacza to nie tylko kolejne wyposażenie w remizie, ale przede wszystkim większe możliwości szybkiego i skutecznego reagowania na zagrożenia. Nowy sprzęt ma służyć druhom podczas działań na terenie gminy, a także wszędzie tam, gdzie OSP Janowice zostanie za-dysponowana do pomocy.

Strażacy podkreślają, że doposażenie jednostki jest kolejnym krokiem w rozwijaniu jej zaplecza technicznego i zwiększaniu gotowości do działań.

– Nowe wyposażenie to przede wszystkim większe możliwości niesienia pomocy mieszkańcom naszej gminy i wszystkim osobom, które będą potrzebowały naszej pomocy – przekazują druhowie z OSP Janowice. – Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do pozyskania i przekazania tego sprzętu - dodają.

Agnieszka Gołębiowska

Mieszkańcy zdecydują, na co wydać fundusz sołecki

We wrześniu mieszkańcy sołectw gminy Kazimierz Dolny spotkają się na zebraniach poświęconych funduszowi sołeckiemu na 2027 rok.

To podczas tych spotkań zostaną ustalone przedsięwzięcia, które mają zostać zrealizowane w poszczególnych miejscowościach.

W przypadku każdego spotkania podano dwa terminy - pierwszy i drugi, na wypadek braku wymaganej liczby mieszkańców w pierwszym terminie.

Harmonogram zebrań

8 września (wtorek)

Bochońnica – I termin: godz. 16.45, II termin: godz. 17. Remiza OSP.

Jeziorszczyzna – I termin: godz. 18, II termin: godz. 18.15, świetlica wiejska.

9 września (środa)

Mięćmierz-Okale – I termin: godz. 16.45, II termin: godz. 17, świetlica wiejska.

Góry, ul. Góry, ul. Nadedworce, ul. Filtrowej, ul. Zbożowej – I termin: godz. 18, II termin: godz. 18.15, Gminny Zespół Szkół.

10 września (czwartek)

ul. Doły-Wylągi – I termin: godz. 16.45, II termin: godz. 17, Gminny Zespół Szkół.

Skowieszynek – I termin: godz. 18, II termin: godz. 18.15, Remiza OSP.

15 września (wtorek)

Wierzchniów – I termin: godz. 16.45, II termin: godz. 17, Remiza OSP.

Witoszyn – I termin: godz. 18, II termin: godz. 18.15, Remiza OSP.

16 września (środa)

Dąbrówka – I termin: godz. 16.45, II termin: godz. 17, Remiza OSP.

Cholewianka – I termin: godz. 18, II termin: godz. 18.15, Szkoła Podstawowa w Dąbrówce.

17 września (czwartek)

Parchatka – I termin: godz. 16.45, II termin: godz. 17, świetlica wiejska.

Zbądlowice – I termin: godz. 18, II termin: godz. 18.15, świetlica wiejska.

22 września (wtorek)

Rzeczycza – I termin: godz. 16.45, II termin: godz. 17, Remiza OSP.

Rzeczycza Kolonia – I termin: godz. 18, II termin: godz. 18.15, świetlica obok sklepu.

Uwaga: termin i miejsce zebrań mogą ulec zmianie.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Rozmowa z Arkadiuszem Gałązką, nowym sekretarzem Gminy Żyrzyn

Praca w samorządzie gminnym na stanowisku sekretarza to praca z ludźmi

W Mija pierwszy miesiąc odkąd został pan sekretarzem Gminy Żyrzyn. Jak udało się odnaleźć w nowej roli?

- Dość szybko, do pracy wszedłem niemalże z marszu, w czym bardzo pomogło mi 24 lata doświadczenia zdobytego w Urzędzie Gminy w Końskowoli, w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie czy Lubelskim Centrum Innowacji i Technologii. Takie było również oczekiwanie pana wójta wyrażone podczas rozmowy przed podpisaniem umowy, aby okres przejściowy po odejściu przez byłą panią sekretarz na bardzo zasłużoną emeryturę był jak najkrótszy, jak najmniej odczuwalny w funkcjonowaniu urzędu, organów gminy, codziennych zadaniach pracowników urzędu, jednostek organizacyjnych, radnych, a tym samym i mieszkańców gminy. Po pierwszym miesiącu pracuję już w pełnym tzw. trybie produkcyjnym. Oczywiście niezależnie od własnej wiedzy i doświadczenia w samorządzie, specyfika każdego miejsca pracy, a w tym przypadku urzędu gminy, który - jak wszystkie samorządy na tym najniższym szczeblu - realizuje ogromną ilość zadań, ale przede wszystkim bardzo dużą rozpiętość tematyczną zadań, wymagają nieco więcej czasu dla dogłębnego rozpoznania zagadnień, realizowanych procesów, ale także i poznania ludzi, pracowników czy mieszkańców. Bo praca w samorządzie gminnym i szczególnie na stanowisku sekretarza, to przede wszystkim przepisy, procedury, dokumenty, ale - co bardzo ważne - praca z ludźmi. I co wielokrotnie podkreślam - praca w samorządzie to służba gminie i jej mieszkańcom. Samo przejęcie obowiązków przebiega - w mojej ocenie - bez istotnych zakłóceń. W tym miejscu chciałbym skierować ogromne podziękowania dla byłej pani sekretarz - Iwony Góźdz, która przekazała mi całość zagadnień w taki sposób i w takim stanie, że właściwie początkowo trudno było mieć o cokolwiek pytania. Oczywiście przy zgłębianiu bardziej detalicznie różnych obszarów dopytywanie staje się konieczne. I tu cały czas pomocą służy pani Iwona,

pan wójt, zastępca, pani skarbnik, no i przede wszystkim pracownicy. Dlatego sam proces wdrażania - który naturalnie jeszcze w pewnych obszarach trwa - oceniam jako bardzo pozytywnie. A już po tym miesiącu pracy mogę śmiało powiedzieć, że kierownictwo urzędu na czele z panem wójtem oraz pracownicy tworzą świetnie funkcjonujący i zgrany zespół, którego powoli staję się pełnoprawnym członkiem. Czuję to wsparcie i staram się też, by działało to w obie strony. Jestem w urzędzie, ale też i taka powinna być rola sekretarza, po to, aby stanowić istotne wsparcie w realizacji zadań dla wójta, radnych, pracowników i też jednostek organizacyjnych. Współpracowałem z tym urzędem w pewnych obszarach już wcześniej, jako pracownik urzędu w Końskowoli, a w ostatnich latach bywałem tu jako mieszkaniec gminy. Sposób obsługi od zawsze potwierdzał, że pracują tu dobrze przygotowani merytorycznie profesjonaliści.

W Jak pan został przywitany przez zespół?

- Bardzo miło i ciepło. Kiedy zostałem oficjalnie przywitany przez pana wójta oraz wszystkich pracowników, kierowników jednostek, podkreśliłem, że mam nadzieję szybko stać się częścią tego świetnego zespołu i chęć być dla nich wsparciem. Jak już wspominałem, jestem ideowym samorządowcem, dlatego pracę w urzędzie traktuję przede wszystkim jako służbę dla gminy, dla mieszkańców. Wierzę, że takie podejście bardzo ułatwia nam znalezienie wspólnego języka. Z wieloma osobami niejednokrotnie zetknąłem się w ostatnich kilkunastu latach, z niektórymi nawet współpracowałem, co też ułatwia proces adaptacyjny w nowym miejscu. Jeśli chodzi o pracowników i sam moment zmiany na stanowisku sekretarza, podczas pierwszych rozmów nie ukrywali, że zmiana taka, biorąc pod uwagę fakt - jak mówili - że pani sekretarz była tu od zawsze, budziła ich obawy. To naturalne. Sekretarz ma szczególny wpływ na organizację i prawidłowe funkcjonowanie urzędu, dlatego pojawienie się kogoś nowego wywoływało natural-

ny lęk przed nieznanym. Mam nadzieję jednak, że te obawy powoli idą w zapomnienie i codzienna praca przełoży się na kontynuację tego, co przez tak wiele lat zostało tu wypracowane. Potwierdzają to zresztą pierwsze wspólne przedsięwzięcia, jak chociażby Dożynki Gminne, które były doskonałym sprawdzianem naszej organizacji. Mogłem zaobserwować, jak sprawnie funkcjonuje cała grupa. W pierwszym tygodniu mojej pracy odbyła się sesja rady gminy, co stanowiło dla mnie pierwsze poważne przetarcie. Mogłem wtedy popracować z osobami odpowiedzialnymi za ten obszar. Z przyjemnością przyznaję, że praca, współpraca przebiega tak, jak się tego spodziewałem. Nie mam więc żadnych podstaw, by myśleć o naszej wspólnej pracy inaczej niż pozytywnie.

W Pokonał Pan sześciu kandydatów w konkursie na sekretarza gminy.

Jaka była Pana reakcja na wygraną?

- Bardzo się ucieszyłem i to z dwóch powodów. Pierwszy to fakt, że moja kandydatura zdobyła uznanie, a drugi - że mogę znowu pracować na rzecz tej gminy, w której od 11 lat mieszkam. A mieszka mi się tu dobrze. Jeśli chodzi o sam start w konkursie na stanowisko sekretarza, nie analizowałem w szczególny sposób kompetencji pozostałych kandydatów. Byli to wprawdzie ludzie znani w naszym lokalnym środowisku, ale zupełnie nie podchodziłem do tego w kategoriach rywalizacji. Traktowałem to raczej jako sprawdzian dla samego siebie. Przez wiele lat funkcjonowałem po drugiej stronie, jako pracodawca. To ja rekrutowałem, zadawałem pytania i oceniałem kandydatów. Tym razem sam musiałem uisnąć w fotelu kandydata, wypełnić test wiedzy, a następnie odpowiedzieć na pytania komisji konkursowej. W takich sytuacjach a szczególnie ubiegając się o stanowisko sekretarza gminy, oprócz wiedzy czy kompetencji, istotna jest świadomość tego, jaka jest rola i jakie zadania ma do realizacji sekretarz w urzędzie, w gminie, ale też na ile identyfikuje się z tym stanowiskiem,



Arkadiusz Gałązka to samorządowiec z wieloletnim doświadczeniem. W roli sekretarza Gminy Żyrzyn zastąpił Iwonę Góźdz, która z urzędem związana była pięć dekad

z samorządem i czy traktuje to jako zwykłą pracę czy coś więcej, czyli też służbę. Oczywiście ważne w tym też jest, na ile mamy poczucie własnej wartości w pozytywnym tego słowa znaczeniu i czego naprawdę chcemy zawodowo. W moim odczuciu - po latach doświadczeń w samorządzie - stanowisko sekretarza jest jakby „szyte na miarę”. Wiedziałem, że moje wieloletnie doświadczenie samorządowe jest na tyle duże, by stanowić solidny atut w konkursie, choć naturalnie zawsze trzeba liczyć się z tym, że może pojawić się kandydat o jeszcze wyższych kwalifikacjach, kompetencjach, bardziej spełniającym oczekiwania pracodawcy.

W Zastępuje Pan wieloletnią sekretarz Iwonę Góźdz, która pracowała w Urzędzie Gminy ponad 50 lat. Poprzedzkę ustawiła bardzo wysoko. Czy ma Pan jakieś pomysły, które mógłby wprowadzić do urzędu?

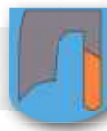
- Już podczas pierwszych rozmów po moim zatrudnieniu pan wójt - Andrzej Bujek wyraził oczekiwanie, abym spróbował poszukać nowych rozwiązań dla funkcjonowania urzędu w kilku konkretnych obszarach. O szczegółach nie chciałbym na tym etapie mówić, ale zależy nam na wypracowaniu skutecznych mechanizmów, procesów. W niektórych dziedzinach jest to oczywiście bardzo trudne i wymaga czasu. Jednak liczę, że wykorzystując moje wcześniejsze doświadczenia we

współpracy kierownictwem i całym zespołem, znajdziemy odpowiednie rozwiązania. Na pewno nikt nie planuje tu rewolucji. Bardziej mówimy o ewolucji, która przy tak dynamicznie zmieniającym się otoczeniu społecznym, gospodarczym, technologicznym, czy formalno-prawnym wymaga odpowiednich działań bieżących, ale też i wybiegających nieco w przyszłość. Jak już wspominałem, po tym miesiącu widzę, że mnóstwo rzeczy funkcjonuje tu świetnie. Oczywiście jest, że pewne zadania, procesy można realizować inaczej, ale to już kwestia przyjętej strategii. Pani Iwona przekazując wiedzę i zadania wyraźnie też wskazała kilka obszarów, których w ostatnim okresie świadomość nie wprowadzała zmian, z myślą, by nowa osoba, która zajmie jej miejsce zrealizowała to według swojej koncepcji. Oczywiście przy akceptacji kierownictwa urzędu. To, co jest szczególnie zauważalne w zderzeniu doświadczeń z dużych urzędów samorządowych, jak urząd marszałkowski i tych najmniejszych samorządów, gdzie ilość pracowników urzędu gminy porównywalna jest z oddziałem w departamencie w dużym urzędzie, to właśnie „szczupłość” kadr. Nie twierdzę przy tym, że pracowników w tutejszym urzędzie jest za mało. Sytuacja tak wygląda nie tylko u nas. Jest to zjawisko widoczne w mniejszych urzędach w całym kraju. Urzędnicy na tym szczeblu muszą po prostu wykonywać

większą ilość i więcej różnorodnych zadań niż w dużych instytucjach samorządowych. A tych zadań w samorządzie gminnym cały czas przybywa, chociażby szczególnie teraz istotne zadania w zakresie obrony cywilnej i obrony ludności, bezpieczeństwa, w tym także cyberbezpieczeństwa. Konsekwencją jest fakt, że pracownicy łączą niejednokrotnie zadania z kilku stanowisk. Tym samym istotnym zagadnieniem jest choćby zastępowalność pracowników, bo nie rzecz w tym by zwiększać zatrudnienie. Wiemy, że pożądanym stanem jest realizacja terminowa, na odpowiednim poziomie jakościowym zadań, którą trzeba połączyć z aspektem odpoczynku pracowników czy też sytuacji losowych i związanych z tym dłuższych absencji. Tu szczególnie ważne jest odpowiedni dobór kadr, ale też i wspomniany aspekt zbudowania dobrego zespołu. A pracownicy Urzędu Gminy Żyrzyn i jednostek organizacyjnych gminy, przy wsparciu radnych, to naprawdę zespół z prawdziwego zdarzenia. Odpowiedni do codziennej pracy, ale i na trudne chwile. Tak na marginesie - to także był jeden z powodów, dla których chciałem tu pracować. A ten zespół to bez wątplenia zasługa pana wójta Andrzeja Bujka i całego kierownictwa urzędu, jednostek, a w tym i pani Iwony.

W Dziękujemy za rozmowę.

Dominik Kęsik



Takiej imprezy nie ma nigdzie, w całym powiecie. 13 września Dożynki w Karmanowicach

„Święto Plonów – Dziękujemy za Chleb! - to hasło tegorocznych uroczystości. Mieszkańcy Karmanowic i okolic już wkrótce spotkają się, by wspólnie podziękować za plony. 13 września na placu naprzeciwko sklepu wiejskiego odbędą się dożynki”. Organizatorzy zapowiadają występy artystyczne, zabawę taneczną oraz atrakcje dla całych rodzin.

Gmina Wąwolnica nie organizuje gminnych dożynek. Ale o tej tradycji zawsze pamiętają mieszkańcy Karmanowic,

gdzie od kilku lat organizowane są tzw. dożynki wiejskie, jedyne w powiecie. Wydarzenie, jak co roku, ma być okazją nie tylko do podziękowania za tegoroczne plony, ale również do integracji lokalnej społeczności i wspólnej zabawy. Obchody rozpoczną się o godz. 13.30 przemarszem korowodu dożynkowego spod remizy.

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców Karmanowic do udziału w naszym dożynkowym korowodzie! Niech będzie kolorowo, wesoło i przede wszystkim wspólnie. Jeśli ktoś z państwa posiada stare maszyny rolnicze, wozy, narzędzia lub inne pamiątki związane z dawną wsią i rolnictwem – będziemy ogromnie wdzięczni za ich udział w korowodzie. Chemy pokazać kawałek naszej

historii i tradycji. Zapraszamy – dużych i małych, młodszych i starszych. Każdy może dołożyć swoją cegiełkę do tego wyjątkowego dnia - apelują członkowie Koła.

Następnie, po korowodzie, odprowadzona zostanie uroczysta msza święta dożynkowa w intencji mieszkańców. Po nabożeństwie zaplanowano oficjalne powitanie gości, tradycyjny obrzęd dzielenia się chlebem oraz przemówienia. Część artystyczną rozpocznie występ dzieci ze Szkoły Podstawowej z Karmanowic. Na scenie pojawią się również zespoły Bystrzacy, Oldboje i Cygańskie Rytm, Babki znad Bystrej, a także zespół obrzędowy z Hańska oraz Kulczyńnianki z Hańska. Wieczorem uczestnicy będą mogli bawić się podczas zabawy tanecznej. Do tańca zagra zespół Tener.

Marta Pietroń

5. Rajd Śladami Ewakuacji Skarbów Wawelskich. Rowerem przez miejsca związane z niezwykłą wojenną historią

Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Wąwolnicy po raz piąty organizuje Rajd Śladami Ewakuacji Skarbów Wawelskich. Wydarzenie przypomina o niezwykłej akcji ratowania najcenniejszych polskich zabytków, w której uczestniczyli również mieszkańcy i bohaterowie związani z regionem. Tegoroczna edycja będzie poświęcona pamięci zmarłego niedawno Juliana Karczmarczyka, mieszkańca Karmanowic, który brał udział w tym wydarzeniu.

1 września szczególnie wspominamy wybuch II wojny światowej i miliony jej ofiar. Jednak RTPW - organizator rajdu - chce przypominać również o wydarzeniach, które w tym tragicznym cza-

sie dawały nadzieję. Jednym z nich była wojenna ewakuacja Skarbów Wawelskich. Dzięki zaangażowaniu wielu osób udało się ocalić bezcenne dzieła polskiej kultury narodowej przed zniszczeniem lub przejściem przez okupanta. W tej niezwykle niebezpiecznej akcji brali udział także mieszkańcy naszego powiatu, którzy nie zważając na nic, ryzykując własnym życiem, pod osłoną nocy podjęli się tego zadania. Dlatego też rajd ma być nie tylko okazją do aktywnego spędzenia czasu, ale przede wszystkim żywą lekcją historii i sposobem na zachowanie pamięci o ludziach, którzy w dramatycznych czasach wojny przyczynili się do ocalenia polskiego dziedzictwa.

Tegoroczna edycja wydarzenia będzie miała szczególny charakter - jest dedykowana pamięci Juliana Karczmarczyka, mieszkańca Karmanowic i jednego z ostatnich bohaterów akcji ewakuacji skarbów, który zmarł 9 sierpnia w wieku ponad 103 lat.

Rajd zaplanowano na sobotę 12 września. Uczestnicy

pokonają na rowerach trasę liczącą około 55 kilometrów, prowadzącą z Kazimierza Dolnego przez Wyląg, Rzeczycę, Karmanowice, Wąwolnicę i Wojciechów do Tomaszowic.

Zbiórkę zaplanowano na godzinę 8.45 w stacji Dwóch Żywiółów w Kazimierzu Dolnym przy ul. Puławskiej, naprzeciwko hotelu Król Kazimierz. To właśnie stamtąd o godz. 9.00 cykliści wyruszą w drogę.

Na trasie zaplanowano kilka przystanków związanych z historią ewakuacji. Około godziny 10.30 rowerzyści zatrzymają się w Karmanowicach przy kamieniu z tablicą upamiętniającą bohaterów ewakuacji Skarbów Wawelskich. Następnie, około godziny 12.00–12.30, grupa dotrze do Wąwolnicy, gdzie zaplanowano zapalenie znicza pamięci na grobie Juliana Karczmarczyka. Kolejnym punktem będzie Wojciechów i Wieża Ariańska, gdzie uczestnicy spodziewani są około godziny 13.30.

Meta rajdu została wyznaczona w parku przy pałacu w Tomaszowicach. Planowane

zakończenie odbędzie się między godziną 15.00 a 16.00. Organizatorzy zaznaczają jednak, że wszystkie godziny poza startem są orientacyjne. Trasa może przynieść uczestnikom dodatkowe niespodzianki, a poprzednie edycje kończyły się między 15.30 a 17.00.

Na mecie na uczestników będzie czekało ognisko i gorące napoje. Pozostałe kwestie, takie jak transport rowerów na miejsce startu i z mety oraz prowiant i napoje na trasie, uczestnicy organizują we własnym zakresie.

W rajdzie mogą wziąć udział miłośnicy turystyki rowerowej oraz historii Polski. Osoby niepełnoletnie mogą uczestniczyć wyłącznie pod opieką osoby dorosłej, a każdy uczestnik bierze udział w wydarzeniu na własną odpowiedzialność. Możliwe jest również dołączenie do grupy na poszczególnych przystankach.

Ze względów organizacyjnych osoby zainteresowane udziałem proszone są o zgłoszenie się do 11 września do godziny 14.00 na adres: rtpwawolnica@gmail.com.

Marta Pietroń

Końskowola: Zgłoś uwagi do projektu planu zagospodarowania przestrzennego

31 sierpnia ruszyły konsultacje społeczne dotyczące projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Końskowola – etap II. Mieszkańcy i inne zainteresowane osoby mogą zapoznać się z dokumentacją oraz zgłaszać swoje uwagi do 5 października.

Konsultacje są okazją dla mieszkańców do zapoznania się z proponowanymi rozwiązaniami dotyczącymi zagospodarowania przestrzennego gminy i przedstawienia swoich opinii przed zakończeniem procedury planistycznej. Obejmują projekt planu miejscowego oraz prognozę jego oddziaływania na środowisko. Dokumentacja jest dostępna w siedzibie Urzędu Miasta Końskowola w godzinach pracy urzędu. Można się z nią zapoznać również za pośrednictwem strony internetowej urzędu oraz Biuletynu Informacji Publicznej.

W ramach konsultacji zaplanowano także spotkanie otwarte z prezentacją projektu planu. Odbędzie się ono 28 września o godz. 16.00 w sali konferencyjnej na I piętrze urzędu. Dzień później, 29 września

o godz. 16.00, mieszkańcy będą mogli skorzystać z dyżuru projektanta, również w siedzibie urzędu. Uwagi do projektu planu można składać do 5 października. Dopuszczalna jest forma papierowa – osobiście lub pocztą na adres Urzędu Miasta Końskowola, ul. Pożowska 3A. Uwagi można również przesyłać elektronicznie na adres umkonskowola@post.pl, za pośrednictwem e-PUAP oraz usługi e-Doręczenia.

Składając uwagę, należy podać m.in. imię i nazwisko lub nazwę wnioskodawcy, adres zamieszkania lub siedziby oraz adres poczty elektronicznej, jeśli posiadamy. Należy również wskazać, czy osoba składająca uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości, której dotyczy wniosek.

W tym samym terminie można składać uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko. Mogą być one składane pisemnie, ustnie do protokołu w urzędzie lub elektronicznie. Uwagi należy składać z wykorzystaniem formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, dostępnego w Biurze Podawczym Urzędu Miasta Końskowola oraz na stronie internetowej urzędu.

Marta Pietroń

Gm. Kurów: Nabór na nowego kierownika Klubu Senior+ w Kłodzie

Poszukiwana jest osoba, która będzie odpowiadać m.in. za organizację pracy placówki, realizację programu oraz działania skierowane do seniorów. Aplikacje można składać do 11 września.

Od kandydatów wymagane jest m.in. wykształcenie wyższe, co najmniej pięcioletni staż pracy, w tym minimum

trzy lata w pomocy społecznej, a także specjalizacja z zakresu organizacji pomocy społecznej.

Do obowiązków kierownika należeć będzie m.in. bieżące kierowanie Klubem Senior+, nadzorowanie realizacji jego programu, przygotowanie planu pracy i prowadzenie dokumentacji. Aplikacje można składać do 11 września do godz. 12:00 w siedzibie OPS w Kurówie przy ul. Puławskiej lub przesłać pocztą.

Dominik Kęsik

KGW Leokadiowianki pielgrzymowały na Jasną Górę

26 sierpnia w Częstochowie odbyła się IV Ogólnopolska Pielgrzymka Kół Gospodyń Wiejskich do „Gospodyni Narodu”. Wśród uczestników znalazły się różne KGW z różnych zakątków kraju, a także przedstawicielki KGW Leokadiowianki z Leokadiowa w gm. Puławy. Był to czas wspólnej modlitwy, podziękowań, spotkań i pielęgnowania tradycji.

Sierpień to czas na pielgrzymki na Jasną Górę, kiedy do Częstochowy licznie przybywają wierni z całego kraju, podążając w pieszych pielgrzymkach, aby wspólnie modlić się przed obrazem Matki Bożej Częstochow-



W IV Ogólnopolskiej Pielgrzymce Kół Gospodyń Wiejskich do Częstochowy uczestniczyło KGW w Leokadiowie w gm. Puławy

skiej. Od 2023 roku organizowana jest również ogólnopolska pielgrzymka Kół Gospodyń Wiejskich, która łączy osoby zaangażowane w działalność lokalnych kół z całej Polski.

Uczestnicy przyjeżdżają do Częstochowy, aby wspólnie uczestniczyć w uroczystościach,

modlić się w intencji swoich rodzin, społeczności oraz działalności prowadzonej przez koła.

Wśród nich były również panie z KGW Leokadiowianki, dla których wyjazd był okazją do podziękowania za dotychczasową działalność, spotkania z innymi kołami oraz powierzenia Matce Bożej

rodzin, członkiń i członków koła, a także planów na kolejny rok.

- Było wzruszająco, rodzinie i bardzo wyjątkowo. Wróciliśmy z sercami pełnymi wdzięczności i nową siłą do dalszego działania - piszą członkowie Koła na swoim profilu na Facebooku.

Dominik Kęsik

Młodzi chcą działać na rzecz Baranowa

Pod koniec sierpnia oficjalnie rozpoczęło działalność Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Baranowa. Gala inauguracyjna była okazją do przedstawienia idei i planów stowarzyszenia, a także rozmowy o roli młodych ludzi w życiu lokalnej społeczności. Uroczystość połączono z wyjątkowym wydarzeniem muzycznym.

Celem grupy jest angażowanie młodzieży w działania na rzecz lokalnej społeczności. Organizatorzy chcą

stworzyć przestrzeń, w której młodzi będą mogli realizować własne pomysły, rozwijać zainteresowania, zdobywać doświadczenie i wspólnie działać na rzecz swojej małej ojczyzny.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą. Następnie uczestnicy spotkali się podczas części oficjalnej, w trakcie której przedstawiono założenia, cele oraz plany Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Baranowa. Przed jego członkami teraz czas na realizację pomysłów i inicjatyw, które mają jeszcze mocniej zaangażować młodych mieszkańców w życie Baranowa.

Wydarzenie uświetnił koncert fortepianowy Kacpra Małyszczaka.

Dominik Kęsik

Wystawa z okazji 120-lecia Puław

W ramach nadania Puławom praw miejskich przygotowano wyjątkową wystawę fotograficzną, która pozwala spojrzeć na historię miasta z nieco innej perspektywy. Ekspozycja „Puławy - ludzie, miejsca. W 120-lecie Miasta Puławy” skupia się przede wszystkim na mieszkańcach oraz codzienności dawnego miasta. Wernisaż wystawy odbędzie się 18 września w Mediatece. Początek o godz. 17.00

Na wystawie zaprezentowane zostaną fotografie portretowe wykonane w puławskich zakładach fotograficznych oraz pocztówki

przedstawiające Puławy sprzed i po uzyskaniu praw miejskich. Wśród uwiecznionych osób znajdują się zarówno mieszkańcy miasta, jak i osoby, których tożsamości dziś nie znamy.

Fotografie powstały w zakładach prowadzonych m.in. przez Adelę Żychowicz, Josepha Rizza, Apolinarego Wójcickiego, Eugenię Wójcicką oraz I. Walczewską i S-kę, a także w zakładach „Bronisława” i „Foto Victorja”.

To opowieść o ludziach, miejscach i codzienności, zatrzymanych na kliszy często bez świadomości, że po latach fotografie staną się cennym źródłem wiedzy o przeszłości.

Materiały prezentowane na wystawie pochodzą z kolekcji Krzysztofa Strzeleckiego, a wprowadzenie historyczne przedstawi Robert Och.

Dominik Kęsik

Zmiana na stanowisku dyrektora SP w Borowej

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego placówka ma nowego dyrektora na obecny rok szkolny. Stanowisko objęła Justyna Woźniakowska, która zastąpiła Renatę Lenart. Dotychczasowa dyrektorka zdecydowała się przyjmując stanowisko szefa w nowo utworzonym Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Puławach.

Przypomnijmy, że zmiana na stanowisku dyrektora jest

związana z odejściem Renaty Lenart, która przez ostatnie 7 lat kierowała szkołą w Borowej. Lenart od 1 roku objęła stanowisko dyrektorki Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Puławach, utworzonego w wyniku połączenia Szkoły Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika oraz Miejskiego Przedszkola nr 2. Gmina Puławy będzie musiała przeprowadzić konkurs, w którym wyłoni nowego dyrektora.

Ze szkoły odszedł również nauczyciel historii Jarosław Chmielewski oraz sekretarz szkoły Magdalena Korpysa.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Czołnowianki zapraszają na Powitanie Jesieni

Koło Gospodyń Wiejskich „Czołnowianki” zaprasza do udziału w rodzinnym wydarzeniu. Spotkanie zaplanowano na sobotę 12 września o godz. 15:00 na placu przy OSP w Czołnie.

Organizatorzy przygotowali atrakcje zarówno dla dorosłych, jak i najmłodszych uczestników. W programie znalazła się wystawa twórczości ludowej oraz degustacja potraw regionalnych, które będą okazją do poznania lokalnych tradycji i smaków.

Nie zabraknie również pokazu sprzętu strażackiego.

Na dzieci czekać będą dmuchańce, wata cukrowa, popcorn oraz piana party. Uczestnicy będą mogli również skosztować lodów z Farmy, a na miejscu zaplanowano także grilla.

Wieczorem przyjdzie czas na muzykę i wspólną zabawę. Do tańca zagra zespół Retro Nuta. Organizatorzy zachęcają mieszkańców i całe rodziny do udziału w wydarzeniu i wspólnego spędzenia wrześniowego popołudnia.

Dominik Kęsik

Poznaj ofertę Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach

Nowy rok szkolny to dobry moment, by rozwijać zainteresowania i znaleźć zajęcia dopasowane do swoich pasji. 9 września między godz. 16:00-18:00 placówka organizuje Dzień Otwarty, podczas którego będzie można poznać ofertę MDK-u.

Podczas wydarzenia będzie można porozmawiać z instruktorami, dowiedzieć się więcej o poszczególnych zajęciach oraz

zobaczyć, jak wyglądają pracownice i przestrzenie, w których na co dzień odbywają się zajęcia. Organizatorzy pomogą również wybrać aktywności odpowiadające zainteresowaniom uczestników i ich planowi lekcji.

Oferta MDK obejmuje różnorodne zajęcia, w tym artystyczne, muzyczne, taneczne i sportowe. Dzień Otwarty będzie więc dobrą okazją, aby znaleźć coś dla siebie, rozwinąć swoje umiejętności, poznać nowych ludzi i ciekawie spędzić czas po lekcjach.

Dominik Kęsik

PUL

Przed nami X Forum Profilaktyczne

„Profilaktyka z życia wzięta” - pod takim hasłem odbędzie się X Forum Profilaktyczne Puławy - Kazimierz Dolny 2026. Od 28 września do 1 października zaplanowano spotkania, warsztaty i dyskusje skierowane do młodzieży, rodziców, nauczycieli i wychowawców.

Wydarzenie będzie okazją do rozmowy o relacjach, wychowaniu, uzależnieniach, bezpieczeństwie oraz wyzwaniach, z którymi na co dzień mierzą się młodzi ludzie i ich rodzice.

Pierwszy dzień forum zaplanowano na 28 września o godz. 9.30 w sali konferencyjnej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach. Odbędzie się debata „Lokalne ojczyzny – miejscem rozwoju i bezpiecznych relacji”, którą poprowadzi Dariusz Łysiak. 29 września w sali konferen-

cyjnej Mediateki odbędą się spotkania z Moniką Przybylską pod hasłem „Jak nie przescrollować życia?”. Zaplanowano trzy spotkania: o godz. 9.00 i 12.00 dla młodzieży oraz o godz. 17.00 dla rodziców i wychowawców.

Kolejnego dnia (30 września), wydarzenie przeniesie się do Kazimierza Dolnego. W tamtejszym Gminnym Zespole Szkół odbędą się warsztaty dla nauczycieli „Praca z trudnym rodzicem krok po kroku”, które poprowadzi Dariusz Perszko.

Finał forum zaplanowano na 1 października. W „Domu Chemika” młodzież ze szkół podstawowych spotka się z Szymonem Marciniakiem podczas wydarzenia „Na początku drogi, każdy mistrz zawsze jest tylko uczniem”. Tego samego dnia o godz. 17.00 w MOSiR odbędzie się spotkanie dla rodziców „Rodzic - wychowawca, przewodnik, mentor”, prowadzone przez Damiana Kasperka.

Dominik Kęsik



Pożary dzień po dniu w zakładach dronowych. W Lublinie straty idą w miliony euro, śledczy mają dwie wersje

Dwie firmy z sektora zaawansowanych technologii, przemysłu lotniczego i produkujące na potrzeby wojska stały się obiektem działań śledczych po tym, jak w ciągu dwóch dni doszło w nich do pożarów. Mowa o lubelskim JFG Composites oraz zakładach Grupy WB w Skarżysku-Kamienniej.

Pożar hali

W niedzielę (30 sierpnia) przy ul. Kasprowicza w Lublinie doszło do pożaru hali magazynowo-biurowej. Paliło się na terenie zakładu JFG Composites. Na miejscu przez wiele godzin pracowały zastępy straży pożarnej, które prowadziły akcję gaśniczą i dogaszanie pogorzeliska.

Policja dodaje, że na ten moment przyczyny pojawienia się ognia nie są znane. Śledztwo w tej sprawie prowadzone będzie pod nadzorem



Dym nad fabryką w Lublinie widzieli m.in. uczestnicy dożynek w Świdniku

Prokuratury Rejonowej w Lublinie.

- W poniedziałek, 31 sierpnia około godz. 12 prokurator rozpoczął oględziny miejsca zdarzenia, w których udział brał powołany w sprawie biegły sądowy z zakresu pożarnictwa. Po kilku godzinach intensywnych prac czynności musiały jednak zostać przerwane. Z opinii i wskazań technicznych wynikało bezpośrednie ryzyko zawalenia się uszkodzonej konstrukcji budynku, co stwarzało realne zagrożenie dla życia i zdrowia uczestników oględzin. Czynności na miejscu zostaną wznowione po odpowiednim

zabezpieczeniu i ustabilizowaniu obiektu - przekazał w komunikacie prok. Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Prokuratura zweryfikuje wszelkie możliwe przyczyny powstania i rozprzestrzenienia się ognia. Wśród analizowanych hipotez procesowych badane są m.in. wersje dotyczące: celowego podpalenia oraz powstania pożaru w wyniku awarii technicznej lub z przyczyn samoistnych.

- Na obecnym, wstępnym etapie śledztwa brak jest podstaw do katerycznego potwierdzenia lub wyklucze-

nia którejkolwiek z przyjętych wersji zdarzenia. Obalenie bądź potwierdzenie poszczególnych hipotez nastąpi w toku śledztwa m.in. po dokończeniu oględzin oraz wydaniu kompleksowej opinii przez biegłego z zakresu pożarnictwa - dodaje prok. Kozak.

Wskutek pożaru powstały szkody, których wartość oszacował na około 5 milionów euro. Śledztwo prowadzone jest w kierunku sprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mającego postać pożaru.

Pożar w sąsiednim województwie

Z kolei w poniedziałek rano Policja Świętokrzyska poinformowała, że wyjaśnia okoliczności nocnego pożaru, do którego doszło na terenie prywatnej firmy w Skarżysku-Kamienniej.

- Dzisiaj około północy operator firmy ochroniarskiej powiadomił służby o uruchomieniu czujki antywłamaniowej na terenie jednej z prywatnych firm. Zgłoszenie dotyczyło obiektu znajdującego się w pobliżu magazynu, w którym składowane były elementy elektroniczne. Po przybyciu na miejsce potwierdzono, że wewnątrz budynku doszło do pożaru - informowała w poniedziałek Policja Świętokrzyska.

Funkcjonariusze wykonali oględziny, zabezpieczali ślady oraz ustalają przebieg wydarzeń poprzedzających pojawienie się ognia. Zapowiedziano, że na miejscu pracować będzie również biegły z zakresu pożarnictwa, którego opinia pomoże w określeniu przyczyny pożaru. W wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał. Spaleniu uległo jedno z pomieszczeń.

„Zagadkowe”

Szybko pojawiły się informacje zestawiające obydwa pożary. O obu pożarach pisze Wirtualna Polska.

- W nocy w zakładach należących do Grupy WB w Skarżysku-Kamienniej doszło do pożaru. Zakład wytwarza struktury kompozytowe i sterownicze platform lotniczych dla bezzałogowych statków powietrznych (dronów) oraz urządzenia systemów wsparcia pola walki - informuje Wirtualna Polska, dodając, że pożar był niewielki, na co wskazywał rzecznik Grupy, a „pożar udało się błyskawicznie ugasić”.

WP podkreśla, że pożar w Skarżysku-Kamienniej „To drugie zagadkowe zdarzenie, związane z technologią dronową na przestrzeni dwóch dni”. I nawiązuje do pożaru w Lublinie. - Firma, jak słyszymy nieoficjalnie, produkowała m.in. elementy do dronów, które trafiały do Ukrainy. Obydwoma zdarzeniami - a szczególnie tym w zakładach, należących do Grupy WB - miały jednak zainteresować się służby. Przyczyna pożarów nie jest znana - czytamy na WP.

Joanna Niećko

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymilian i Wspólnicy
83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Jest akt oskarżenia przeciwko byłemu studentowi KUL. Przygotowywał zamach terrorystyczny?

Akt oskarżenia przeciwko Mateuszowi W., byłemu już studentowi KUL, skierowała do sądu Prokuratura Krajowa.

16 grudnia ubiegłego roku Jacek Dobrzyński, rzecznik koordynatora służb specjalnych poinformował, że funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali studenta Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 20-letniego Mateusza W. Był podejrzewany o przygotowywanie masowego zamachu

na jednym z jarmarków świątecznych, którego planował dokonać z wykorzystaniem materiałów wybuchowych.

- Wcześniej mężczyzna pozyskiwał wiedzę o sposobach samodzielnego wykonania materiałów, które miały posłużyć do przeprowadzenia aktu terrorystycznego. Planował również wstąpienie do organizacji terrorystycznej, aby uzyskać pomoc w zakresie realizacji zamierzonych działań. Celem przestępstwa było zastraszenie wielu osób, a także wsparcie Państwa Islamskie-

go. Podczas przeprowadzonych czynności funkcjonariusze ABW zabezpieczyli nośniki danych oraz przedmioty związane z islamem. Decyzją sądu najbliższe trzy miesiące mężczyzna spędzi w areszcie - przekazał wówczas Jacek Dobrzyński.

Śledztwo w tej sprawie prowadziła szczecińska delegatura ABW pod nadzorem zamiejscowego wydziału Prokuratury Krajowej w Szczecinie.

Były już student stanie przed sądem

W sierpniu prokuratura skierowała do Sądu Okręgowego w Koszalinie akt oskarżenia przeciwko Mateuszowi W.

Prokurator oskarżył go o planowanie masowego zamachu o charakterze terrorystycznym mającego na celu zabójstwo oraz spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wielu osób.

Z ustaleń śledztwa wynika, że działania Mateusza W. miały służyć realizacji założeń polityki organizacji terrorystycznej tzw. Państwa Islamskiego (ISIS) oraz poważnemu zastraszeniu osób o poglądach sprzecznych z ideologią wyznawaną przez podejrzanego.

- W ramach przygotowań do zamachu podejrzany m.in.: zbierał informacje i nawiązywał kontakty w celu uzyskania dostępu do materiałów i urządzeń wybuchowych, poszukiwał instrukcji dotyczących samodzielnego wytwarzania ładunków wybuchowych, dążył do rekrutacji innych osób do organizacji terrorystycznej oraz starał się pozyskać wsparcie logistyczne i operacyjne niezbędne do realizacji zaplanowanych działań - informuje w komunikacie Prokuratura Krajowa. Wobec oskarżonego cały czas stosowany jest tymczasowy areszt.

Grzegorz Rekiel

REKLAMA

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SZKIBIA

Tragiczna śmierć pielęgniarki z Ryk.

Koleżanki: Zostawiła wśród nas dobro i serce

Miała za sobą cztery dekady pracy w ryckim szpitalu. Zaledwie dwa tygodnie przed tragiczną śmiercią świętowała jubileusz 40-lecia zatrudnienia.

Monika Kalata była nie tylko doświadczoną pielęgniarką, ale również osobą, która przez lata angażowała się w edukację z zakresu pierwszej pomocy. To z jej inicjatywy przy Szpitalu Powiatowym w Rykach powstała szkoła pierwszej pomocy przedmedycznej. Po jej śmierci współpracownicy mówią przede wszystkim o człowieku: serdecznym, empatycznym i zawsze gotowym pomóc.

Tragiczny pożar domu przy ul. Kowalskiego w Rykach odebrał życie Monice Kalacie, wieloletniej pielęgniarki Szpitala Powiatowego w Rykach. Wiadomo o jej śmierci była dla pracowników placówki szczególnie bolesna. Jeszcze niedawno spotykali się z nią na szpitalnych korytarzach, rozmawiali podczas dyżurów i składali jej gratulacje z okazji niezwykle zawodowego jubileuszu.

Jeszcze dwa tygodnie przed tragedią w szpitalu odbywały się uroczystości związane z jej jubileuszem. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele poszczególnych oddziałów. Były gratulacje, podziękowania i prezenty od współpracowników.

- To był dla nas wyjątkowy dzień. Monika bardzo cieszyła się z tego spotkania. Wręczyliśmy jej prezent od naszego oddziału. Były reprezentacje wszystkich oddziałów. Wszyscy chcieli pokazać jej, jak bardzo jest dla nas ważna - wspomina jedna z wieloletnich koleżanek.

Jak dodaje, kilka dni później jubilatka przyszła na oddział osobiście podziękować za pamięć. - Przyszła do nas i mówiła, że bardzo się cieszy, że prezenty jej się podobają. Była naprawdę szczęśliwa. Nikt wtedy nie przypuszczał, że będzie to jedno z naszych ostatnich wspólnych wspomnień - mówi.

Zawsze uśmiechnięta i gotowa pomóc

Miała donośny, lekko ochrypnięty głos, który można było rozpoznać z daleka. Jednak jeszcze bardziej niż głos współpracownicy zapamiętali jej uśmiech i sposób, w jaki odnosiła się do innych.

- Była bardzo sympatyczną osobą. Pomimo tego swojego charakterystycznego, donośnego głosu zawsze była uśmiechnięta. Pomocna, serdeczna, taka po prostu ludzka - mówi jedna z pielęgniarek.

Dla osób pracujących z nią przez lata nie była jedynie kole-

żanką z grafiku.

- W szpitalu bardzo szybko poznaje się ludzi od tej prawdziwej strony. Są trudne dyżury, stres, zmęczenie, odpowiedzialność za pacjentów. W takich sytuacjach widać, na kogo można liczyć. Na Monikę można było liczyć - podkreśla koleżanka.

Inna współpracowniczka wspomina, że Monika była osobą fachową i aktywną. Nie ograniczała się do wykonywania swoich codziennych obowiązków. Chciała, aby wiedza medyczna i podstawowe zasady ratowania życia były dostępne także dla osób, które na co dzień nie pracują w ochronie zdrowia.

- Miała ogromną wiedzę i chciała się nią dzielić. Jeżeli gdzieś była możliwość zorganizowania szkolenia, festynu, dożynek czy wydarzenia lokalnego, podczas którego można było mówić o pierwszej pomocy, Monika była gotowa działać - opowiada.

Pomysł, który został z mieszkańcami

Jednym z najważniejszych elementów jej zawodowej aktywności była edukacja z zakresu pierwszej pomocy. To z jej inicjatywy przy ryckim szpitalu powstała szkoła pierwszej pomocy przedmedycznej. Nie chodziło jej jednak o samą teorię. Podczas organizowanych przez nią zajęć uczestnicy mieli przede wszystkim ćwiczyć zachowania, które mogą okazać się kluczowe w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia.

Szkolenia prowadziła między innymi dla pracowników szkół, przedszkoli i zakładów pracy. Pokazywała, jak prawidłowo reagować w nagłych sytuacjach, jak rozpocząć resuscytację krążeniowo-oddechową, jak postępować w przypadku krwotoków czy złamań. Ważną częścią zajęć były również zagadnienia związane z zachłyśnięciami i podstawową pomocą pediatryczną.

- Zależało jej, żeby ludzie nie tylko wysłuchali wykładu, ale naprawdę spróbowali. Żeby człowiek po takim szkoleniu wiedział, co zrobić, kiedy znajdzie się obok kogoś potrzebującego pomocy. Monika potrafiła przekazać tę wiedzę w bardzo przystępny sposób - wspomina jedna z koleżanek.

Jeździła również do zakładów pracy, gdzie prowadziła zajęcia z RKO. Swoją działalność edukacyjną traktowała jako ważną część misji związanej z wykonywanym zawodem.

- Ona naprawdę wierzyła, że pierwszej pomocy powinien umieć udzielić każdy. Nie tylko lekarz czy pielęgniarka. Dlatego tak bardzo angażowała się w szkolenia - słyszymy od kolejnej współpracowniczki.



W pamięci koleżanek pozostanie jednak przede wszystkim obraz kobiety uśmiechniętej, aktywnej i zaangażowanej. Pielęgniarki, która przez 40 lat wykonywała swój zawód i która chciała, aby inni również potrafili pomagać

Jej działalność można było spotkać także podczas wydarzeń organizowanych w lokalnej społeczności. Festyny, dożynki czy dni miejscowości były okazją, aby przypominać mieszkańcom o podstawowych zasadach bezpieczeństwa i reagowania w sytuacjach zagrożenia.

Ostatnie „cześć”

Jedna z koleżanek szczególnie dobrze zapamiętała ostatnie spotkanie z Moniką Kalatą. Było to we wtorkowy poranek. Kończyła nocną zmianę i mijala się z koleżanką na szpitalnym korytarzu. Jak zawsze padło krótkie „cześć” i uśmiech.

- To było nasze ostatnie spotkanie. Schodziłam z nocnej zmiany. Minęłyśmy się, uśmiechnęła się do mnie i powiedziała „cześć”. Wtedy zupełnie nie wiedziałam, że widzę ją po raz ostatni - mówi.

Takie zwyczajne, codzienne chwile po tragedii nabierają zupełnie innego znaczenia. - Człowiek później odtwarza sobie w głowie różne momenty. Myśli, że przecież jeszcze chwilę temu była tutaj. Jeszcze się uśmiechała. Jeszcze rozmawialiśmy. A potem nagle jej nie ma - dodaje.

Placówka opublikowała w mediach społecznościowych pożegnanie, w którym podkreśliła jej życzliwość, empatię i oddanie drugiemu człowiekowi. Pracownicy szpitala napisali, że Monika pozostanie w ich pamięci jako osoba, która w codziennej pracy łączyła profesjonalizm z ludzkim ciepłem. Podkreślili również jej troskę o pacjentów oraz serdeczność wobec współpracowników.

- Jej odejście jest dla całej naszej społeczności szpitalnej ogromną stratą - przekazano w oficjalnym pożegnaniu.

Koleżanki, z którymi pracowała przez lata, mówią o niej bardzo podobnie. - Była empatyczna. Potrafiła zauważyć drugiego człowieka. Nie przechodziła obojętnie obok problemów. Jeżeli ktoś potrzebował pomocy, można było na nią liczyć - mówi jedna z nich.

- Dla pacjenta pielęgniarka to często jedna z najważniejszych osób, jakie spotyka w szpitalu. Monika miała w sobie tę umiejętność bycia przy człowieku. Była fachowa, ale jednocześnie ciepła - dodaje inna.

Cztery dekady w jednym szpitalu

Przez cztery dekady zmieniały się procedury, sprzęt, organizacja pracy i kolejne pokolenia personelu. Monika Kalata pozostawała częścią tego środowiska. Zdobywała doświadczenie i przekazywała je młodszym pracownikom.

- Czerdzięści lat to ogrom czasu. To tysiące godzin pracy, setki dyżurów, mnóstwo pacjentów i sytuacji, których nie da się nawet policzyć. Ona całe swoje dorosłe życie była związana z tym szpitalem - mówi jedna z koleżanek.

Jubileusz, który miał być przede wszystkim okazją do świętowania, dziś stał się dla jej współpracowników jednym z najważniejszych wspomnień. - Cieszymy się, że zdążyliśmy jej wtedy powiedzieć, jak bardzo ją cenimy. Że dostała te prezenty, że zobaczyła, ile osób przyszło i ile osób chciało być tego dnia razem z nią. Dzisiaj to bardzo dużo dla nas znaczy - słyszymy.

Zostały wspomnienia

Monika Kalata pozostawiła męża i dwie dorosłe córki. Dla rodziny jej śmierć oznacza ogromną, osobistą stratę. W szpitalu pozostały natomiast wspomnienia: wspólne dyżury, rozmowy, żarty, zawodowe doświadczenia i setki zwyczajnych spotkań, które dopiero po jej odejściu nabrały szczegól-

nego znaczenia.

Jej koleżanki zgodnie podkreślają, że zapamiętają ją nie tylko jako doświadczoną pielęgniarkę. Będzie dla nich przede wszystkim osobą, która miała potrzebę działania i pomagania innym.

- Monika zostawiła po sobie coś więcej niż tylko wspomnienia. Zostawiła ludzi, których nauczyła pierwszej pomocy. Zostawiła szkołę, którą pomogła stworzyć. Zostawiła wiedzę, którą przez lata przekazywała innym. To wszystko będzie dalej żyło - mówi jedna z jej współpracowniczek.

- Była koleżeńską, miłą, empatyczną. Taką chcemy ją pamiętać - dodaje kolejna.

Nikt tego nie mógł przewidzieć

Jej ostatnie „cześć”, wypowiedziane na szpitalnym korytarzu, było zwyczajnym pożegnaniem. Dziś dla jednej z koleżanek jest wspomnieniem, do którego wraca szczególnie często. - Gdybym wiedziała, że to ostatni raz, pewnie zatrzymałabym się na dłużej. Ale wtedy nikt z nas nie mógł tego wiedzieć - mówi.

Szpital Powiatowy w Rykach pożegnał swoją wieloletnią pracownicę słowami, które dobrze oddają to, jak zapamiętali ją ci, którzy przez lata dzielili z nią pracę: jako osobą pełną życzliwości, empatii i oddania drugiemu człowiekowi.

Monika Kalata odeszła, ale ślady jej wieloletniej pracy pozostały w pamięci współpracowników, w doświadczeniu osób, które szkolili, oraz w idei pierwszej pomocy, którą przez lata konsekwentnie promowała.

Sabina Grochowska

- kordynatorka Izby Przyjęć w Rykach

Moja druga mamusia

Od momentu, kiedy rozpoczęłam pracę na Izbie Przyjęć w Rykach, bardzo blisko żyłam się z Moniką. Była dla mnie kimś znacznie więcej niż tylko koleżanką z pracy. Nazywałam ją moją drugą mamusią. Zawsze mogłam liczyć na jej wsparcie, dobre słowo, radę i troskę. Była osobą, która potrafiła dodać mi otuchy i wiary w siebie. Szczególnie mocno wspierała mnie, kiedy zostałam oddziałową. Pomagała mi uwierzyć, że dam sobie radę z nową rolą i obowiązkami. Jej obecność była dla mnie bardzo ważna. Dziś ogromnie mi jej brakuje. Zostanie w moim sercu jako osoba pełna ciepła, dobroci i życzliwości. Zawsze będę pamiętała, jak wiele dla mnie znaczyła.

Dwa pożary w jednej firmie. Czy ktoś podpalił halę?



Sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że to kolejny pożar w zakładzie w stosunkowo krótkim czasie. Właściciel potwierdził, że do poprzedniego pożaru doszło około pięciu miesięcy temu. Wówczas przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej. Wtedy udało się obronić przed ogniem pozostałą część kompleksu i ograniczyć straty. Tym razem przyczyna pojawienia się ognia nie jest jeszcze znana



Spaleniu uległa hala produkcyjna o powierzchni przekraczającej 700 mkw. Strażacy prowadzili działania gaśnicze i dogaszające. Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń. Pożar dotknął część zakładu, w której znajdowała się jedna z głównych produkcji firmy Domy Bartek. Właściciel przedsiębiorstwa w rozmowie ze „Wspólnotą” przyznał, że sytuacja jest poważna, ale firma ma możliwość wykorzystania innego obiektu

Nocny pożar poważnie uszkodził zakład produkcyjny firmy Domy Bartek przy ul. Budowlanych w Radzynie Podlaskim. Ogień objął halę o powierzchni ponad 700 mkw. Na miejscu przez wiele godzin pracowali strażacy. Nikt nie został poszkodowany. Właściciel firmy zapewnia jednak, że produkcja będzie mogła być częściowo kontynuowana w innej hali, choć klienci muszą liczyć się z opóźnieniami.

Do pożaru doszło 3 września około godz. 22. Jak poinformowała Komenda Powiatowa PSP, zgłoszenie wpłynęło o godz. 21.58. W działaniach w nocy uczestniczyło 12 zastępów straży pożarnej oraz policja.

Spaleniu uległa hala produkcyjna o powierzchni przekraczającej 700 mkw. Strażacy prowadzili działania gaśnicze i dogaszające. Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń.

„Na pewno będziemy mieli jakieś opóźnienia”

Pożar dotknął część zakładu, w której znajdowała się jedna z głównych produkcji firmy Domy Bartek. Właściciel przedsiębiorstwa w rozmowie ze „Wspólnotą” przyznał, że sytuacja jest poważna, ale firma ma możliwość wykorzystania innego obiektu.

– Będziemy się w poniedziałku kontaktować z naszymi wszystkimi klientami, natomiast mamy alternatywę. Na pewno będziemy mieli jakieś opóźnienia, ale mamy nadzieję, że nie będą one dłuższe niż trzy - cztery tygodnie – mówi

właściciel firmy.

Jak wyjaśnia, alternatywna hala była wykorzystywana wcześniej. Około siedmiu lat temu główna produkcja została przeniesiona do większego obiektu. Teraz część działalności może zostać ponownie uruchomiona w starszej hali.

– Mamy taką halę alternatywną, możemy dalej tam to wszystko uruchomić i też tam działać – tłumaczy.

Oznacza to, że pożar nie musi oznaczać całkowitego zatrzymania działalności firmy. Konieczne będzie jednak przeorganizowanie produkcji, co może przełożyć się na terminy realizacji zamówień.

Kilka miesięcy temu był poprzedni pożar

Sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że to kolejny pożar w zakładzie w stosunkowo krótkim

czasie. Właściciel potwierdził, że do poprzedniego pożaru doszło około pięciu miesięcy temu. Wówczas przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej.

Poprzednie zdarzenie miało miejsce w nocy z 12 na 13 kwietnia. Jak pisaliśmy wówczas, skala zagrożenia była na tyle duża, że do akcji skierowano cztery zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Radzyna Podlaskiego oraz jednostki OSP z kilku miejscowości. Kwieciowy pożar wybuchł w kotłowni i zajął głównie ją oraz materiał opałowy w postaci trocin.

Wtedy udało się obronić przed ogniem pozostałą część kompleksu i ograniczyć straty. Tym razem przyczyna pojawienia się ognia nie jest jeszcze znana.

– Okablowanie zostało nowe, zrobione wszystko, natomiast różne opcje chodzą po głowie, różne opcje będą sprawdzane,

więc na razie nie wiem – mówi właściciel Domów Bartek.

Czy ktoś mógł podpalić zakład?

W rozmowie pojawił się również wątek ewentualnego podpalenia. Właściciel nie przesądza, że doszło do celowego zaprószenia ognia, ale przyznał, że takiej możliwości również nie można obecnie całkowicie wykluczyć.

– Nie zakładamy, ale też tego nie wykluczamy – powiedział zastępny.

Na pytanie, czy podpalenie jest jedną z hipotez branych pod uwagę przez prowadzących czynności, właściciel nie chciał komentować szczegółów.

– Na razie nie mogę zdradzić szczegółów – odpowiedział.

Ostateczne ustalenie przyczyny pożaru będzie należało do odpowiednich służb. Na tym etapie

nie można więc przesądzać, co doprowadziło do pojawienia się ognia.

Firma chce wrócić do produkcji

Dla firmy Domy Bartek pożar oznacza przede wszystkim straty materialne i konieczność reorganizacji pracy. Firma nie zamierza jednak wstrzymywać działalności.

Właściciel zapowiada kontakt z klientami i przeniesienie części produkcji do alternatywnego obiektu. Według jego wstępnych szacunków utrudnienia mogą potrwać około 3-4 tygodni. Skala strat oraz dokładna przyczyna pożaru będą mogły zostać określone dopiero po zakończeniu wszystkich czynności prowadzonych na miejscu zdarzenia.

kb

REKLAMA

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne
KORNEX 
z myślą o środowisku



SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM

-  odbiór makulatury
-  odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580



Dwór Osmolice
zaprasza na
SPŁYWY KAJAKOWE RZEKĄ WIEPRZ

- DWIE TRASY (sześć i dwugodzinna)
- kajaki jedno i dwuosobowe
- miejsce na ognisko/grilla
- pyszne posiłki w dworskiej restauracji

tel. 500 755 700 • www.dworosmolice.pl

Białki Dolne 127, ok. 60 km od Lublina (30 min - kier. Warszawa S17)

Odpocznij poza miastem

Opublikowali listy pożegnalne i przepadki bez śladu.

Cała Polska szukała małżeństwa z Gręzówki

POWIAT

ŁUKOWSKI: Jacek, do niedawna mieszkaniec Gręzówki, pod koniec sierpnia opublikował w mediach społecznościowych list pożegnalny podpisany przez niego i jego żonę Dorotę. Niedługo później małżonkowie przepadli bez śladu. Ich poszukiwania trwały kilka dni i były prowadzone na szeroką skalę.

Jacek, 49-latek pochodzący z Gręzówki, dużej wsi w gminie Łuków, pod koniec sierpnia opublikował w mediach społecznościowych list pożegnalny, podpisany przez niego i żonę Dorotę.

- Witam wszystkich moich znajomych. Pragnę wam podziękować za znajomość, już więcej się nie zobaczymy. Układ policji sądu i prokuratury mnie zabił z pomocą (tu wymienił matkę i brata – od red.). Dla mnie nadszedł już czas. Koniec kłamstw, oszczerstw, manipulacji w moim kierunku, bo celem ataku na mnie jest tylko odebranie majątku (...). Jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękuję za znajomość. Żegnam was wszystkich – napisał Jacek na swoim fejsbuku.

W komentarzach odezwali się znajomi mężczyzny. Przejęci listem pisali: „Pamiętam Ciebie z Zakładów Mięsnych, jesteś młody, sympatyczny chłopak, dasz sobie radę”, „Jesteście młodzi, całe życie przed Wami”, „Nie załamuj się”.

- Mnie już nie będzie – odpisał Jacek.

„List pożegnalny”

W „Liście pożegnalnym” opublikowanym i podpisanym przez oboje małżonków oskarżają oni matkę Jacka, jego brata i dzielnicowego, że „ce-

lowo wyrzucili nas z nieruchomości, odbierając nam pracę, pieniądze, cały dorobek życia, składając fałszywe oskarżenia, pomówienia. (...) To dziś przez nich jesteśmy zmuszeni popełnić samobójstwo. Odebrali nam wszystko!”.

Niedługo po publikacji Jacek i Dorota Pocham zaginęli. Nie mieszkali już wtedy w Gręzówce, a w rodzinnych stronach Doroty, w powiecie działdowskim (woj. warmińsko-mazurskie).

Zaginięcie małżonków zgłosił policjantom z Działdowa (woj. warmińsko-mazurskie) kurator sądowy.

Wielkie poszukiwania

Informacja o zaginięciu małżeństwa szybko obiegła lokalne i ogólnopolskie media. Publikowano zdjęcia małżonków, wzywano do pomocy policji. Rozpoczęły się poszukiwania.

Sprawę od początku traktowano jako priorytetową. Powodem były przede wszystkim listy pożegnalne, które opublikowali Dorota i Jacek. Policja alarmowała o realnym zagrożeniu ich życia.

- UWAGA! Zaginęło małżeństwo! Zostawili list pożegnalny! Istnieje realne zagrożenie życia! – informowały media.

- Zaginięni ostatni raz widziani byli w Nowej Wsi. Małżeństwo może przebywać w Dąbrównie. Poruszają się samochodem osobowym marki Ford Mondeo o numerach rejestracyjnych WW (...) – podawali funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Działdowie.

Policjanci apelowali, aby osoby, które zauważą poszukiwanych lub ich samochód, nie podejmowały samodzielnych działań.

- Najważniejsze jest zapamiętanie miejsca i czasu obserwacji oraz jak najszybsze przekazanie informacji funkcjonariuszom – podkreśli.

Szukała cała Polska

Służby prosiły o zwracanie szczególnej uwagi na parkingi i zatoki przy drogach, stacje paliw, okolice lasów i bocz-



Jacek i Dorota byli poszukiwani przez całą Polskę. O pomoc w poszukiwaniach apelowano m.in. na fejsbukowym profilu „Gdzienkolwiek jesteś”, który zajmuje się poszukiwaniami osób zaginionych (fot. profil „Gdzienkolwiek jesteś”)

nych dróg, okolice miejscowości położonych między Rybnem, Dąbrównem i Działdowem.

Tam koncentrowały się poszukiwania, ale zaginionych szukała niemal cała Polska. Łukowscy policjanci na prośbę kolegów z Działdowa sprawdzili, czy małżonkowie nie wrócili do domu we wsi Gręzówka, ale nie było ich tam.

Ludzie byli bardzo poruszeni informacjami o zaginięciu małżeństwa, nagłaśnianymi przez kilka dni na wszystkich najważniejszych portalach i w telewizjach. O Jacku i Dorocie informowały m.in. „Fakt”, „Super Express”, WP, Radio ZET, o2, Goniec, Interia, Kanał Zero, Eska Olsztyn, profile FB zajmujące się sprawami osób zaginionych, m.in. profil „Gdzienkolwiek jesteś”.

Cali i zdrowi

Po kilku dniach intensywnych poszukiwań w środę, 2 września Dorota i Jacek zostali odnalezieni w kompleksie leśnym na terenie gminy Dąbrówno (woj. warmińsko-mazurskie). Byli cali i zdrowi.

- Oprócz policjantów w poszukiwaniach brał udział pies tropiący. Funkcjonariuszy wspierali strażacy. Były używane drony. Poszukiwani przebywali w lesie. Ich życia

nie zagrażało niebezpieczeństwo. Po ich odnalezieniu na miejsce przyjechała karetka pogotowia. Małżonkowie zostali zabrani do szpitala na obserwację - powiedziała nam kom. Justyna Nowicka, rzeczniczka policji w Działdowie.

- Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w poszukiwania, za zaangażowanie – dodała policjantka.

Liczne oskarżenia

W listach pożegnalnych małżonkowie obwiniali matkę Jacka, jego brata i dzielnicowego, o odbieranie pracy, pieniędzy, całego dorobku życia, składanie fałszywych oskarżeń. Dlatego skontaktowaliśmy się z rodziną Jacka mieszkającą w Gręzówce i poznaliśmy jej stanowisko w tej sprawie.

Jak nam powiedziano, Jacek i Dorota poznali się ponad 10 lat temu. Dorota jest drugą żoną Jacka, z pierwszą żoną jest rozwiedziona. Po ślubie Jacek i Dorota zamieszkali w Gręzówce, w rodzinnym domu Jacka.

W niedużym drewnianym domu mieszkała już pani Helena, matka mężczyzny. Pani Helena przekazała Jackowi w darowiźnie działkę wraz z domem, ale zachowała ustanowioną na swoją rzecz

służebność. Oznaczało to, że mimo przekazania nieruchomości synowi miała prawo mieszkać w domu i korzystać z określonych pomieszczeń. Jacek był najmłodszym i ukochanym synem, o którego zawsze bardzo dbała. Przez wiele lat byli w bardzo dobrej relacji. Wszystko zmieniło się dopiero, kiedy Jacek ożenił się po raz drugi.

Matka zajmowała niewielki pokój o powierzchni około 12 m² oraz małą kuchnię o powierzchni około 7 m², która została przerobiona ze starej komory i przedsionka. W domu znajduje się wspólny korytarz, który prowadzi do wspólnie użytkowanej łazienki. Małżonkowie mieli do dyspozycji większą powierzchnię mieszkalną.

Starsza pani problemem?

Konflikty nasiliły się 4-5 lat temu. Według rodziny, dla małżonków cały czas problemem było to, że starsza matka wspólnie użytkowanej łazienki.

Sprawa trafiła do sądu. Sąd orzekł, że pokój jest do dyspozycji matki, łącznie z mini-kuchnią i dostępem do łazienki.

Jacek i Dorota nie pogodzili się z wyrokiem sądu. Zaczęli wysyłać matce SMS-y i listy, w których żądali, aby 70-latka

placiła im czynsz za użytkowany pokój.

Pani Helena bardzo przeżywała takie relacje z rodziną syna. Pogorszyło jej się zdrowie, bardzo schudła, a obecnie musi przechodzić poważne leczenie serca.

Policja i dzielnicowy często bywali w domu Jacka i Doroty na skutek kłótni i awantur, do których dochodziło między panią Heleną a małżonkami.

W końcu pani Helena, wspierana przez najbliższych oraz sąsiadów, zdecydowała się na podjęcie kroków prawnych. Przy pomocy adwokata zgłosiła do prokuratury, że syn i synowa znęcają się nad nią.

W wyniku spraw karnych Jacek i Dorota otrzymali eksmisję z domu oraz zakaz zbliżania się do pani Heleny. Eksmisja nastąpiła w obecności policji. Zakaz zbliżania obowiązuje do dziś.

Potem małżonkowie zamieszkali w różnych miejscach w okolicy Gręzówki, a w pewnym momencie przeprowadzili się w rodzinne strony Doroty, do woj. warmińsko-mazurskiego.

Sprzedać dom z matką

W międzyczasie, w trakcie toczących się spraw, Jacek i Dorota kilkakrotnie ogłaszali do sprzedaży dom z zamieszkującą tam panią Heleną. Ostatecznie domu nie udało im się sprzedać.

- Chcemy również sprostować informacje dotyczące odebrania pracy Jackowi. Dom i obejście nigdy nie były miejscami pracy Jacka ani Doroty. Dorota nie pracowała, a Jacek nie miał pola, nigdy nie prowadził hodowli zwierząt ani żadnych upraw. Pracował w innych branżach – mówi rodzina Jacka.

Rodzina, mając w pamięci, że dawniej Jacek był ukochanym synem pani Heleny, uczynnym i uprzejmym człowiekiem, chciałaby go przekonać, że jeszcze nie jest za późno na przemyślenie całej tej sytuacji.

Z relacji pacjenta wynika, że pogotowie przewiozło go do innego szpitala, gdzie od razu trafił na stół operacyjny

Pacjent z zawałem odbił się od zamkniętej izby przyjęć?

Śledztwo prokuratury po zawiadomieniu dyrektora szpitala

Jak wynika z medialnych doniesień, 41-latek omal nie umarł przed zamkniętymi drzwiami izby przyjęć jednego z lubelskich szpitali. Do pacjenta konającego przed placówką medyczną trzeba było... wzywać ambulans. Śledztwo w tej sprawie wszczęła prokuratura. Zawiadomienie złożył sam dyrektor szpitala.

Zamknięte drzwi szpitala i ostry zawał serca

W nocy z 15 na 16 sierpnia br. 41-letni mężczyzna obudził się z silnym bólem w klatce piersiowej, dusznościami oraz drętwieniem rąk i szczęki. Wraz z żoną uznali, że najszybciej pomoc uzyskają, jadąc samodzielnie do pobliskiego szpitala przy ul. Herberta w Lublinie (to część Wojewódzkiego Szpitala Specjali-

stycznego w Lublinie). Z ich relacji wynika, że na miejscu zastali jednak zamknięte na głucho drzwi. Konający mężczyzna przez kilka minut miał dzwonić dzwonkiem przeznaczonym dla pacjentów zgłaszających się po godz. 22, ale wewnątrz panował półmrok i nikt miał nie odpowiadać.

Zadzwonili po karetkę. Cała akcja pod oknami placówki – od przyjazdu małżeństwa, przez badania w ambulansie, aż po odjazd – zdaniem samych zainteresowanych trwała około pół godziny. Przez ten czas, mimo migających świateł pogotowia, nikt ze szpitala miał nie zainteresować się losem pacjenta. Z medialnej relacji wynika, że pogotowie przewiozło 41-latka do szpitala MSWiA przy ul. Grenadierów, gdzie natychmiast trafił na stół operacyjny z rozpoznaniem ostrego zawału serca, a kardiologzy później przekazali pacjentowi, że gdyby nie natychmiastowa interwencja, nie

prok. Marcin Kozak

rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie
Przesłuchamy dyrektora i pacjenta. Zabezpieczymy monitoring, zgromadzimy dokumentację medyczną, zabezpieczymy dokumentację dotyczącą procedur w danej placówce

dożyłby rana.

Sam zainteresowany i jego żona opowiedzieli swoją historię Radiu Zet, które nagłośniło sprawę.

Powinny czuć dwie pielęgniarki oraz lekarz dyżurny

W rozmowie z Radiem Zet dyrektor szpitala przy ul. Herberta, Piotr Matej, potwierdził, że doszło do sytuacji z udziałem wskazanego pacjenta. Przyznał, że w izbie przyjęć feralnej nocy powinny czuć dwie pielęgniarki oraz lekarz dyżurny, a zachowanie personelu było niewłaściwe. Według doniesień medialnych dyrektor wszczął postępowanie

dyscyplinarne wobec dwóch osób. Sprawę zdarzenia z nocy z 15 na 16 sierpnia bada lubelski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia.

Dyrektor szpitala złożył zawiadomienie do prokuratury. Wszczęto śledztwo

Dyrektor złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

- Wedle tego zawiadomienia pacjentowi miała nie zostać udzielona pomoc medyczna, gdy był w stanie bezpośrednio zagrażającym życiu. Weryfikujemy tę informację poprzez wszczęcie śledztwa i przeprowadzenie wszelkich nie-

zbędnych czynności dowodowych, które mają na celu ustalenie stanu faktycznego procedur i osób odpowiedzialnych za, ewentualnie jeśli się to potwierdzi, niedopełnienie obowiązku udzielenia pomocy medycznej pacjentowi - potwierdza prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Śledztwo jest prowadzone w kierunku narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy ciężącym obowiązku opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo. Czyn taki jest zagrożony karą od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

- Przesłuchamy dyrektora i pacjenta, ewentualnie osoby, które z nim były. Zabezpieczymy monitoring. Zgromadzimy dokumentację medyczną, żeby ustalić, w jakim stanie znajdował się w tym dniu pacjent, czy faktycznie był w stanie bezpośredniego

zagrożenia życia. Zabezpieczymy dokumentację dotyczącą procedur w danej placówce, celem ustalenia wzoru postępowania i stwierdzenia, czy w tym stanie faktycznym to postępowanie personelu było zgodne z tym wzorem, czy nie, a jeśli nie, to kto i jakich nieprawidłowości się dopuścił - wyjaśnia prok. Marcin Kozak.

Dotychczas nikomu nie postawiono zarzutów.

Mają całodobowy obowiązek

Izba przyjęć działająca w ramach kontraktu szpitala z NFZ-em ma obowiązek działać i być otwarta przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Jej głównym celem jest niesienie natychmiastowej pomocy w stanach nagłego zagrożenia zdrowia lub życia. Personel ma obowiązek przyjąć każdego zgłaszającego się pacjenta i ocenić jego stan zdrowia.

Dominik Smagała

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Felieton Europośla Krzysztofa Hetmana



Mięso, polityka i bezpieczeństwo. UE blokuje Brazylię

3 września br. Europa powiedziała „stop”. Klauzule bezpieczeństwa w umowie Mercosur - przez wielu traktowane jak ozdobnik, który nigdy nie zostanie użyty albo jak wręcz martwy zapis - zadziałały! Unia Europejska wprowadziła embargo na część produktów z Brazylii, m.in. wołowinę, koninę, drób, jaja, produkty akwakultury, miód i jelita. Powód jest jasny: Brazylia nie przedstawiła gwarancji, że jej produkcja spełnia unijne normy dotyczące stosowania antybiotyków i środków przeciwdrobnoustrojowych. W świecie, w którym bezpieczeństwo żywności staje się równie ważne, jak jej cena, to nie jest techniczny detal, to kwestia zdrowia publicznego.

Patrzę na tę decyzję nie tylko jako poseł do Parlamentu Europejskiego reprezentujący polskie interesy, ale też jako człowiek, który od miesięcy słuchał rolników, ekspertów i organizacji branżowych. Wszyscy powtarzali jedno: nie można konkurować z produkcją, która nie podlega takim samym rygorom jak europejska. To nie jest protekcjonizm, jak twierdzą niektórzy komentatorzy. To jest zwykła uczciwość. Jeśli europejski rolnik musi prze-



strzegać norm, które kosztują go czas, pieniądze i wysiłek, to nie może być zalewany towarem, który tych norm nie spełnia.

Kiedy w maju Komisja Europejska usunęła Brazylię z listy państw spełniających unijne wymogi, wielu mówiło, że to tylko gest polityczny, że Bruksela nie odważy się pójść dalej. A jednak - 3 września embargo weszło w życie. Brazylia protestuje, grozi środkami odwetowymi, apeluje o „rozwiązanie wolne od nacisków protekcjonistycznych”. Ale fakty są nieubłagane: Europa nie może i nie będzie importować żywności, która nie spełnia jej własnych standardów sanitarnych. To nie jest kwestia polityki handlowej. To kwestia odpowiedzialności.

Dla mnie to moment symboliczny. Od lat ostrzegałem, że umowa z krajami Mercosur jest ryzykowna, dlatego

doprowadziłem do uchwalenia przez Parlament Europejski przepisów chroniących europejskich i polskich rolników oraz konsumentów. Nie dlatego, że nie wierzę w handel międzynarodowy, wprost przeciwnie - wierzę. Ale wierzę w handel, który nie niszczy polskiej wsi, nie wypiera lokalnych producentów i nie sprowadza na rynek żywności wytwarzanej bez kontroli. Rolnicy nie proszą o przywileje. Proszą o równe zasady gry. I mają do tego pełne prawo.

Embargo nie rozwiązuje wszystkich problemów. Nie zatrzyma globalnej presji cenowej, nie zmieni natychmiast struktury rynku. Ale pokazuje jedno: Europa potrafi bronić swoich standardów, jeśli tylko ma odwagę z nich korzystać. A ja, jako poseł, ale też jako człowiek wychowany wśród polskich rolników, którzy wiedzą, ile pracy kosztuje wyprodukowanie bezpiecznej żywności - czuję dziś satysfakcję. Ponieważ wreszcie Bruksela powiedziała głośno to, co rolnicy mówili od dawna: „Nie chcemy specjalnego traktowania. Chcemy uczciwej konkurencji”.

I właśnie o to walczę, konsekwentnie, spokojnie, ale stanowczo. Przyszłość europejskiego rolnictwa, ale też rolnictwa z Lubelszczyzny, nie zależy od wielkich słów, tylko od odwagi w podejmowaniu decyzji, które naprawdę chronią ludzi.

Krzysztof Hetman



Gdy spojrzysz w takie oczy, nie ma odwrotu.

Pani Kasia ratuje ptaki

Pprzed rokiem rozmawialiśmy w mieszkaniu na ósmym piętrze wieżowca na lubelskim Czechowcie o jej kotach i kilkudziesięciu gołębiach. Dzisiaj pani Kasia tworzy ośrodek rehabilitacji dzikich zwierząt, uczy się, jak zostać rolnikiem, niebawem zacznie naukę na kierunku technik weterynarii, a w międzyczasie zupełnie nieplanowanie pojawił się pies.

Pani Kasia kotami świadomie opiekuje się od ponad dziewięciu lat, a ptakami od czterech. - Mówiąc o świadomej opiece, mam na myśli zajmowanie się leczeniem, weterynarzami, organizowaniem pomocy, wolontariatem. Ale prawda jest taka, że zaczęło się dużo wcześniej. Już jako dziecko zносиłam do domu wszystko, co miało skrzydła, futerko albo wystawało spod krzaka i wyglądało na nieszczęśliwe. Miałam to szczęście, że rodzice pozwalali mi przynosić je do domu. Kiedyś z koleżanką znalazłyśmy przy krawężniku wróbelka z niewładną nóżką. Jej rodzice nie pozwoliliby się nim zająć, a moi nie tylko się zgodzili, ale jeszcze zabrali go do weterynarza i zapłacili za wizytę - mówi pani Kasia.

Po kilku dniach karmienia jajkiem wróbelka zaczął dziarsko skakać po klatce na jednej nóżce i został wypuszczony. Potem był czas, że kobieta ratowała zwierzęta po cichu, bo zastanawiała się, „co ludzie powiedzą”. Dziś robi to otwarcie i z całego serca.

Dlaczego leczy chore gołębie i koty? - Nie potrafię inaczej. Kiedy widzę zwierzę w potrzebie, to tak jakby coś przyciągało mnie do niego. One nie mają nikogo - nie zapukają do drzwi, nie poproszą o tabletkę, nie powiedzą, że boli. Jeśli my, ludzie, nie pomożemy, to kto? Kot chodzący na trzech łapach, z jedną w górze czy gołąb leżący pod ścianą ze złamanym skrzydłem, poturbowany pisklak, który wypadł z gniazda - wiem, że wiele osób przejdzie obok, bo „to tylko zwierzę”, ale dla mnie to życie. I jak już raz spojrzysz w takie oczy, to nie ma odwrotu. A satysfakcja z pomocy czy uratowania życia jest nie do opisania - tłumaczy pani Kasia.



Trafiają do nas jerzyki, jaskółki, wróble, sierpówki, grzywacze, gawrony, sroki, dzięcioły i inne dzikie ptaki. Czasami to dorosły ptak po wypadku, czasami chory gołąb, a czasami pisklak, którego trzeba najpierw wykarmić, a później przygotować do powrotu na wolność - mówi pani Kasia

W 2025 r. pomogliśmy 370 ptakom. Oczywiście nie oznacza to, że miałam w domu 370 ptaków naraz, bo chyba sama bym stamtąd uciekła.

Co się zmieniło?

Rok temu kobieta miała kilkanaście kotów, ok. 30 gołębi i właściwie cały pokój w bloku zajęty przez ptaki. Mówiła, że chciałaby kupić dom za miastem, żeby stworzyć zwierzętom lepsze warunki. Przez rok sporo się wydarzyło. Mieszkanie zostało sprzedane, kobieta przeprowadziła się tymczasowo do innego i kupiła stare siedlisko w okolicy Piask. Tam chce stworzyć ośrodek rehabilitacji dzikich zwierząt.

- Budynki są do remontu, a działka nie ma ogrodzenia, więc właściwie wszystko przed nami. Ale najważniejsze, że wreszcie mam docelową siedzibę, bo najtrudniejsze było zna-

lezenie odpowiedniego miejsca. Początkowo wydawało mi się, że jeszcze w wakacje uda się ustawić przynajmniej pierwsze woliery. Potem poznałam bliżej polską biurokrację - opowiada kobieta.

Z 30 gołębi zrobiło się 370 ptaków

- Rok temu mówiłam, że ma ok. 30 gołębi. Dzisiaj chyba lepiej skalę naszej działalności pokazuje inna liczba: w 2025 r. pomogliśmy 370 ptakom. Oczywiście nie oznacza to, że miałam w domu 370 ptaków naraz, bo chyba sama bym stamtąd uciekła. Część była leczona u nas albo przebywała w domach tymczasowych. Inne zabezpieczali-

W pewnym momencie pojawiła się spora fala hejtu i poważne oskarżenia. W związku z tym pojawiły się też kontrole Inspekcji Weterynaryjnej i Sanepidu. Czekalam na nie z niecierpliwością, bo chciałam przedstawić fakty, a nie słowo przeciwko słowu. Zarzuty nie zostały potwierdzone

śmy i przewoziłiśmy dalej, m.in. do współpracującego z nami ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt. I już dawno przestały być to tylko gołębie. Trafiają do nas jerzyki, jaskółki, wróble, sierpówki, grzywacze, gawrony, sroki, dzięcioły i inne dzikie ptaki. Czasami to dorosły ptak po wypadku, czasami chory gołąb, a czasami pisklak, którego trzeba najpierw wykarmić, a później przygotować do powrotu na wolność - mówi pani Kasia.

Ma kilka zaufanych osób, które jej pomagają. W sprzątaniu, transporcie albo łatwiejszych przypadkach. To może nie brzmi spektakularnie, ale oznacza czasem kilka dodatkowych godzin w ciągu dnia, a przede wszystkim świadomość, że nie wszystko pani Kasia musi zrobić osobiście.

Było też mniej przyjemnie

Nie był to wyłącznie rok sukcesów. - W pewnym momencie pojawiła się spora fala hejtu

i poważne oskarżenia. W związku z tym pojawiły się też kontrole Inspekcji Weterynaryjnej i Sanepidu. Czekalam na nie z niecierpliwością, bo chciałam przedstawić fakty, a nie słowo przeciwko słowu. Zarzuty nie zostały potwierdzone. Stwierdzono, że zwierzęta były w dobrym stanie i miały zapewnione odpowiednie warunki. Dostałam kilka zaleceń dotyczących kwestii formalnych i dokumentacji - tłumaczy kobieta.

Musiła jednak ograniczyć przyjęcia zwierząt. Po części przez to, co wydarzyło się w ostatnich miesiącach, ale przede wszystkim dlatego, że doszły wszystkie sprawy związane z siedliskiem i przyszłym ośrodkiem. - Czasami siedzę nad dokumentami, bo goni mnie jakiś urzędowy termin, i właśnie wtedy dostaję wiadomość, że gdzieś leży ranny ptak albo pisklęta. I wtedy zaczynam się martwić. Zastanawiam się, czy ktoś po nie pojedzie, czy jeszcze żyją, czy za dwie godziny nadal tam będą.

A jednocześnie wiem, że nie mogę za każdym razem rzucić wszystkiego i jechać - tłumaczy.

Najgorzej, gdy okazuje się, że nikt nie pojechał. - Miałam już sytuację, kiedy byłam poza Lublinem, ktoś zgłaszał ptaka, pod postem pojawiało się mnóstwo komentarzy i numerów telefonów do różnych instytucji, ale ostatecznie nikt nie dotarł na miejsce. Wracałam po kilku godzinach, jechałam sprawdzić i znajdowałam martwego ptaka. I wtedy było mi po prostu strasznie przykro - mówi pani Kasia.

To jest chyba jedna z trudniejszych rzeczy. Nie da się uratować każdego ptaka w Lublinie. - Nie mogę wyręczać całego miasta. Pracuję (jest nauczycielką angielskiego - red.), stowarzyszenie nie ma nieograniczonych środków, a teraz muszę jeszcze znaleźć czas na stworzenie miejsca, w którym docelowo będziemy mogli pomagać znacznie większej liczbie zwierząt. Jeśli teraz tego nie zrobię, za rok będziemy dokładnie w tym samym miejscu - wyjaśnia.

Co dalej?

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, niedługo pani Kasia zostanie rolniczką. To niezbędne do stworzenia dodatkowej infrastruktury w ramach przyszłego ośrodka. Jednocześnie od września planuje zacząć naukę na kierunku technik weterynarii. Nie po to, żeby zastępować lekarzy weterynarii, tylko aby zdobyć dodatkową wiedzę i praktyczne umiejętności przydatne w opiece nad zwierzętami.

- Trochę się śmieję, że zbieram zawody jak inni znaczkami. Jestem anglistką i hispanistką, zrobiłam technika informatyka, teraz będzie technik weterynarii, a do tego rolniczka. Tego zestawu chyba nawet doradca zawodowy by nie wymyślił - uśmiecha się kobieta.

I kiedy wydawało się, że jak na jeden rok wystarczy zmian, pojawił się jeszcze pies. Został oddany przez rodzinę m.in. ze względu na małe dziecko. Potem w ciągu zaledwie tygodnia przewinął się przez trzy kolejne domy, zanim trafił do pani Kasi. Najbardziej potrzebuje teraz stabilizacji.

- Mam nadzieję, że jeśli za rok znowu porozmawiamy, to będę już mogła zaprosić na spacer po ośrodku. Jednak po tym, co wydarzyło się przez ostatnie dwanaście miesięcy, nie podejmuję się przewidywania, jakie zwierzęta będą nam wtedy towarzyszyć - mówi kobieta.

Grzegorz Rekiel
REG

Już na wstępie obrońca youtubera złożył wniosek o wyłączenie jawności procesu

Znany youtuber skazany przez lubelski sąd.

Za niemoralne zachowanie wobec dziewczynki

Przed lubelskim sądem stanął popularny youtuber, którego kłopoty zaczęły się od tzw. Pandora Gate. Wojciech K. miał prezentować 13-letniej dziewczynce niemoralne treści. Mężczyzna dobrowolnie poddał się karze, którą sam zaproponował. I sąd się na to zgodził.



Wojciech K., czyli youtuber Vojtaz (na zdj. z prawej), stawiał się w sądzie ze swoim adwokatem na rozprawę. Na ogłoszeniu wyroku już nie go nie było

Nagrywał filmy o grze Minecraft, zyskał dużą popularność

Youtuber o pseudonimie Vojtaz, bo o nim mowa, zyskał swego czasu dużą popularność w internecie, która wynikała głównie z dużego zainteresowania grą Minecraft, szczególnie w latach 2011–2015. W tym okresie twórca na polskim YouTube nagrywający materiały o grze Minecraft błyskawicznie zdobywali zainteresowanie tysięcy młodych widzów. Wciąż posiada on konto na YouTube, na którym ma 347 tys. subskrybentów. Obecnie na jego koncie nie ma żadnych opublikowanych materiałów.

Pokłosie „Pandora Gate”

Sprawa youtubera Vojtaza ma bezpośredni związek z głośną aferą „Pandora Gate” z jesieni 2023 roku. To w filmach innych popularnych youtuberów pokazano materiały mające wskazywać na niewłaściwe zachowania różnych twórców internetowych, w tym właśnie Wojciecha K., wobec osób małoletnich.

Śledczy: Mówiła mu, że uczy się w podstawówce

Jak dowodzili śledczy, pokrzywdzona nastolatka A. G., wówczas 13-letnia, poznała Wojciecha K. podczas wspólnych nagrań materiałów wideo z gry Minecraft, do których uczestnicy podkładali

dubbing, a gotowe filmy publikowali w serwisie YouTube. Potem ich konwersacje miały przenieść się na grunt prywatny. Śledczy zastrzegają, że Wojciech K. miał pełną świadomość, w jakim wieku jest A.G., która m.in. informowała go, że jest uczennicą klasy ósmej szkoły podstawowej.

„W celu zaspokojenia własnego popędu”

Do zdarzenia doszło w Lublinie, jak ustaliła prokuratura, w okresie od lipca do listopada 2014 roku. Wojciech K. miał wtedy 19 lat. Miał przysyłać pokrzywdzonej za pośrednictwem aplikacji Snapchat oraz Messenger materiały o charakterze pornograficznym.

„W celu zaspokojenia własne-

go popędu płciowego oskarżony transmitował oraz przysyłał zdjęcia przedstawiające obnażone swoje narządy płciowe oraz utrwalone czynności seksualne, w tym akty autoseksualne” - poinformował w komunikacie prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Pokrzywdzona zeznała, że były to dla niej wówczas traumatyczne wydarzenia, a w ich efekcie musiała korzystać z pomocy psychologicznej.

Wojciech K. nie przyznał się w rozmowach ze śledczymi do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał wówczas z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Nie zastosowano wobec niego środków zapobiegawczych, nie trafił do aresztu, ani nie był objęty dozorem policji. Mężczyzna nie był dotychczas karany.

Wyłączona jawność procesu na wniosek adwokata youtubera

Proces youtubera Vojtaza ruszył w środę, 2 września, przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie. 31-latek stawiał się w sali rozpraw razem ze swoim adwokatem,

Mariuszem Janigą.

Sędzia Małgorzata Tatar-Wajs zdecydowała o wyłączeniu jawności procesu. W sali rozpraw nie mogli zostać dziennikarze. Nie wiadomo więc, jak przed sądem, ewentualnie, tłumaczył się Wojciech K.

Dobrowolne poddanie się karze

Jeszcze przed decyzją o wyłączeniu jawności, adwokat Wojciecha K. zasygnalizował, że oskarżony jest gotowy dobrowolnie poddać się karze. Takie rozwiązanie oznacza szybkie zakończenie sprawy bez przeprowadzania pełnego, długiego procesu sądowego. By proces zakończyć w ten sposób, oskarżony musi przedstawić konkretny proponowany wymiar kary, prokurator i osoba pokrzywdzona nie wyrazić sprzeciwu, a sąd musi uznać zaproponowaną karę jako odpowiednią i sprawiedliwą.

Wyrok został ogłoszony w piątek, 4 września. Wojciech K. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu i skazany za to na rok pozbawienia wolności w zawieszaniu na trzy lata, w tym okresie ma być pod dozorem kuratora. Ma za-

kaz jakiegokolwiek kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zbliżania się do niej na odległość 300 metrów przez najbliższe trzy lata. Ma także zapłacić pokrzywdzonej 15 tys. zł tytułem zadośćuczynienia.

Podczas rozprawy 2 września oskarżony, po odczytaniu aktu oskarżenia, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a następnie obrońca w imieniu oskarżonego złożył wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego. We wniosku tym została zaprezentowana kara, którą sąd w dzisiejszym wyroku orzekł i środki prewencyjne, które zostały wyrokiem orzeczone. Na tak zaproponowany wymiar kary wyraził zgodę obecny na rozprawie prokurator. Sąd postanowił ten wniosek uwzględnić - wyjaśniła sędzia Małgorzata Tatar-Wajs.

Sędzia uwzględniła wniosek m.in. dlatego, jak przyznała, że oskarżony nie był w przeszłości karany, a od popełnienia przestępstwa minęło prawie 12 lat.

Wojciech K. nie pojawił się w piątek w sądzie, nie było też jego obrońcy oraz prokuratora.

Dominik Smagała

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 11 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Serwis Info **8.20** Okrasa łamie przepisy **9.00** Ranczo (2): Goście z zaświatów **10.05** Komisarz Alex (5): Pod ulicami Łodzi **11.00** Ojciec Mateusz (258): Zabójczy instynkt **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Piękno i uwodzenie w przyrodzie – film dokumentalny **14.00** Splątane losy (43)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Reportery – magazyn **15.35** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (1027) **17.00** Telexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Klan (4731) Leokadia wprowadza się do Uli, aby pomóc jej w opiece nad dziećmi. Obiecuje Piotrusiowi wspólne wyjście na wrotki, jednak ich plany krzyżują koleśki ze szkoły, którzy dokuczają chłopcu. **18.40** Akacja 38 (954) **19.30** **19.55** Pytanie dnia **20.30** Konflikt (1): Inwazja – miniserial Finlandia 2024 **21.30** Przysięga Ireny *** – dramat wojenny Polska/Kanada 2023 Reż. Louise Archambault **23.40** Depresja gangstera *** – komedia kryminalna USA/Australia 1999 Reż. Harold Ramis, wyk. Robert De Niro **1.30** Polowanie *** – thriller Polska 2023 **3.40** Morderstwa w Cognac *** – film krym. Francja 2020

TVP 2

5.30 M jak miłość (1836) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się (446) **6.55** Barwy szczęścia (3395) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Operacja zdrowie (84) **12.25** Kolo fortuny **13.15** Panna młoda (194) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (918): Noc morderczych żądał – serial obyczajowy Polska 2026 **15.05** La Promesa – pałac tajemnic (475) **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej, prowadz. Karol Strasburger **17.20** Panna młoda (195) – serial obycz. Turcja 2024 **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3395-odcinek powtórkowy, 3396) – serial Polska 2026 **20.40** Kocham Cię, Polsko! (1) – quiz Polska 2026 **22.15** Obłąd – 25-lecie Patrycji Markowskiej: Akustycznie – koncert Polska 2026 **0.20** The Strenger (1-opis, 2) – serial krym. W. Bryt. 2020 Reż. Daniel O'Hara, wyk. Kai Alexander, Jacob Dudman, Richard Armitage Adam wiecie spokojne życie z żoną Corinne i dwoma synami. Pewnego dnia nieznajoma wyjawia mu sekret jego żony. Adam postanawia to zbadać i żąda od Corinne wyjaśnień. **2.30** Randka na zamówienie *** – komedia obyczajowa USA/Kanada 2023 Reż. Lucie Guest

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program promoc.-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.40** Ewa gotuje (577) – magazyn kulinarny **12.20** Gliniarze Śląsk (9): Zły czas, złe miejsce – serial kryminalny Polska 2026 **13.20** Gliniarze (958, 959): Żywy lub martwy / Interwencja – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 **15.30** Wydarzenia **15.50** Pogoda **15.55** Gliniarze (1223): Prawda leży w ośrodku – serial fab.-dok. Polska 2026 **16.55** Gliniarze Śląsk (10) Na leśnym parkingu znalezione zostają zwłoki brutalnie zamordowanej kobiety. Śledztwo prowadzi do podmiejskiego klubu. Sytuacja komplikuje się, kiedy porwana zostaje działająca na własną rękę Marta. **18.00** Pierwsza miłość (4245) – serial Polska 2026 **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.25** Wypasiona Kuchnia (12) – serial kom. Polska 2026 **19.55** Twoja twarz brzmi znajomo – Polska 2026 **22.05** Egzorcysta papieża *** – horror USA/Hispania/ Wielka Brytania 2023 Reż. Julius Avery, wyk. Russell Crowe **0.30** Wodny świat *** – film sf USA 1995 Reż. Kevin Reynolds, wyk. Kevin Costner **3.20** Nasz nowy dom

TVN

5.05 Zamieszkać na plaży (5) **5.40** Uwaga! (8084) – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1472) **6.50** Kuchenne rewolucje: Górki Wielkie – Dziupla u Wuję **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Kuchenne rewolucje: Chorzów – bistro „A&E” / Restauracja „W podwórku”, Ceglów **13.40** Ukryta prawda (1614-1615, 1758) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 **16.50** Szpital św. Anny (139) – serial obycz. Polska 2026 **17.55** Detektywi (340): Bezradna – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026 **19.00** Fakty **19.35** Raport US Open – magazyn **19.50** Uwaga! – magazyn **20.00** Igrzyska śmierci *** – film sf USA 2012 Reż. Gary Ross, wyk. Jennifer Lawrence, Josh Hutcherson, Elizabeth Banks W totalitarnym państwie Panem odbywają się krwawe igrzyska, których uczestnicy walczą o przetrwanie. Katniss Everdeen zgłasza się do udziału, aby uratować siostrę. **23.10** Wojna światów *** – film sf USA 2005 Reż. Steven Spielberg, wyk. Tom Cruise, Dakota Fanning, Miranda Otto **1.35** Kuba Wojewódzki **2.50** Uwaga! – magazyn **3.10** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (8): Na torze – serial kryminalny USA/Kanada 2009 **4.10** Młode gliny (7) – serial krym. Polska 2026

TVN 7

6.50 Szkoła (443, 444) **8.45** Ukryta prawda (1383, 1535, 1536) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (676-678) **13.55** Detektywi (124) **15.00** Szpital (872, 873) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (552) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (4) **19.00** Ukryta prawda (1684) **20.00** **** Narodziny gwiazdy – melodr. muzycz. USA 2018, reż. Bradley Cooper, wyk. Lady Gaga, Bradley Cooper, Sam Elliott **22.45** **** Miłość wysokich lotów – dram. Kan. 2021, reż. Christie Will Wolf, wyk. Jessica Lowndes **0.40** Hotel Paradise (10) **1.35** Wrota piekieł (2) **2.35** Fachowcy (8)

TVP Kultura

9.05 Kolumbowie (1): Śmierć po raz pierwszy **10.10** **** Amerykański świat podziemia – thriller USA 1961 **12.00** Autor Solaris **13.40** „W Polskę idziemy...” czyli jubileusz Wiesława Gołasa cz. 2 **14.45** *** Chopin. Pragnienie miłości – melodr. Polska 2002 **16.55** Kolumbowie (2) **18.05** Tygodnik kulturalny **18.50** Kroniki Sherlocka Holmesa (3) **20.05** *** Nostalgia – thriller Wł./Fr. 2022 **22.15** Pitbull (1) **23.20** *** Zakochani w Rzymie – komed. USA/Wł./Hiszp. 2012 **1.25** Slow Light – film anim.

TVP Sport

8.15 Koszykówka: MŚ kobiet w Berlinie: 4. ćwierćfinał **10.15** Piłka nożna: Mecz jubileuszowy Legii Warszawa **12.00** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20: Polska – Argentyna; Polska – Meksyk **16.15** Ring TVP Sport **17.15** Studio **17.55** (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata kobiet do lat 20: Benin – Polska **20.40** (L) Piłka nożna: Puchar Niemiec – ŁKS Łódź **23.15** Sportowy wieczór **23.40** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20: Benin – Polska **1.50** MMA: Gala Oktagon 92: Praga **4.05** Boks: Efe Ajagba – Charles Martin

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (25, 1) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (132) **8.55** Policjantki i policjanci (609-611) **11.55** Na ratunek 112 (1089, 1090) **12.55** Trudne sprawy (893-895) **15.55** Policjantki i policjanci (1444) **17.00** Trudne sprawy (1361) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (437) **19.00** Wypasiona Kuchnia (11) **19.05** Policjantki i policjanci (1445) **20.05** A na obiad... (1) **20.20** Gwiazdy kabaretu (183, 182) **22.35** *** Misjonarz – thriller USA 2007, reż. Dolph Lundgren, wyk. Dolph Lundgren, John Enos III **0.25** Opowieści o zbrodni (5, 6, 1, 2)

TV Trwam

11.35 Natura et Homo **12.03** Informacje **12.20** Głos serca (97) **13.05** Śladami s. Heleny Majewskiej **13.30** Msza Święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.40** Post Scriptum **17.05** W sądeckiej krainie **17.30** Łącz nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (5, 6) **8.00** Kobra – oddział specjalny (7, 8) **10.00** Zaklinaczka duchów (89) **11.00** Kotka (28) **12.00** Nie igraj z aniołem (159) **13.00** Wspaniałe stulecie (1) **14.00** Kurierzy (78) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (738, 739) **17.00** Kurierzy (79) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1018, 1019) **20.00** *** Jeden strzał – thriller USA/Wł. Bryt. 2021 **22.05** *** Liberator II – film sensac. USA 1995 **0.05** *** Po prostu walcz! – film sensac. USA 2008 **2.20** Menu na miarę (8)

SOBOTA 12 Września

TVP1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra (455) **8.20** Pełnosprawni (669) **8.50** Ranczo (3): Ksiądz z inicjatywą **9.50** Felicita (1-3) **11.20** Ojciec Mateusz (259): Zły los **12.10** Dobre strony (1): Margaret, Tomasz Kot **12.30** **★★★★** Sze-ryf – western USA 1971 **14.25** Okrasa łamie przepisy (411): Soczewiaki, czyli soczewica na talerzu – magazyn

15.00 Rolnik szuka żony (1) – reality show Polska 2026 **16.00** Zaraz wracam (138-opis, 139) – serial obyczajowy Polska 2026
Przypadkowe opublikowanie przez Grażynę prywatnych zdjęć Roberta wywołuje zamieszanie, ale strażak musi skupić się na poważniejszym problemie. Stan zdrowia małej Julki nagle się pogarsza.
17.00 Teleexpress **17.30** Ojciec Mateusz (451): Miłość na waga **18.40** Jaka to melodia? **19.30** **19.55** Pytanie dnia **20.25** Komisarz Alex (322): Ocaleni – serial kryminalny **21.25** Ministerstwo **★★★★** Niebezpiecznych Drani – komediodr. wojenny USA/W. Bryt./Turcja 2024 **23.35** Brudny Harry **★★★★** – film sensac. USA 1971 **1.25** Przysięga Ireny **★★★** – dramat wojenny Polska/Kanada 2023 Reż. Louise Archambault, wyk. Sophie Nélisse **3.35** Jaka to melodia?

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3392, 3393) – se-rial obyczajowy Polska 2026 **6.25** M jak miłość (1937) – serial obyczajowy Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – pro-gram informacyjno-publicystyczny **11.20** Program publicystyczny **12.35** Informa-cje kulturalne (4182) **13.00** Panna młoda (195) – serial obycz. Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej, prow. Karol Stras-burger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej
15.15 Szansa na sukces. Opole **2027**: Reni Jusis – show **16.20** Na dobre i na złe (996) (odcinek powtórkowy) **17.20** Panna młoda (196) **18.15** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **19.10** Słowo na niedzielę **19.20** Rodzinka.pl (317-opis, 318): Don Giovanni / Pusia Kuba walczy o związek z Sonią. Ludwik szczerze roz-mawia z Natalią, przerywa im podejrzenie, że Magda rodzi. Adela staje się świadkiem rozmowy Jana z Ludwikiem. Zofia proponuje Kacprowi wspólne zamieszkanie. **20.30** The Voice of Poland (1): Przesłuchania w ciemno – Polska 2026 **23.00** Program rozrywkowy **23.30** Postaw na milion **0.30** Teoria chaosu **★★★★** – komediodr. USA 2008 **2.00** Herkules **★★★★** – film przyg. USA 2014 Reż. Brett Ratner, wyk. Dwayne Johnson, Ian McShane, John Hurt **3.45** Akacyjowa 38 **4.40** Barwy szczęścia (3394)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publi-cystyczny **11.35** **★★★★** Jumanji: Na-stępny poziom – film przyg. USA 2019, reż. Jake Kasdan, wyk. Dwayne John-son, Kevin Hart, Jack Black **14.20** Studio sport **14.50** **(L)** Siatkówka: Mistrzostwa Europy mężczyzn w Bułgarii, Finlandii, Rumunii i Włoszech: Polska – Izrael
17.30 Awantura o kasę **18.50** Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy **19.25** Wypasiona Kuchnia (13) – serial kom. Polska 2026 **19.55** Kabaret na żywo. Młodzi i moralni. Nad mętłą rzeką (2) – program rozrywkowy Polska 2026, prow. Robert Górski i Robert Korólczyk **22.00** Jurassic World: Dominion **★★★★** – thriller USA/Chiny/ Malta/Japonia 2022 Reż. Colin Trevorrow, wyk. Chris Pratt, Bryce Dallas Howard, Laura Dern **1.05** Nowe oblicze Greya **★★** – thriller USA/Chiny 2018 Reż. James Foley, wyk. Dakota Johnson, Jamie Dornan, Eric Johnson Christian i Ana biorą ślub. Cieszą się każdym wspólnym dniem, codzienne obowiązki nie niszczyły namiętności. Ale ich szczęściu zagraża były szef Any, który planuje zemstę. **3.25** Świat według Kiepskich (407, 408): Samotność w sieci / Kanalia **4.40** Disco gramy!

TVN

5.10 Nauka jazdy (29) – prog. rozrywkowy **5.40** Uwaga! (8085) – magazyn in-terwencyjny **5.55** Ukryta prawda (1473) **6.50** Kobieta na krańcu świata (2) – pro-wadzenie Martyna Wojciechowska **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyj-no-publicystyczny **11.30** Dobrze zrobio-ne w domu (4) – magazyn poradnikowy **11.35** Na Wspólnej (4272-4275) **13.35** MasterChef (1) – show Polska 2026
15.20 Lara Croft: Tomb Raider: **★★★★** Kolebka życia – film przyg. USA/Niemcy/ Jap./W. Bryt./Hongk. 2003 Reż. Jan de Bont, wyk. Angelina Jolie, Gerard Butler, Ciarán Hinds Lara musi odnaleźć puszkę Pandory – naczynie skrywają-ce siły, które mogą zagrażać ludzkości, zanim trafi do rąk dr. Reissa, prowadzącego ba-dania nad bronią biologiczną **17.55** Taskmaster (2) – program rozrywkowy Polska 2026 **19.00** Fakty **19.35** Raport US Open – magazyn **19.45** Azja Express (2) – reality show Polska 2026 **21.35** Wiek Adaline – melodramat **★★★★** USA/Kanada 2015 Reż. Lee Toland Krieger, wyk. Blake Lively, Michiel Huisman, Harrison Ford **23.50** To – horror USA/Kan. 2017 **★★★★** Reż. Andy Muschietti, wyk. Bill Skarsgård, Jaeden Martell, Sophia Lillis **2.40** Uwaga! – magazyn **3.00** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (9): Pełnia **4.10** Młode gliny (8)

TVN 7

6.55 **★★★★** Tajna baza – kom. USA 2022 **9.05** The Floor (1) **10.20** Ukryta prawda (1527) **11.20** Mówię Wam (4) **12.35** Ukryta prawda (1528, 1529) **14.35** Szpital św. Anny (57, 58) **16.35** Detektywi (120) **17.40** **★★** Geostorm – film sens. USA 2017, reż. Dean Devlin, wyk. Gerard Butler **20.00** **★★★★** Okup – film sens. USA 1996, reż. Ron Ho-ward, wyk. Mel Gibson, Rene Russo **22.35** **★★★★** Nico: Ponad prawem – film sens. USA 1988, reż. Andrew Davis, wyk. Steven Seagal **0.40** **★★★★** Morderstwo w Białym Domu – film sens. USA 1997 **2.55** Wrota piekieł (2)

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (211) **7.00** Galileo (1150, 1151) **9.05** #Jesteśmy-DlaDzieci (344) **9.30** A na obiad... (1) **9.35** Galileo (1152, 1206, 1207) **12.40** Mini Ga-lileo (194) **12.55** **★★★★** Ponad wszystko – dramat USA 2017, reż. Stella Meghie, wyk. Amandla Stenberg, Nick Robinson **14.55** Policjantki i policjanci (1431-1434) **19.00** Wypasiona Kuchnia (12) **19.05** Policjantki i policjanci (1435) **20.05** A na deser... (11) **20.20** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1044-1047): Cella nr 13 / Wisielec / Bliscy / Tunel **0.25** Gwiazdy kabaretu (180, 181)

TVP Kultura

8.05 Gdzie jest Anne Frank – film anim. **9.55** Kosmos 1999 (29) **11.00** Wspólny krok czyli Pawilon Tańca w Warszawie **11.35** Hollywo-odski remake (2): Franczyza **12.40** **★★★★** Dwa księżycy – film obyczaj. Polska 1993 **15.10** Alternatywy 4 (6) **16.25** Tamte lata, tamte dni (89) **17.10** **★★★★** Amerykański świat podziemia – thriller USA 1961 **19.00** Gala baletowa z Teatru Wielkiego – Opery Narodowej – koncert **22.00** **★★★★** Wiel-kie oczy – film biograf. USA/Kanada 2014 **0.00** **★★★★** Nostalgia – thriller Wł./Fr. 2022

TV Trwam

11.00 Kropelka radości **12.20** Warto za-uważać... w mijającym tygodniu **12.50** Sanktuarium Matki Bożej Płaczącej w La Salette **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.45** Jak wy-grać małżeństwo? **15.00** Dzielnia niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.00** Orszak Dziejów **18.15** Roz-mowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Ja-snogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TVP Sport

8.20 Piłka nożna: Puszcza Niepołomice – ŁKS Łódź **10.25** Koszykówka uliczna kobiet 3x3: Niemcy – Polska i Polska – Belgia **11.25** Polska Liga Żeglarska: 1. Liga R3 w Gdyni **11.50** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20: Be-rnin – Polska **14.10** **(L)** Piłka nożna: Hutnik Kraków – Zawisza Bydgoszcz **16.20** Kame-rą TVP Sport **16.45** **(L)** Piłka nożna: Górnik Zabrze – Lech Poznań **19.25** Studio **19.55** **(L)** Koszykówka: Mistrzostwa Świata kobiet w Berlinie: 2. półfinał **22.05** Sportowy wieczór **22.30** Oktagon MMA: Gala 93 w Bmrie

TV Puls

6.00 Kobra – oddział specjalny (4-6) **9.00** Taki jest świat (36) **9.25** Boso przez świat (67) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (731, 733, 735, 737, 739, 1015-1019) **20.00** **★★★★** Urowadzona – thriller USA/Fran-cja 2008, reż. Pierre Morel, wyk. Liam Neeson **22.00** **★★★★** Niezniszczalna – film sensac. USA/W. Brytania 2024, reż. Pierre Morel, wyk. Kate Beckinsale **0.05** **★★★★** Peacemaker – film sens. USA 1997, reż. Mimi Leder, wyk. George Clooney, Nicole Kidman **2.30** Dyżur (40) **3.15** Taki jest świat (36)

★★★★ koniecznie **★★★★** zdecydowanie tak **★★★** możesz **★★** nie musisz **★** zdecydowanie nie **(L)** na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 13 Września

TVP 1

7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewni-kach **8.00** Tydzień **8.30** Pociąg do Polski (2) **9.05** U Pana Boga w ogródku (2) **9.55** Ojciec Mateusz (260): Odpowiedni moment **10.55** Komisarz Alex (322): Ocaleni **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Aniol Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Dożynki Prezydenckie – transmisja **14.15** Rolnik szuka żony. Odwiedziny (1) **14.40** Lalka (2)

16.00 Zaraz wracam (140, 141) – serial obycz. Polska 2026 **17.00** Teleexpress **17.35** Daję słowo – Maciej Orłoś: Ewa Wiśniewska **18.40** Jaka to melodia? **19.30** **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (15) – serial krym. Polska 2026 Pętla wokół zbiegłych z Ol-kusza kobiet zaciska się z każdym dniem. Helena podejmuje ryzykowną próbę odnalezienia Pawła, nie mając świadomości, że jej najgroźniejszy przeciwnik depcze jej po piętach. **21.25** Rolnik szuka żony (2) – reality show Polska 2026 **22.20** Rolnik szuka żony. Odwiedziny (2) **22.45** Ostatnia szansa Harveya **★★★★** – melodramat USA 2008 Reż. Joel Hopkins, wyk. Dustin Hoffman, Emma Thompson, Eileen Atkins **0.30** Ministerstwo **★★★★** Niebezpiecznych Drani – komediodramat wojenny USA/W. Bryt./Turcja 2024 **2.40** Jaka to melodia?

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3395, 3396) **6.25** M jak miłość (1938) – serial Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (69) – program edukacyjny **11.40** The Voice of Poland (1, 2): Przesłuchania w ciemno – prog. rozrywkowy **14.00** Familiada – te-leturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej, prow. Agnieszka Dziekan, Błażej Stencel
15.10 Szansa na sukces. Opole **2027** (2): Piosenki Bogdana Olewicza – show **16.10** Europa da się lubić – nowe pokolenie – teleturniej Polska 2026 **17.15** Tak to leciało! – teleturniej **18.15** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **19.10** Kocham Cię, Polsko! (1) **20.40** Po zachodzie słońca **★★★★** – komedia krym. USA 2004 Reż. Brett Ratner, wyk. Pierce Brosnan, Salma Hayek, Woody Harrelson **22.30** Bracia **★★★★** – dramat woj. USA 2009 Reż. Jim Sheridan, wyk. Tobey Maguire, Jake Gyllenhaal, Natalie Portman Sam wyjeżdża z misją woj-skową. Zostawia dwie córecz-ki i żonę. Gdy jego helikopter zostaje zestrzelony, władze uznają go za zmarłego. **0.25** Będziemy mieszkać razem (2) – serial sensacyjny Polska 2023 **1.25** Jak najdalej stąd **★★★★** – dramat obyczajowy Polska/Irlandia 2020 **3.15** Akacyjowa 38

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.35** **★★★★** Mała sy-renka – film przygodowy USA 2023, reż. Rob Marshall, wyk. Halle Bailey, Jonah Hauer-King, Melissa McCarthy, Art Malik **14.25** Twoja twarz brzmi znajomo (227) – program rozrywkowy Polska 2026
16.30 Awantura o kasę – teletur-niej, prow. Krzysztof Ibisz **17.50** **(L)** Siatkówka: Mistrzostwa Europy mężczyzn w Bułgarii, Finlandii, Rumunii i Włoszech: Macedonia Północna – Polska **19.25** Wypasiona Kuchnia (14) – serial kom. Polska 2026 Piotr prowadzi w telewizji program kulinarny. Stara się być skupiony przed wejściem na antenę. Ale za każdym razem coś lub ktoś go rozpra-sza. W jego kuchni stale po-jawiają się nowi goście oraz pracownicy stacji Polsat. **19.30** Być gwiazdą – reportaż **19.55** Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami – prog. rozr. Polska 2026 **22.55** Jerry Maguire **★★★★** – dramat obycz. USA 1996 Reż. Cameron Crowe, wyk. Tom Cruise, Cuba Go-oding Jr., Renée Zellweger **1.55** Pitch Perfect 3 – komedia muzyczna USA/Chiny 2017 **3.55** Świat według Kiepskich (409): Gorzelak, Kobieliak i majster Kurdzielak

TVN

5.05 Nauka jazdy (30) **5.40** Uwaga! (7739) **5.55** Ukryta prawda (1474) **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Pizza Marysin **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Kobieta na krańcu świata (3) – pro-wadzenie Martyna Wojciechowska **12.40** Co za tydzień (1260) – prog. rozrywk., prow. Olivier Janiak **13.20** Azja Express (2) – reality show Polska 2026
15.10 Bociany – film animowany USA/Kanada 2016 **16.55** Sonic. Szybki jak **★★★★** błyskawica – film przygod. USA/Japonia/Kanada 2020 Reż. Jeff Fowler, wyk. James Marsden, Jim Carrey, Tika Sumpter Pochodzący z odległej ga-laktyki jeź o niezwykłych z mocach łączy siły z ziem-skim stróżem prawa, aby pokonać naukowca, który marzy o przejęciu kontroli nad światem. **19.00** Fakty **19.35** Raport US Open – magazyn **19.45** MasterChef (2) – show **21.25** Zenek – film biograficzny **★★** Polska 2020 Reż. Jan Hryniak, wyk. Krzysztof Czeczot, Jakub Zając, Klara Bielawka **23.50** Bogowie – dramat **★★★★** obyczaj. Polska 2014 Reż. Łukasz Palkowski, wyk. Tomasz Kot, Piotr Glowacki, Szymon Piotr Warszawski **2.25** Uwaga! – magazyn **2.45** Superwizjer **3.20** Klara (3, 4) **4.35** Nauka jazdy

TVN 7

6.00 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (22) **6.55** New Looney Tunes (41, 42) **7.25** **★★★★** Mój przyjaciel delfin – film przygod. USA/Kan. 2011 **9.45** The Floor (3, 4) **11.05** Top Model (2) **12.35** Ukryta prawda (1530, 1531) **14.35** Szpital św. Anny (59, 60) **16.35** Detektywi (121) **17.40** **★★★★** Starcie Tyta-nów – film przygod. W. Bryt./Australia/USA 2010 **20.00** **★★★★** Diuna – film sf USA/Kan. 2021 **23.25** **★★★★** Wyspa – film sen-sac. USA 2005, reż. Michael Bay, wyk. Ewan McGregor **2.05** **★★★★** Smełtarz dla zwierza-ków – horror USA/Kanada 2019

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (212) **7.00** Wielkie tajemnice historii (1, 2) **8.50** A na deser... (11) **8.55** Galileo (1208, 1209) **11.00** ★ Ace Ventura junior – film przygod. USA 2009 **12.55** **★★★★** Gra dla dwójga – thriller USA/ Niemcy 2009, reż. Tony Gilroy, wyk. Julia Roberts, Clive Owen **15.35** **★★★★** Chiński zodiak – kom. sens. Hongk./Chiny 2012, reż. Jackie Chan **17.55** Uroczysko (203-206) **20.00** Wypasiona Kuchnia (13) **20.05** Spra-wiedliwi. Trójmiasto (161-164) **0.15** STOP Drogówka (377) **1.15** Gwiazdy kabaretu (2)

TVP Kultura

9.40 Przysiął nad Biblią **10.00** Kroniki Sherlocka Holmesa (3) **11.05** Kosmos 1999 (30) **12.10** Teatr TV: Damy i huzary – Polska 2015 **14.10** **★★★★** Wielkie oczy – film biogr. USA/Kan. 2014 **16.05** Alternatywy 4 (7) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.15** Teatr TV: Zazdrość – Polska 2001 **20.00** **★★★★** Ojciec – dram. W. Bryt./Francja/USA 2020 **21.45** Porozmawiajmy szczerze (22): Jan Peszek **22.25** Tycjan – za zamkniętymi drzwiami – film dok **23.40** Ptak na półwy-spie – film anim. **0.00** Słońce – film anim.

TV Trwam

10.30 Z Zacisza na Syberię **11.00** Głos serca (98) **11.45** Solidarność – narodziny wolności **12.00** Pięćdziesiąt Rodzin **14.00** Papież Po-lak do rodaków **14.30** Muzeum 303 **15.00** Wiśń to też Polska **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Od Lutra do Marksa – Historia Kościoła **21.00** Apel Jasnogórski **21.45** Stan bezpieczeń-stwa państwa **22.00** Mocni Jego mocą

TVP Sport

12.15 **(L)** Koszykówka uliczna (k) 3x3: ME w Anterpii: 1.i 2. ćwierćfinał **13.20** Koszyków-ka: MŚ (k) w Berlinie: Podsumow. półfinałów **14.15** **(L)** Koszykówka uliczna (k) 3x3: ME w Anterpii: 3.i 4. ćwierćfinał **17.25** **(L)** Koszy-kówka: Mistrzostwa Świata kobiet w Berlinie: Mecze o 3. miejsce **18.30** **(L)** Koszykówka uliczna 3x3: ME w Anterpii: 2. półfinał (k) i 1. półfinał (m) **19.45** **(L)** Koszykówka: MŚ (k) w Berlinie: Finał **22.20** Sportowy wieczór **23.00** Koszykówka uliczna (k) 3x3: ME w An-terpii: 2 mecze Polek albo półfinały

TV Puls

6.15 Kobra – oddział specjalny (7) **7.15** Don Matteo: Boski detektyw (17, 18) **9.20** Kurierzy (75, 76) **11.30** **★★★★** Johnny En-glish: reaktywacja – kom. W. Bryt./USA/Fr. 2011 **13.40** **★★★★** Johnny English: Nokaut – kom. sens. W. Bryt./Fr./USA/Chiny 2018 **15.30** **★★★★** Goście, goście – kom. Fr. 1993 **17.40** **★★★★** Goście, goście 2 – komedia Fr. 1998 **20.00** **★★★★** John Wick 4 – film sens. USA/Niemcy 2023 **23.35** **★★★★** Trefny wóz – thriller USA 2013 **1.15** **★★★★** Godziny – Wyścig z czasem – thriller USA 2013

★★★★ koniecznie **★★★★** zdecydowanie tak **★★★** możesz **★★** nie musisz **★** zdecydowanie nie **(L)** na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

PONIEDZIAŁEK 14 Września

TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Studio Raban 8.00 Serwis Info 8.20 Zaraz wracam (138) 9.00 Ranczo (4): Otrzeźwienie 10.00 Komisarz Alex (6): Morderstwo doskonałe 11.00 Ojciec Mateusz (261): Tajemnica chemika 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes, Agropogoda 12.40 Rok w ogrodzie extra 12.50 Historia konia – film dokument. Niemcy 202414.00 Splątane losy (44) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Reporterzy – magazyn 15.35 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (1028) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Klan (4732) 18.40 Akacjaowa 38 (955) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Felicita (4) Zośka szuka pretekstu, by uniknąć kolacji u Giulii. Tymczasem coraz bardziej zbliża się do Marca, który niedawno się rozwiódł. A on proponuje jej i Oliwii wycieczkę. 20.55 Teatr TV: Być jak czterdziestolatek – spektakl Polska 2026 21.55 Postscriptum: Być jak czterdziestolatek 22.25 Oliver Stone – wieczny outsider – film dokument. Francja 2025 23.25 Balans bieli – magazyn 0.05 Brudny Harry – film **** sensacyjny USA 1971 1.55 Uprowadzenie Agaty **** – film obyczaj. Polska 1993 3.25 Raport specjalny 4.15 Notacje – serial dok. **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	TVP 2 5.30 M jak miłość (1837) 6.20 Rodzina (nie od) święta (51) 6.55 Barwy szczęścia (3396) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.45 Okrasa łamie przepisy (411): Soczewiaki, czyli soczewica na talerzu – magazyn 12.25 Koło fortuny 13.15 Panna młoda (196) – serial obyczajowy Turcja 2024 14.05 Va banque 14.35 Na sygnale (918): Noc morderczych żądał 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (476) 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (197) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3396-odc. powtórkowy, 3397) – serial Polska 2026 20.40 Kulisy „M jak miłość” 20.50 M jak miłość (1939) – serial Polska 2026 21.50 Na sygnale (919): Sprytny jak łasica – serial obyczaj. Polska 2026 22.20 Berlin Ku'damm '77 (2) Monika spotyka mężczyznę ludzako podobnego do jej zmarłego męża Joachima. Jest to brat Joachima, który po dezercji z Wehrmachtu i powrocie z niewoli przybrał tożsamość poległego kolegi. 23.20 Matlock (13-opis, 14) – serial krym. USA 2025 1.05 Zaślubiona (2) – serial obyczajowy Włochy 2022 2.00 Bracia **** – dramat woj. USA 2009 3.50 Rodzinka.pl 4.35 Na dobre i na złe **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	Polsat 6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicyst. 9.10 Malanowski i Partnerzy (432): Jako mąż i nie mąż 9.40 Wypasiona Kuchnia (8) 9.45 Malanowski i Partnerzy (433): Śmiertelne odkrycie 10.15 Dłaczego ja? (1294, 1295) 12.20 Gliniarze Śląsk (10): Martwa natura 13.25 Gliniarze (960, 961): Niewygodna prawda: /Radikalne rozwiązanie – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 15.30 Wydarzenia 15.50 Pogoda 15.55 Gliniarze (1224): Dobry sąsiad – serial fab.-dok. 16.55 Gliniarze Śląsk (11) – serial krym. Polska 2026 18.00 Pierwsza miłość (4246) – serial Polska 2026 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 19.25 Wypasiona Kuchnia (15) – serial kom. Polska 2026 19.55 Milionerzy – teleturniej 20.35 Pojutrze – film *** katastroficzny USA 2004 Reż. Roland Emmerich, wyk. Dennis Quaid, Jake Gyllenhaal, Sela Ward 23.10 Metro strachu – film sens. *** USA/W. Bryt. 2009 Reż. Tony Scott, wyk. Denzel Washington, John Travolta, Luis Guzmán Grupie przestępców udaje się przejąć kontrolę nad składem metra z pasażerami. Dowodzenie akcją odbicia pociągu przejmują byłdy dyrektor metra. 1.25 Siła rażenia ** – film sensacyjny USA/W. Bryt./Rumunia 2006 3.35 Nasz nowy dom **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	TVN 5.05 Zamieszkać na plaży (6) 5.40 Uwaga! (7740) 5.55 Ukryta prawda (1475) 6.50 Kuchenne rewolucje: Bytom – Restauracja „Pod Orzechem” 7.45 Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny 11.20 Doradca smaku (9) – magazyn kulinar. 11.30 Kuchenne rewolucje: Warszawa – Pizza Marysin / Restauracja „Amore Mio”, Chorzów 13.40 Ukryta prawda (1616-1617, 1759) 16.50 Szpital św. Anny (140) – serial obycz. Polska 2026 17.55 Detektywi (341): Cięża – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026 19.00 Fakty 19.55 Uwaga! – magazyn 20.15 Na Wspólnej (4276) – serial Polska 2026 20.50 The Floor – teleturniej 21.30 Taskmaster (3) – program rozrywkowy Polska 2026 22.40 Gra fortuny *** – thriller USA 2023 Reż. Guy Ritchie, wyk. Jason Statham, Aubrey Plaza, Cary Elwes As wywiadu Orson Fortune i jego zespół werbują największego gwiazdora Hollywood. Aktor ma pomóc w udaremnieniu transakcji sprzedaży niosącej zagrożenie dla świata nowoczesnej broni. 1.00 Lara Croft: Tomb Raider: Kolebka życia *** film przygodowy USA/Niemcy/Japonia/ W. Bryt./Hongkong 2003 3.30 Co za tydzień – magazyn 4.10 Uwaga! – magazyn 4.30 Nauka jazdy **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	TVN 7 6.50 Szkoła (448, 449) 8.45 Ukryta prawda (1384, 1537, 1538) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (679-681) 13.55 Detektywi (125) 15.00 Szpital św. Anny (130) 16.00 Szpital (874) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (553) 18.00 Rozwód. Walka o wszystko (5) 19.00 Ukryta prawda (1685) 20.00 Hotel Paradise (11) 21.00 *** Gniw Tytanów – film przyg. USA/Hiszp. 2012, reż. Jonathan Liebesman, wyk. Sam Worthington 23.15 **** Krwawy diament – dram. USA/ Niemcy/W. Bryt. 2006, reż. Edward Zwick, wyk. Leonardo DiCaprio 2.15 Mówię Wam (4) 9.00 Kolumbowie (2) 10.10 *** Chopin. Pragnienie miłości – melodr. Polska 2002 12.20 Na kredyt – film krótkom. 13.00 Hollywoodzki remake (2) 14.05 Kosmos 1999 (29) 15.05 **** Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową – dram. Polska/Fr. 2000 17.00 Kolumbowie (3) 18.15 Dobry tytuł (52) 18.55 Rawhide (63) 20.00 **** Gdyby ulica Beale umiała mówić – dram. USA 2018 22.10 **** Ojciec – dram. W. Bryt./Fr./USA 2020 23.55 Tycjan – za zamkniętymi drzwiami – film dokument. **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	TV 4 7.55 Bogaty dom – biedny dom (133) 8.55 Policjantki i policjanci (612-614) 11.55 Na ratunek 112 (1091, 1092) 12.55 Trudne sprawy (896-898) 15.55 Policjantki i policjanci (1445) 17.00 Trudne sprawy (1362) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (438) 19.00 Policjantki i policjanci (1446) 20.00 Wypasiona Kuchnia (14) 20.05 Uroczysko (269) 20.40 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1048) 21.40 Sprawiedliwi. Trójmiasto (165) 22.45 Opowiem ci o zbrodni (3): Max Czornyj – Gdy pisana nam śmierć 23.20 *** Snajper III – film sens. USA 2004 11.30 Warto być ojcem 11.45 Muzyczne chwile 12.20 Zapomniani sprawiedliwi – Tadeusz Modelski 13.05 Komarowska Wiktoria 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Wykłady z kongresu „Katolicy a cielesność” 14.55 Historia, której nie pamiętam 16.10 Sanktuarium Matki Bożej Płaczącej w La Salette 16.40 Porady medyczne bonifratrów 17.00 Świadkowie 17.30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja – transmisja 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski 21.40 Polski punkt widzenia **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	TVP Kultura 9.00 Kolumbowie (2) 10.10 *** Chopin. Pragnienie miłości – melodr. Polska 2002 12.20 Na kredyt – film krótkom. 13.00 Hollywoodzki remake (2) 14.05 Kosmos 1999 (29) 15.05 **** Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową – dram. Polska/Fr. 2000 17.00 Kolumbowie (3) 18.15 Dobry tytuł (52) 18.55 Rawhide (63) 20.00 **** Gdyby ulica Beale umiała mówić – dram. USA 2018 22.10 **** Ojciec – dram. W. Bryt./Fr./USA 2020 23.55 Tycjan – za zamkniętymi drzwiami – film dokument. **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	TVP Sport 8.30 Koszykówka: Mistrzostwa Świata kobiet w Berlinie 12.35 Piłka nożna: Lechia Gdańsk – Miedź Legnica 14.40 Piłka nożna: Sandecja Nowy Sącz – Śląsk II Wrocław 16.45 Magazyn Betlic 2. Ligi 17.30 Magazyn Betlic 1. Ligi 18.55 (L) Piłka nożna: FKS Stal Mielec – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 21.00 Magazyn Betlic 1. Ligi 21.35 Gol 23.05 Sportowy wieczór 23.30 MMA: Gala 93 w Brnie 1.45 Boks: Edwin de los Santos – Jose Valenzuela 3.55 Boks: Masamichi Yabuki – Felix Alvarado **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	TV Puls 6.00 Policjanci z Miami (6, 7) 8.00 Kobra – oddział specjalny (8, 9) 10.00 Zaklinaczka duchów (90) 11.00 Kotka (29) 12.00 Nie igraj z aniołem (160) 13.00 Wspaniałe stulecie (2) 14.00 Kurierzy (79) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (740, 741) 17.00 Kurierzy (80) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1019, 1020) 20.00 *** Wasabi: Hubert zawodowiec – kom. Jap./Fr. 2001 22.00 *** Jeden strzał – thriller USA/W. Bryt. 2021 0.00 ** Minuta po śmierci – thriller USA 2022 2.00 Dzielnica strachu (470) **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo
---	---	--	---	---	--	--	--	--

WTOREK 15 Września

TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Kościół z bliska 8.00 Serwis Info 8.20 Zaraz wracam (139) 9.00 Ranczo (5): Wieść gminna 10.00 Komisarz Alex (7): Śmiertelnie dobry plan 11.00 Ojciec Mateusz (262): Bez hamulców 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 12.55 Dzikie Indie (1): Pustynie – film dokumentalny W. Brytania 2024 14.00 Splątane losy (45) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Reporterzy – magazyn 15.35 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (1029) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Klan (4733) 18.40 Akacjaowa 38 (956) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Felicita (5) – serial obycz. Polska/Włochy 2026 21.05 Sekielski wieczorową porą – magazyn publicystyczny 22.10 Zmiana pasa *** – film sensac. USA 2002 Reż. Roger Michell, wyk. Ben Affleck, Samuel L. Jackson, Toni Collette Spieszący się do sądu prawnik bierze udział w stłuczce ze sprzedawcą ubezpieczeń. Przypadkowe spotkanie staje się początkiem serii zaskakujących zdarzeń. 0.00 Ostatnia szansa Harveya *** – melodramat USA 2008 1.40 Ułaskawienie – dramat *** obyczajowy Polska/Słowacja/ Czechy 2018 3.30 Sekielski wieczorową porą – magazyn publicystyczny **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	TVP 2 5.30 M jak miłość (1838) 6.20 Kościół otwartych drzwi – reportaż 6.50 Barwy szczęścia (3397) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.45 Rosół polski (38) – magazyn 12.30 Koło fortuny – teleturniej 13.15 Panna młoda (197) – serial obyczajowy Turcja 2024 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (919): Sprytny jak łasica – serial obyczajowy Polska 2026 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (477) 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (198) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3397-odc. powtórkowy, 3398) 20.40 Kulisy „M jak miłość” 20.50 M jak miłość (1940) 21.50 Na sygnale (920, 921) 23.00 Córka trenera – dramat *** obyczaj. Polska 2018 Reż. Łukasz Grzegorzek, wyk. Jacek Braciak, Karolina Bruchnicka, Bartłomiej Kowalski, Agata Buzek Maciej i jego córka Wiktoria podróżują po Polsce, a ich trasę wyznaczają zawody w tenisie. Pewnego dnia dołącza do nich utalentowany Igor. Maciej postanawia zostać jego trenerem. 0.45 Po zachodzie słońca *** – komedia krym. USA 2004 Reż. Brett Ratner, wyk. Pierce Brosnan, Salma Hayek, Woody Harrelson 2.35 Dzieci w niewoli Iajków – film dok. Francja 2023 **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	Polsat 5.40 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny 9.10 Malanowski i Partnerzy (434): Dziewczyny z zagranicy 9.40 Wypasiona Kuchnia (9) 9.45 Malanowski i Partnerzy (435): Złote serce 10.15 Dłaczego ja? (1296, 1297) 12.20 Gliniarze Śląsk (11): W interesach 13.20 Gliniarze (962, 963): Chat Room / Rzeźbiarka – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 15.30 Wydarzenia 15.50 Pogoda 15.55 Gliniarze (1225): Fryzjerka Śledczy badają sprawę tajemniczej śmierci pracownicy salonu fryzjerskiego. Tropy prowadzą ich do agresywnego klienta, a w końcu również do półświatka i gangu czystocieli kamienic. 16.55 Gliniarze Śląsk (12): Mały człowiek – serial kryminalny Polska 2026 17.55 (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy mężczyzn w Bułgarii, Finlandii, Rumunii i Włoszech: Polska – Ukraina – transmisja 19.45 Wypasiona Kuchnia (16) 19.55 Milionerzy – teleturniej 20.35 Kevin sam w Nowym Jorku – kom. USA 1992 Reż. Chris Columbus, wyk. Macaulay Culkin, Joe Pesci, Daniel Stern 23.05 Łowca androidów *** – film sensacyjny USA/W. Bryt. 1982 1.30 Pojutrze *** – film katastrof. USA 2004 4.15 Kabaretowa Ekstraklasa **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	TVN 5.00 Zamieszkać na plaży (7) 5.40 Uwaga! (8086) 5.55 Ukryta prawda (1476) 6.50 Kuchenne rewolucje: Białogard 7.45 Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny 11.20 Doradca smaku (10) 11.30 Kuchenne rewolucje: Elbląg, Restauracja „Czwórka” / Bar „Chicken Flow”, Łapy 13.40 Ukryta prawda (1618-1619, 1760) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 16.50 Szpital św. Anny (141) – serial obycz. Polska 2026 17.55 Detektywi (342): Zły chłopak – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026 Marek znajduje w pustostanie syna i ciężko ranną nastolatkę. Przerażony chłopak ucieka, a dziewczyna umiera w szpitalu. Mężczyzna prosi detektywów o znalezienie dowodów na niewinność syna. 19.00 Fakty 19.55 Uwaga! – magazyn 20.15 Na Wspólnej (4277) – serial Polska 2026 20.50 The Floor – teleturniej 21.30 Kuba Wojewódzki 22.45 Igrzyska śmierci **** – film sf USA 2012 Reż. Gary Ross, wyk. Jennifer Lawrence, Josh Hutcherson, Elizabeth Banks, Liam Hemsworth 1.40 Superwizjer 2.20 Uwaga! – magazyn 2.40 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (10): Ucieczka w śmierć – serial kryminalny USA 2009 3.40 Młode gliny (9) 4.40 Nauka jazdy **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	TVN 7 6.50 Szkoła (452, 453) 8.45 Ukryta prawda (1385, 1539, 1540) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (682-684) 13.55 Detektywi (126) 15.00 Szpital św. Anny (131) 16.00 Szpital (875) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (554) 18.00 Rozwód. Walka o wszystko (6) 19.00 Ukryta prawda (1685) 20.00 Hotel Paradise (12) 21.00 *** Nico: Ponad prawem – film sens. USA 1988, reż. Andrew Davis, wyk. Steven Seagal 23.15 **** To – horror USA/Kan. 2017, reż. Andy Muschietti, wyk. Bill Skarsgård 2.00 Hotel Paradise (11) 3.00 Wrota piekieł (3) 3.55 Fachowy (12) 9.00 Kolumbowie (3) 10.20 **** Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową – dram. Polska/Fr. 2000 12.10 Zna widzieć 13.10 Kosmos 1999 (30) 14.15 Dekalog, dwa – film psych. Polska/Niemcy 1990 15.25 *** Przez ły do szczęścia – film obycz. Polska 1939 17.05 Kolumbowie (4) 18.15 W poszukiwaniu dobrego filmu (49) 18.55 Rawhide (64) 20.05 Teatr Telewizji – Polska 2026 21.15 **** Podróż Felicji – dram. Kanada 1999 23.20 **** Gdyby ulica Beale umiała mówić – dramat USA 2018 **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	TVP Kultura 9.00 Kolumbowie (3) 10.20 **** Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową – dram. Polska/Fr. 2000 12.10 Zna widzieć 13.10 Kosmos 1999 (30) 14.15 Dekalog, dwa – film psych. Polska/Niemcy 1990 15.25 *** Przez ły do szczęścia – film obycz. Polska 1939 17.05 Kolumbowie (4) 18.15 W poszukiwaniu dobrego filmu (49) 18.55 Rawhide (64) 20.05 Teatr Telewizji – Polska 2026 21.15 **** Podróż Felicji – dram. Kanada 1999 23.20 **** Gdyby ulica Beale umiała mówić – dramat USA 2018 **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	TV 4 7.55 Bogaty dom – biedny dom (134) 8.55 Policjantki i policjanci (615-617) 11.55 Na ratunek 112 (1093, 1094) 12.55 Trudne sprawy (899-901) 15.55 Policjantki i policjanci (1446) 17.00 Trudne sprawy (1363) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (439) 19.00 Policjantki i policjanci (1447) 20.00 Wypasiona Kuchnia (15) 20.05 Uroczysko (270) 20.40 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1049) 21.40 Sprawiedliwi. Trójmiasto (166): Piękna posesja 22.45 Opowiem ci o zbrodni (4): Joanna Opiąt-Bojarska – Linia obrony 23.10 **** Split – horror USA/Japonia 2016 11.40 Ma się rozumieć 12.20 Głos serca (99) 13.05 Podhalański „Ogień” 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Post Scriptum 14.55 My trzymamy z Bogiem 16.10 Jestem mamą 16.25 Przyroda w obiektywie 16.40 Zdrowie z Bożej apteki 17.00 Wierzę w Boga 17.30 Burza w okręgu krakowskim 18.15 Rozmowy niedokończone 19.30 Każdy maluch to potrafi 19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski 21.40 Polski punkt widzenia **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	TVP Sport 8.15 Piłka nożna: FKS Stal Mielec – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 10.15 Magazyn Betlic 1. Ligi 10.45 Piłka nożna: Górnik Zabrze – Lech Poznań 12.50 Gol 14.25 Koszykówka: MS kobiet w Berlinie 16.30 Piłka kobiet 17.30 Piłka nożna: MS kobiet do lat 20: Podsumowanie 19.00 Grzegorz Mielcarski – moje Porto 20.05 Retro TVP Sport 22.00 Sportowy wieczór 22.30 Koszykówka uliczna : Mistrzostwa Europy w Anterpii: Finały (k+m) 23.25 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/2 fin., o 3. m. i finał **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo	TV Puls 6.00 Policjanci z Miami (7, 8) 8.00 Kobra – oddział specjalny (9, 10) 10.00 Zaklinaczka duchów (91) 11.00 Kotka (30) 12.00 Nie igraj z aniołem (161) 13.00 Wspaniałe stulecie (3) 14.00 Kurierzy (80) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (742, 743) 17.00 Kurierzy (81) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1020, 1021) 20.00 *** 16 przecznic – film sens. USA/Niemcy 2006 22.00 ** Książę – film sens. USA/W. Bryt. 2014 23.50 *** Księga luster – thriller USA/Australia 2024 2.00 Dzielnica strachu (471) **** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo
--	--	---	---	--	---	---	---	---

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płodowski,
Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramiuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek 1 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
ŁĘCZNA

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Zainwestujesz energię w przedsięwzięcie, które znacznie przynosić pierwsze efekty szybciej, niż zakładałeś. W relacjach unikaj pośpiechu – cierpliwość okaże się najlepszym doradcą.

BLIŹNIĘTA

Zyskasz przewagę dzięki błyskotliwości i umiejętności szybkiego reagowania. Ktoś zwróci się do Ciebie po pomoc lub radę. W uczuciach warto odważniej mówić o emocjach.

LEW

Zdobędziesz uznanie dzięki konsekwencji i profesjonalizmowi. To dobry moment na rozmowy z przełożonymi oraz rozwijanie własnych projektów. Serce podpowie właściwą decyzję.

WAGA

Połączysz rozsądek z intuicją i dzięki temu podejmiesz wyjątkowo trafną decyzję. Tydzień sprzyja twórczości, zakupom oraz spotkaniom z inspirującymi ludźmi.

STRZELEC

Zrealizujesz pomysł, który od dawna czekał na odpowiedni moment. To dobry tydzień na podróże, szkolenia i poznanie nowych miejsc. W miłości nie zabraknie spontaniczności.

WODNIK

Rozbudzisz w sobie potrzebę zmian i odważnie zrobisz pierwszy krok. Kreatywne pomysły spotkają się z uznaniem, a nowe kontakty okażą się bardzo wartościowe.

BYK

Pogodzisz obowiązki z przyjemnościami, odnajdując właściwy rytm dnia. Korzystny czas na porządkowanie dokumentów i planowanie większych zakupów. Bliscy chętnie wesprą Twoje pomysły.

RAK

Usprawnisz codzienne obowiązki, wprowadzając drobną zmianę, która przyniesie duży efekt. W domu zapanuje spokojniejsza atmosfera, a finanse pozwolą na niewielką przyjemność.

PANNA

Naprawisz relację, która w ostatnim czasie wymagała więcej uwagi. Wenus sprzyja pojednaniu, a Merkury ułatwi wyjaśnienie wszystkich nieporozumień.

SKORPION

Udoskonalisz swoje plany, rezygnując z tego, co nie przynosi rezultatów. W pracy warto postawić na jakość zamiast pośpiechu. Wieczory sprzyjają regeneracji.

KOZIOROŻEC

Zabezpieczysz interesy swoje i bliskich dzięki rozsądnym decyzjom. Nie ignoruj drobnych sygnałów płynących od organizmu. Spokojne tempo okaże się Twoim sprzymierzeńcem.

RYBY

Zamkniesz pewien rozdział bez żalu, robiąc miejsce na nowe doświadczenia. Tydzień sprzyja odbudowie sił, porządkom i rozmowom, które przyniosą ulgę.

POGODA														(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)																					
WT				ŚR				CZW				PT				SOB				NIEDZ				PN											
23		11		24		12		24		10		13		9		20		10		22		11		24		12									
																																			
12 km/h				18 km/h				31 km/h				32 km/h				18 km/h				12 km/h				33 km/h											
																																			
1019 hPa				1008 hPa				1018 hPa				1015 hPa				1014 hPa				1016 hPa				1016 hPa											
				WTOREK 8 WRZEŚNIA								godz. 19:00								godz. 6:03				PONIEDZIAŁEK 14 WRZEŚNIA								godz. 18:47			
godz. 05:53																																			



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM Działkę budowlaną pow. 2137 m² w Parczewie, ul. Kleeberga. Na działce budynek z cegły klinkierowej 9,7x18,6 i budynek drewniany cena 280 tys do uzgodnienia tel. 500-773-445Tel. 500773445

SPRZEDAM działki budowlane RzeczycyTel. 506832111

DZIAŁKA nr 345 we wsi Jasionka II o pow. 1330 m². Wszystkie media. Drewniany budynek mieszkalny o powierzchni 87 m² wybudowany w latach 1920-1930 do remontu kapitalnego. Cena 98000 zł do negocjacji.Tel. 606268864

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM posesję rolną. Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Wohynia 37 arów.Tel. 668632773

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m² C 535 tysTel. 662 220 861

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tys - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

» SPRZEDAM DOM

DOMY w zabudowie szeregowej Dąbrowica k. Biłgoraja. Tel. 451 588 060, 661 522 882

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnieniaTel. 692 171 673

DOM piętrowy podpiwniczony 200m² woda kanalizacja, 2 budynki po warsztacie ślusarsko-samoch. po 100m² z 3 kanałami. Działka ogrodzona 0,45ha w pobliżu rzeka Wieprz i las. Dojazd drogą asfaltową. Milejów pow. Łączna cena 450tys.zł.Tel. 886884634

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m², Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

SPRZEDAM mieszkanie w bloku w Lubartowie Tel. 698 233 029

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie, ul. Spółdzielcza 13, powierzchnia 39 m², z całym wyposażeniem, IV piętro, cena 265 000 złTel. 508890856

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie71,56m² na 4-ym piętrze ul.Spółdzielcza przestronne i częściowe do remontu łazienka i wc po remoncie,dobra lokaozacja blisko szkoła,przedszkole,sklepy.cena do negocjacji-Tel. 515616546

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m² na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj

» MAM DOWYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie cena do uzgodnienia 50m² w Parczewie Tel. 507115949

WYNAJMĘ stancję studentkom na ul. Łukaszyńskiej w Białej Podlaskiej. Bliższe informacje pod nr Tel. 510629070

WYNAJMĘ parterowy DOM częściowo umeblowany w Tuchowiczu, 10km od Łukowa. Jest oddzielny licznik na energię elektryczną. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod numerem telefonu 882364522.



» MOTOCYKLE/ SKUTERY

MOTOCYKL firmy Balton. Poj.125cm³, 2019r, przebieg 8000. Okolice Kamionki. 6000zł. Tel. 727510935

» VOLKSWAGEN

VW Lupo 1.2 diesel 2003r bardzo oszczędny, 3,5l/ 100 km stan bdb. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

SPRZEDAM vw golf IV,2000 rok 1.9TDI.Progi, błotnik,kłapa do wymiany.Cena 2000zł.Tel. 881 765 577

» TOYOTA

SPRZEDAM TOYOTA AVENSIS 2.0 kombi, diesel, 2013rok, przebieg 255tys., czarny metalik. Łuków Tel. 603 780 331

» SKODA

SPRZEDAM Skodę Fabię 1.2 z 2004r, stan idealny, przebieg 211 tys. serwisowany na bieżąco, garażowany. Cena 9 200 zł do negocjacjiTel. 607615176

» SEAT

CORDOBA 1,9cm³, bez turba, kolor czarny, 2004r,diesel, zużycie paliwa 4,7l/100km. Stan bardzo dobry. Lubartów. 4800zł. Tel. 782083736

» RENAULT

SPRZEDAM RENAULT MEGANE 2007 R. 1,6 BENZYNA, PRZEBIEG 253000. MICHÓW Tel. 697190175

» POLONEZ

CARO Plus 1997r, sprawny. Tel. 506453501

» MITSUBISHI

SPRZEDAM MITSUBISHI 1.6 BENZYNA 2003 CENA 4500ZŁ DO NEGOCJACJI Tel. 694884756

» KUPIĘ

KUPIĘ auta do 5 tys złTel. 534004239

» CZĘŚCI

SPRZEDAM podzespoły do koparki WARYŃSKI K-406 i K-606. Tel. 600 035 040

ALUFELGI 16" 5x112 do Audi z ładnymi oponami zimowymi Continental 225x55x16 4 szt. kpl. stan bardzo dobry, cena 999 zł, ok. AdamowaTel. 604891618

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylnia do Fata 125 p, ramę do Lincolna. Tel. 504 173 243

» MEBLE

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry-130zł. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu-130zł. Zdjęcie na telefon. Lubartów.Tel. 516032112

SPRZEDAM Łóżko sypialne 140x200 ze stelażem bez materaca cena 300 zł Parczew tel. 606926084Tel. 606926084

SPRZEDAM szefę trzy drzwioową, zabytkowa z lat 60-tych, stan bardzo dobry. Cena 450 zł, okolice Parczewa tel. 505-098-743Tel. 505098743

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243



» INNE

SPRZEDAM skrzynki jedynki 2zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

KUPIĘ Silnik spalnowy wysokoprężny typu S301d, S1CA90Tel. 505098743

» KUPIĘ

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ silniki do Ursusa C325, C328 lub Tuleje i tłoki do Ursusa C325Tel. 505098743

KUPIĘ Papę wodną do Ursusa C328 w obudowie aluminiowej tel. 505098743Tel. 505098743

KUPIĘ ciągnik i inne maszyny rolniczeTel. 506811470

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIE w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o poj 200-800l z agregatem 1fazowym Tel. 601 051 417

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owies i pszenżyto. Okolice Kamionki. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM sianoTel. 508028553

SPRZEDAM siano I skos. Bele 120/120 60szt. Cena 100 zł / szt. Transport i załadunek w zakresie własnym. Tel. 603717460

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysokobiałkową,obie mąki dobre do gotowania i pieczenia oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon.SamokłęskiTel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny,rok po CN.pszenica Provision i Gentleman wysokobiałkowa oraz pszenżyto Belcanto.Samokłęski. Tel. 506196863

KUPIĘ nasiona łubin, 1 tonęTel. 692 248 759

SPRZEDAM owiesm obrysypnik do ziemniaków na 5 radlic i taśmociąg do obornika cena do uzgodnienia okolice Parczewa Tel. 669 768 425

SPRZEDAM pszenicę ozimą 800 kg. Tanio. RudzienkoTel. 695772492

» SPRZĘT

SPRZEDAM Ursus C330 z kabiną, stan dobry, pługi dwójki i kultywator, cena 16 tys, okolice Parczewa Tel. 501417269

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP ZBÓŻ

GEŚ tel. 500 088 916

STĘPKÓW tel. 783 639 042

ŁYNIEW tel. 661 410 023

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP.ZO.O.

B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

BRONY ciągnikowe generator prądowórczy Yato 2013 4000V YT-85437 mało używany sprzedam piec na pelet używany EKO GREW 2,5KW Tel. 516898743

SPRZEDAM tryjer do zboża cena 800 złTel. 603717460

SPRZEDAM ręczną 4-ramkową wirówkę do miodu. Uniwersalna. cena 350 zł do lekkiej negocjacjiTel. 603717460

SPRZEDAM pług Fogel 4-o skibowy,obrotowy stan b.dobry cena 24.000 zł .możliwość transportu-Tel. 512893527

SPRZEDAM: PŁUG 2 skibowy grudziądzki. Cena 999,00 . Cyców Tel. 507 690 115

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Zbiornik na wodę blaszany, ocynkowany o dl.4m i poj.1000l. 400zł. Gmina Serniki. Tel. 605950240

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

SORZEDAM Ciągnik Ursus C363p, okolice Parczewa, tel. 510798771Tel. 510798771

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zbożaTel. 783 154 031

KOPACZKA, żmijka do zboża, rozsiewacz motyl, siewnik poznaniak 6 Tel. 505071250

TALERZÓWKA, kosiarka dyskowa, owijkarka, chwytak do bel Tel. 661899344

SPRZEDAM Władymirec T25, opryskiwacz 400L, kopaczka, rozrzutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65m, krajzega, młynek do zboża elektryczny.Tel. 509832339

SPRZEDAM : OPONA ciągnikowa „Baruna” 12,4*24, stan bardzo dobry. Cena 450 zł .CycówTel. 507690115

KOPACZKA ciągnikowa dwurzędowa - taśmy nowe, rozsiewacz do nawozów Motyl, pługi 3-ski-bowe, brony ciągnikowe, ograbiarka ciągnikowa karuzelowa Tel. 796248452

SPRZEDAM obudowę skrzyni biegów do Ursusa C325 + filtry paliwa, obudowa mechanizmu różnicowego cena od 120 zł, okolice aprczewa Tel. 505098743

SPRZEDAM części do C360 obudowa zwolnicy, pochwa, klawiatura filtru paliwa, głowica obudowy mechanizmu różnicowego, cena od 150 zł, okolice ParczewaTel. 505098743

SPRZEDAM części do URSUSA C360 obudowa zwolnicy, felga tylna, zaczep górny i dolny kół zwolnicy, cena od 150 zł, okolice Parczewa Tel. 505098743

SPRZEDAM śrutownik na kamienie, zgrabiarkę, maszynę Lubliniankę, uprząż konną, pług, brony, rozrusznik do żuka, silniczek do pralkiTel. 788300429

360-3P, rozrzutnik, siewnik poznaniak, kopaczka, talerzówka, pługi dwójki-Tel. 690287976

SPRZEDAM ciągnik C330, rok 1985 z kabiną. Przyczepa jednoosiowa, wymiary 3m x 1,5m Tel. 517961403

SPRZEDAM wał ciągnikowy gładki, wymiary 2,5 m*40 cm.. Cena do negocjacji. CycówTel. 507690115

SPRZEDAM pług 3 skibowy grudziądzki. Cena do negocjacji. CycówTel. 507690115

OPAL SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KOSIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYCZEPA NIEMIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKITel. 502243030

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówką od ręki Tel. 576 922 246

SPRZEDAM brona talerzowa 32 talerze hydraulicznie składana, siewnik Bomet 3m, plugi 4 wysokie Tel. 504 954 374

PROŚIĘTA wykastrowane i odsadzone do dalszego chowu.Tel. 538 226 797

AGREGAT uprawowo siewny 2.7m na hydropaku z siewnikiem poznaniak komplet 7200 rozsiewacz motyl 600l -2600 przyczepa jednoosiowa 3300 zmijka 6m -2100 Tel. 515 519 200

SPRZEDAM URSUS C-330 81r stan bardzo dobry Tel. 600 527 990

SPRZEDAM plug 3 skibowy unia rozsiewacz motyl Ok siemienia na numer brama rozsuwana 4.20 na wuzkah i slupkiTel. 502398044

DRUG mieszalnik pasz i śrutownik silnik esak palony z rozrusznika. Przekładnia rozrzućnika obciążniki przed c 360 plug akpil 4 skibowy 4raz 40Tel. 500027799



SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło. Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

SPRZEDAM prosięta z własnej hodowli Glinny stokTel. 733798711

SPRZEDAM krowę „białogrzbiatkę” z cielakiem i cielaki. Okolice Michowa. Cena do uzgodn. Tel. 669832661

SPRZEDAM krowę 4-letnią Sim, termin wycielenia począt.października,cena do uzgodnienia, ok. KamionkaiTel. 886373095

SPRZEDAM króle sro-kacze czarno-białe oraz koguty zielononóżki i srebrtyki złotej cena do uzgodnienia Gródek szlacheckiTel. 665764484

SPRZEDAM transporter dla psa/kota-FERIA, na kółkach, rozmiar 5(M), dł. 80cm./ szer. 56cm./ wys. 59cm., używany 1 raz do przelotu (2022r.), odpowiada normom dla samolotu, wyprodukowany zgodnie z aktualnymi wytycznymi IATA, cena do uzgod. Radzyń PodlaskiTel. 605634356



SPRZEDAM samochód na baterie dla dzieci Tel. 698 233 029



» **BUDOWA, REMONT**

CYKLINOWANIE bezpyłowe,Tel. 605660777

WYKONAM gładzie, malowanie, układanie paneli, sufity podwieszane, ścianki działowe z k-g, poddasza.Tel. 511991311

UKŁADANIE kostki brukowejTel. 501 956 111

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

DACHY usługi dekarские Tel. 663 460 880

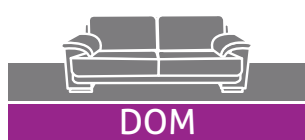
USŁUGI elektryczne naprawy usterki itp. Posiadam uprawnienia elektryczne SEP Tel. 884 943 058

» **EDUKACJA**

TŁUMACZENIA specjalistyczne i korepetycje z języka angielskiego. Przygotowanie do egzaminów państwowych, na wszystkich poziomach zawansowania języka. Tel. 696 552 686

» **SERWIS**

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271



» **MATERIAŁY BUDOWLANE**

SPRZEDAM deski półtorówki dł. 1,26m, suche, równe ok. 60szt. Deski dębowe, suche, całówki, ok. 20szt. Bale sosnowe grub. 6cm, ok. 10szt. Tel. 53 447 49 85

Znajdź pracę ze Wspólnotą

FIRMA
OGÓLNOBUDOWLANA
ZATRUDNI ZBROJARZY I OSOBY DO PRZYUCZENIA ZAWODU. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym
Tel. 604 931 932

POSZUKUJĘ osoby do ułożenia płytek w podpiwniczeniu. Może być osoba starsza, służę pomocą. Lubartów. Tel. 534474985

OKRĘGOWA
Stacja Kontroli Pojazdów w Ulanie Dużym zatrudni **DIAGNOSTĘ SAMOCHODOWEGO** na pełny etat
Tel. 691728910

To jest miejsce na Twoją ofertę

SPRZEDAM drut gładki 8 mm grubości, około 300 kg, cena 3 zł/kg okolice ParczewaTel. 505098743

SPRZEDAM BALE SOSNOWE SUCHE GRUBOŚĆ 10CM CENA DO UZGODNIENIA OKOLICE OSTROWA LUBELSKIEGO Tel. 605128561

SPRZEDAM DESKI SUCHE CAŁÓWKI 1 1/2 M3 OKOLICE OSTROWA LUBELSKIEGO Tel. 605128561

» **INNE**

SPRZEDAM elektrody „czwórki” ER146, tzw. różowe, ok. 120szt. Lubartów. Tel. 53 447 49 85

SPRZEDAM drzwi metalowe gospodarcze 213x110. Lubartów. Tel. 534474985

DŹWIGARY strunobetonowe nie używane 15 mb x 80 cm do budowy hali, wiaduktu itp 2600 zł szt. Maszyny stolarskie: heblarka, frezarka, wyrzynarka, przecinarka poprzeczna kapówka Tel. 791 510 087

PIEC CO na drzewo i węgiel 120m.Cena 5000zł. Tel. 694 966 771

SPRZEDAM opał suchy, sosna, brzoza, stemple budowlane, króle samice kotne, samce i młode, Drzewo deski dębowe i jesionowe Tel. 53 555 13 85

SPRZEDAM dwa kołowrotki do przędzenia wełny i niemiecką maszynę do szyciaTel. 794081234

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA

Małgorzata Orzechowska

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezzsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

📍 **Łuków**
ul. Rogalińskiego 8

📍 **Radzyń Podlaski**
ul. Ostrowiecka 38

📞 **tel. 660 667 093**

www.gabinetyterapii.pl

SPRZEDAM deski półtorówki sosnowe i dębowe (suche), drzewo w dłużycy sosnowe i drewno kominowe (grab). Tel. 668632773

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM grzejnik aluminiowy 54cm x 33cm. . Lubartów. Tel. 534474985

SPRZEDAM grzejnik żeliwny. Wys. 65cm i szer. 35cm-4 żeberka. Drugi o wys. 60cm i szer. 52cm.-6 żeberka. Lubartów. Tel. 534474985

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeży meblowych EKO-NO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

BUFORY ciepła 500 l z węzownicą, z dobrą izolacją, produkcji niemieckiej, 4 sztuk. Cena 1000 zł/szt.(cena nowego 4000). Odbiór w Bychawie. Tel. 511335990

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dobrodrew.pl Kontakt FB [dobrodrew](https://www.facebook.com/dobrodrew)

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111

ELEKTRYCZNA SZAFKA stojąca metalowa rozdzielnia na budowę 4 gniazda różne 380 V i 4 gniazda na 230 V z heblem odcinającym Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

Rok założenia 1983

STUDNIE

Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74

☎ 608 046 239 ☎ 504 320 592

✓ STUDNIE WIERCONE ✓ DESZCZOWNIE
✓ POMPY CIEPŁA ✓ NAWODNIENIA

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m', 8 m', 10 m'
Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl



GROSZEK POLSKI BAR-TEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

A U T O P R O M O C J A

W

To jest miejsce na Twoją reklamę

Media System

ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

A U T O P R O M O C J A

W TYGODNIK LOKALNY **wspólnota**

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



REG

Mieli jechać do ciężarnej. Na miejscu okazało się, że dziecko właśnie przychodzi na świat

W środku nocy dostali wezwanie do kobiety w ciąży. Zgłoszenie nie wskazywało, że poród już się rozpoczął. Kiedy ratownicy dotarli do domu w Lachówce niedaleko Białej Podlaskiej, sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Trzeba było działać natychmiast. Andrzej Pomorski wraz z kolegami odebrał poród, a ojciec dziecka przeciął pępowinę.



W środku nocy dostali wezwanie do kobiety w ciąży. Zgłoszenie nie wskazywało, że poród już się rozpoczął. Kiedy ratownicy dotarli do domu w Lachówce niedaleko Białej Podlaskiej, sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Trzeba było działać natychmiast. Andrzej Pomorski wraz z kolegami odebrał poród, a ojciec dziecka przeciął pępowinę

Około godziny trzeciej nad ranem Zespół Ratownictwa Medycznego dostał wezwanie. Dyspozytor przekazał, że chodzi o kobietę w ciąży. - Byliśmy zadysponowani do ciąży, a nie do porodu. Miał być to luźny wyjazd, taki transportowy - wspomina Andrzej.

Zespół ruszył w stronę Lachówki, niedaleko Białej Podlaskiej. Na miejscu początkowo nic nie zapowiadało gwałtownego zwrotu akcji. Ratownicy weszli do domu, jak podczas każdego innego wezwania. Szybko jednak stało się jasne, że kobieta nie potrzebuje jedynie transportu do szpitala.

- Zajechaliliśmy na miejsce, na spokojnie oczywiście, wchodzimy, no a tutaj się zaczęło, pani postanowiła rodzić - opowiada Andrzej.

Już nie da rady

Skurcze były częste, a ich przebieg wskazywał, że poród jest bardzo zaawansowany. W pewnym momencie, podczas przechodzenia z jednego pomieszczenia do drugiego, kobieta powiedziała, że nie da już rady. Wtedy nie było już czasu na planowanie transportu.

- Powiedziała, że będzie rodzić, bo już nie da rady. Przeszliśmy szybko do pokoju, położyliśmy kobietę na łóżko. No i faktycznie oceniliśmy, że to już jest ten moment, to już jest ten czas. Więc przystąpiliśmy do akcji porodowej - relacjonuje ratownik.

Trzyosobowy zespół

Trzeba było szybko przynieść wyposażenie i przygotować miejsce do porodu. W domu była również rodzina. Dla wszystkich sytuacja była wyjątkowa i stresująca. Tym razem zespół miał jednak dodatkowy atut - składał się z trzech osób. Andrzej podkreśla, że w ich rejonie ma to szczególne znaczenie.

Teren, który obsługują, jest rozległy, a odległości do szpitali bywają znaczne. Do tego dochodzi duże natężenie ruchu i zdarzeń w rejonie Terespoła, w pobliżu przejścia granicznego i dużego terminala przeładunkowego.

- Jesteśmy daleko od szpitala, no to dla bezpieczeństwa jest wygodniej zdecydowanie pracować - mówi.

W trzyosobowym zespole można podzielić zadania. Jedna osoba może skupić się na pacjencie, druga na konkretnych czynnościach, a trzecia przejąć dokumentację lub obserwować sytuację. W przypadku porodu w domu okazało się to szczególnie istotne. Tym razem jego koledzy: Tomek i Bartek szybko przygotowali zestaw porodowy. Andrzej wraz z jednym z ratowników przygotował się do przyjęcia dziecka.

Nie mniej ważna od czynności medycznych była jednak atmosfera. W pokoju byli rodzice, a emocje sięgały zenitu. - I wsparcie psychiczne, bo trzeba było opanować nerwy. I tata, który był zestresowany, mama, która też zestresowana - wspomina.

Dziecko przyszło na świat w domu

Poród zakończył się około 3.30 w nocy. Na świecie pojawił się chłopiec. Było to trzecie dziecko rodziny. Ratownicy natychmiast przeszli do kolejnych czynności związanych z zabezpieczeniem zarówno noworodka, jak i matki. - Szybko przeszliśmy do procedur medycznych, czyli zabezpieczenie dziecka oczywiście, matki. To jest ciężkie w takich warunkach pozaszpitalnych - mówi Andrzej.

W relacji ratownika nie ma jednak romantycznego obrazu

spokojnego, domowego porodu. Jest za to świadomość odpowiedzialności i konieczności szybkiego podejmowania decyzji.

- To naprawdę jest praca na wysokich obrotach. Mam wrażenie, że wiele osób myśli, iż poród to szybka akcja. Nagle dziecko jest na świecie i super, wszyscy są szczęśliwi, bo się udało. To nie jest tak do końca z tym wszystkim - zaznacza.

Kiedy dziecko było już bezpieczne, zespół musiał nadal uważnie obserwować jego stan oraz stan matki. Andrzej przejął opiekę nad noworodkiem. Osuszył go, okrył i kontrolował jego stan. - Bardzo ważne jest to, żeby dziecko się nie wychłodziło - tłumaczy.

W tym samym czasie Tomek i Bartek zajęli się kobietą. Poród się zakończył, ale dla ratowników interwencja jeszcze się nie skończyła. Nadal trzeba było obserwować matkę pod kątem ewentualnych powikłań i przygotować ją do transportu. Andrzej zwraca uwagę, że właśnie ten moment bywa niedoceniany przez osoby postronne. Sam fakt, że dziecko urodziło się i płacze, nie oznacza jeszcze końca zagrożenia. - To nie jest tak do końca, ponieważ to jest bardzo ciężki moment. Mogą wystąpić bardzo groźne powikłania poporodowe - mówi.

Tata dostał nożyczki

W całym napięciu znalazła się również chwila, którą rodzina zapamięta zapewne na całe życie. Kiedy wszystko przebiegało prawidłowo, przyszła pora na przecięcie pępowiny. Andrzej przygotowywał specjalne nożyczki z zestawu porodowego. Ojciec dziecka stał tuż za nim. Ratownik zaproponował, by to właśnie

tata przeciął pępowinę. - Mama powiedziała: „To niech tata odetnie pępowinę”. Ja mówię: proszę, tato, niech tato odcina pępowinę. Zapraszam tutaj, daliśmy nożyczki - opowiada.

Dla mężczyzny był to moment ogromnych emocji. W jednej chwili musiał odnaleźć się w sytuacji, której jeszcze kilkadziesiąt minut wcześniej prawdopodobnie nikt z obecnych nie przewidywał. - Był w szoku, ale szybko ciachnął. Był przesympatyczny - wspomina Andrzej.

Olek na świecie

Ratownik pozostał przy dziecku, cały czas kontrolując jego stan. Pozostali członkowie zespołu zajęli się matką i przygotowaniem transportu. Rodzina nadała chłopcu imię Aleksander. Dla Andrzeja ten wybór miał dodatkowe znaczenie. - Sam mam syna Aleksandra, więc czułem się, jakby był mój - śmieje się.

Z domu do karetki

Po porodzie nie było czasu na długie świętowanie. Matka i dziecko musieli zostać przetransportowani do szpitala. Zespół ponownie podzielił się zadaniami. Dwóch ratowników zajęło się transportem mamy, a Andrzej pozostał przy noworodku. Karetka musiała zostać odpowiednio przygotowana. Dla noworodka niezwykle ważne było utrzymanie właściwej temperatury. - Trzeba zapewnić jeszcze komfort termiczny w karetku. Trzeba karetkę szybko rozgrzać w środku. Ma być bardzo gorąco - mówi.

W takich sytuacjach każda czynność ma swoje znaczenie. Ratownicy muszą pamiętać o wielu rzeczach jednocześnie, a wszystko odbywa się pod presją czasu. - Jest masa procedur, które w ułamku sekundy muszą się zadziać. Musimy robić. Tego jest dużo - podsumowuje Andrzej. Dla rodziny był to początek nowego rozdziału. Dla ratowników jedna z tych interwencji, które zostają w pamięci na długo.

- Poród w takich warunkach pozaszpitalnych jest sytuacją nadzwyczajną. W takiej sytuacji w ogóle spokój, opanowanie emocji, empatia. To świadczy o ogromnym doświadczeniu naszych ratowników - mówi.

Andrzej z ratownictwem związany jest od 2004 roku. Swoją zawodową drogę rozpoczynał jeszcze podczas nauki w studium medycznym w Białej Podlaskiej. Później wyjechał do Anglii, gdzie spędził pięć lat. Ostatecznie wró-

cił do Polski i w 2011 roku rozpoczął pracę jako czynny ratownik w stacji pogotowia ratunkowego w Białej Podlaskiej. Przez lata widział sytuacje bardzo różne. Od dramatycznych wypadków po chwile, które przynosiły ulgę i satysfakcję.

Pierwsza akcja, częste przypadki

Jednym z pierwszych zdarzeń, które szczególnie zapamiętał, był wypadek zimą, kiedy traktor zsunął się ze skarpy do rzeki. Innym razem jako młody kierownik zespołu uczestniczył w interwencji dotyczącej dziecka, które wypadło z pierwszego piętra. Dziecko przeżyło i zostało przekazane do szpitala.

Ale praca ratownika to nie tylko zdarzenia nagłe i dramatyczne. Czasami ratownicy stają się dla pacjentów po prostu ludźmi, którzy są obok. - Często jesteśmy takim wsparciem dla osób starszych. Niektórzy potrafili zadzwonić po to, żeby porozmawiać, żeby się przytulić, żeby za rękę potrzymać. Żeby pośmiać się - opowiada.

Nie wystarczy znać procedury

Zdaniem Andrzeja jedną z najtrudniejszych rzeczy w pracy ratownika jest konieczność błyskawicznego podejmowania decyzji. - Praca ratownika to są procedury i w momencie, kiedy ty jako ratownik medyczny musisz w ułamku sekundy być kilkoma specjalizacjami naraz - tłumaczy. Pacjent może zgłaszać objawy dotyczące różnych układów i narządów. Ratownik musi zebrać informacje, ocenić zagrożenie i zdecydować, co w danym momencie jest najważniejsze. Do tego dochodzi presja otoczenia. Wiele osób uważa, że kiedy przyjeżdża karetka, pacjenta należy natychmiast zapakować do ambulansu i ruszyć do szpitala.

Andrzej przekonuje, że nie zawsze tak to wygląda. - Ludzie myślą, że jak przyjedzie karetka pogotowia, to już trzeba szybko działać. Najlepiej zapakuj szybko do karetki i jak najszybciej wywoż. Jest to błędne. To nie jest tak do końca - mówi.

Czasami kilka czy kilkanaście minut spędzonych na miejscu jest potrzebne właśnie po to, aby pacjenta odpowiednio przygotować do bezpiecznego transportu. - Czasami czekanie takich 10 minut na miejscu zdarzenia, 15

minut na miejscu zdarzenia, to jest to po coś. My sobie pacjenta przygotowujemy po to, żeby bezpiecznie go dalej transportować - tłumaczy.

Emocje bliskich

Ratownik musi też radzić sobie z emocjami bliskich. Na miejscu poważnych wypadków pojawiają się rodziny, które chcą natychmiast przewieźć swoich bliskich do szpitala. Zdarza się, że strach i bezradność przeradzają się w pretensje, krzyk czy agresję. - To jest ciężkie - przyznaje Andrzej.

Zespół, któremu można zaufać

Dlatego tak ważna jest praca zespołowa. Ratownik nie działa w próżni. Każdy członek zespołu ma swoje zadania, ale jednocześnie wszyscy obserwują sytuację i wzajemnie się uzupełniają. Andrzej szczególnie ceni to, że jego zespół po trudnych wyjazdach rozmawia o tym, co się wydarzyło. - My akurat jesteśmy takim zespołem w naszej stacji, gdzie sobie robimy briefingi i naprawdę gadamy, obgadujemy te wszystkie wyjazdy, uczymy się od siebie, analizujemy te wyjazdy, bo tak trzeba - mówi.

Choć istnieją procedury, każdy pacjent jest inny. - To nie jest tak, że pojedziesz z tym pacjentem tak, jak z kolejnym, następnym w tej sytuacji. Jego zachowanie, jego emocje, jego choroby, choroby współistniejące. Każdy pacjent jest inny - podkreśla.

Mimo trudnych doświadczeń Andrzej nie ma wątpliwości, że wybrał właściwy zawód. - Kocham swoją pracę jako ratownik medyczny. Naprawdę kocham tę pracę - mówi. Początki tej fascynacji sięgają 2004 roku, kiedy podczas praktyk miał kontakt ze szpitalnym oddziałem intensywnej terapii i blokiem operacyjnym. - Uwielbiam pomagać - podkreśla.

Szkolenia, edukacja

Dziś oprócz pracy w ratownictwie angażuje się również w szkolenia i edukację. Jak sam mówi, przez lata wiele osób zaczęło zwracać się do niego z pytaniami dotyczącymi zdrowia i pierwszej pomocy. Najważniejsze pozostaje jednak to, że ratownik nigdy nie działa sam. - To nie jest tak, że w zespole jesteś sam i sam o wszystkim decydujesz. Nie. Zespół jest dwu-, trzyosobowy, każdy odpowiada za wyjazd - mówi Andrzej.

Mateusz Połynka

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CCVI

Kłeska urodzaju: robimy keczup z cukinii

Obrodziło wręcz obłędnie. Tyle to ja jeszcze nie miałem. Nie do przejedzenia. Cała rodzina i wszyscy znajomi obdarowani, a tu dalej codziennie dwa wiadra. Trochę się boję, że wcześniej mi się pomyśly skończą, niż pomidory. Skoro z wszystkimi nie mogę się podzielić plonami, to chociaż fajny przepis na sos pomidorowy Wam podrzucę.

Bywa zabawnie. Pomidorów zatrzęsie nie, więc się rozdaje. Oczywiście, nawet jeśli swoich własnych masz od groma i też kombinujesz, komu by tu oddać nadmiar, to grzecznie przyjmujesz, bo przecież grubianinem okazać się nie sposób. U znajomych państwa jedno kartonowe pudełeczko trzy razy zmieniało właściciela, póki... nie trafiło pod wieczór do pierwotnego „nadawcy”!

Bardzo sobie chwałę otrzymane jeszcze w wianie przez Małgosię, a przywiezione do Polski pewnie ze czterdzieści lat temu przez jakąś turystkę z dawnego Sowietkiego Sojuza ciężkie, metalowe koromysło, wykwił ruskiej myśli inżynieryjnej spod znaku „gniotsia nie łamiotsia” przeznaczone właśnie do przerabiania pomidorów. Przypomina to trochę maszynkę do mięsa, tyle że w otwór wrzuca się połówkę pomidora, kręci korbką, a potem jednym końcem wylatują pestki i skóra, a drugim

sam miąższ. Rewelacja. A jak nie masz, to trzeba wszystkie owoce obierać. W sumie proste: nacinamy skórę od góry na krzyż, wkładamy na 30 sekund do wrzątku i łatwo odchodzi. Pestki wydłubujemy palcami.

No dobrze, działamy

Przygotowane pomidory w miarę potrzeby siekamy albo traktujemy blenderem i na małym ogniu zaczynamy podgrzewać, żeby się zredukowały. Teraz drugi główny składnik, którego latoś też mnóstwo: cukinia.

Obieramy trzy średniej wielkości, mogą być żółte albo zielone. **Wyrzucamy pestki, ścieramy na tarce.** Na patelni rozgrzewamy łyżkę oliwy i **przesmażamy cukinię**, aż zacznie zmieniać kolor na nieco ciemniejszy. Przerzucamy do garnka. Teraz na tej samej patelni (broń Boże nie myjemy! Smak zostaje!) **przesmażamy drobno posiekaną cebulę i potarte dwa kwaśne jabłka, najlepiej szarą renetę.** Wszystko dodajemy do pomidorów. Redukujemy sos do konsystencji keczupu, czyli mniej-więcej o jedną trzecią objętości. Wcale nie upieram się, że musi być idealnie jednolity, ale jeśli nam na tym zależy, to możemy teraz jeszcze raz użyć ręcznego blendera. Dopiero **na koniec**, kiedy znamy właściwą objętość, bierzemy się za **przyprawianie**. Na pewno potrzebować będziemy soli, pieprzu (mi najbardziej pasuje tu biały), **kilku po-**

rządnych łyżek cukru, około pół szklanki dobrego octu winnego albo jabłkowego, więcej niż trochę słodkiej i nieco pikantnej papryki. W tym momencie możemy go podzielić: część zrobić łagodniejszą i część bardziej pikantną. Można dorzucić też nieco oregano albo jakiejś mieszanki **zioł typu „prowansalskie”**. Wszystko przekładam do czystych słoików **ze świeżo wyparzonymi nakrętkami** i pasteryzuję w piekarniku przez godzinę **w temperaturze około 110–115 stopni**. W chłodnej spiżarni przechowywać można co najmniej do wiosny, na drugi rok też jeszcze powinno być dobre. Używam do kanapek, parówek, kilka razy pomógł mi w podbramkowych sytuacjach jako awaryjny sos do spaghetti.

przepis na około 3 litry keczupu
5 kg nieobranej pomidorów
3 kilogramowe cukinie
2 słodkie cebule
2 kwaśne jabłka
5 ząbków czosnku
150 ml octu winnego białego albo jabłkowego
200 gramów cukru
sól, pieprz, słodka i pikantna papryka, oregano albo „ziola prowansalskie”

Proporcje między ilością użytych pomidorów a cukinią są dość umowne, w zależności od Państwa gustu.
To Wam ma smakować

Żbigniew Smółko

4

3

1

2

KRZYŻÓWKA

Bluza do jazdy konnej		Krosna tkacza	Popularne radio		Agrest lub aronia	Podatek od paliw		Graniczy z Idaho	Grana na scenie	Niszczy miny		Miasto z zapor ¹ na Nilu		Porcja rudy do wytopu
					Angielski pies myśliwski		24			Wolny bieg				
Prawa strona medalu					Akcja na bramk ^é		4			Droga z etapami				
Torebka z lekiem								T ³ uszcz na ziemniakach						Ma go dobry samochód
Nomi lub Obi	21			10	Syn Noego		9			Przywiedzenie, omam				
					Ser z pleceni ¹									
Ćwi ^é tuje 3 grudnia	17			12				Cz ^é ææ atomu	Łuk na dwóch filarach	Gra ³ Forresta Gumpa	19	Niewia-ra w Boga		Udziel ³ go bank
Nieufno-œci dla rz ¹ du	Kuzyn ğyrafy z Afryki		Brakuje mu na ğycie	Roz ³ am w partii Kopalny s ³ oñ			14			W niej arie	20			13
			8		Warszawski hotel							Etap rozmów		Blues Festiwal
Wró ^é ba z rêki lub kart	25		2			Cz ^é ææ dachu z rynn ¹	7			Ma swoje fale				15
Cz ¹ stka materii					U góry faktury		5		Muzycz-ny utwór				1	
Górna granica budğetu		Hin-duski mistrz				Niemi ³ y zapach				Nag ³ e pows-tanie	22		11	6
	16		18		Rolska z estrady				Broñ kano-niera					

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

eprasa.pl 7b219eedda

REG